BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Egzemplarz archiwalny

Musimy być partią czynu, demokracji i spójności ideologicznej

IX Plenum KC PZPR

Referat Biura Politycznego KC

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj o godzinie 10.00 w Warszawie rozpoczęło się IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczy I sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA.

Na porządku dnia omówienie zadań partii wobec obecnej sytuacji w kraju oraz przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Po zagajeniu obrad przez Stanisława Kanię, referat Biura Politycznego wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — KAZIMIERZ BARCIKOWSKI.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Zapoczątkował ją głos **Jadwigi Nowakowskiej**, członka KC PZPR, mistrza szwalni w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Femina" w Łodzi.

W dalszym ciągu dyskusji wypowiedzieli się: członek KC, starszy wydawca narzędzi w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia" w Szczecinie — **Edward Pustelnik**; członek KC, I rozlewacz, brygadzista w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie — **Kazimierz Jarząbek**; zastępca członka KC, brygadzista budowlany Kombinatu Budownictwa Miejskiego Warszawa-Wschód — **Albin Siwak**; I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — **Henryk Bednarski**; członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku Kamiennej, woj. kieleckie — **Ignacy Drabik**; członek KC, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi" — **Mieczysław Róg-Świostek**; członek KC, górnik, instruktor strzałowy w kopalni węgla kamiennego „Czerwone Zagłębie" w Sosnowcu, woj. katowickie — **Adam Bałdys**; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — **Kazimierz Cypryniak**; członek KC, mistrz obróbki skrawaniem w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu — **Wojciech Jarecki**; członek KC — **Janusz Prokopiak**; członek KC — **Jerzy Putrament**; członek KC, szwaczka, brakarka w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku, woj. słupskie — **Stefania Paruzel**; zastępca członka KC, rurarz okrętowy w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni — **Henryk Lewandowski**; członek KC, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania — **Henryk Kisiel**; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Siedlcach — **Ryszard Bryk**; członek KC, monterka maszyn liczących, brygadzistka w Centrum Komputerowych Systemów i Pomiarów „Mera-Elwro" we Wrocławiu — **Janina Kostrzewska**; członek KC, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR — **Krystyn Dąbrowa**; członek KC, dyrektor Międzynarodowego Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur we Wrocławiu — **Włodzimierz Trzebiatowski**; członek KC, ślusarz maszynowy, mistrz produkcji w Kombinacie Maszyn Przemysłu Materiałów Budowlanych „Zremb - Makrum" w Bydgoszczy — **Józef Błajet**; członek KC, nastawiacz w Fabryce Lokomotyw i Wagonów „H. Cegielski" w Poznaniu — **Stanisław Zieliński**; zastępca członka KC, naczelny dyrektor Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie — **Jerzy Bielecki**; zastępca członka KC — **Zbigniew Głowacki**; członek KC, maszynista w lokomotywowni PKP Zduńska Wola — Karsznica, w woj. sieradzkim — **Jerzy Skalski**; I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — **Stanisław Kociołek**; członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku — **Antoni Wróbel**; członek Biura Politycznego, sekretarz KC — **Tadeusz Grabski**; zastępca członka KC, ślusarz w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL Mielec", woj. rzeszowskie — **Kazimiera Gromada**; zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — **Roman Ney**; członek KC, starszy mistrz w Fabryce Kotłów „RAFAKO" w Raciborzu, woj. katowickie — **Andrzej Bosowski**; członek Biura Politycznego, sekretarz KC — **Stefan Olszowski**.

W chwili zamykania numeru obrady Plenum trwały.

Referat Biura Politycznego KC PZPR zamieszczamy na str. 3—4

Głos organizacji partyjnych

W dalszym ciągu otrzymujemy wiele oświadczeń i rezolucji od organizacji partyjnych, wyrażających głęboką troskę o losy kraju i narodu. Jest to swego rodzaju zbiorowy apel kierowany do kierownictwa partii i rządu oraz do „Solidarności" o jak najszybsze znalezienie politycznych sposobów rozwiązania pogłębiającego się kryzysu, przywrócenia spokoju i ładu społecznego.

UCHWAŁY, REZOLUCJE

W liście skierowanym do Biura Politycznego KC, Komitet Uczelniany PZPR przy **Akademii Medycznej w Białymstoku** m. in. czytamy: „Wobec powagi sytuacji w kraju wyrażamy niniejszym listem swoje zaniepokojenie a zarazem głębokie zatroskanie o los Ojczyzny, narodu i socjalistycznego państwa. Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami rozwiązania narosłego konfliktu zarówno w drodze strajków jak i użycia siły. W imieniu naszej liczącej ponad 400 osób organizacji partyjnej domagamy się natychmiastowego przeprowadzenia konstruktywnych rozwiązujących główne antagonizmy, rozmów z kierownictwem NSZZ „Solidarność". Nie wolno dopuścić do zapowiedzianego na przyszły wtorek strajku generalnego. Trzeba znaleźć i przyjąć formułę porozumienia z większością narodu".

Napięta sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza w kraju była przedmiotem zebrania podstawowej organizacji partyjnej przy **PP Żegluga Mazurska w Giżycku.** Członkowie tamtejszej organizacji wyrazili, w imieniu załogi, pełne poparcie dla programu premiera W. Jaruzelskiego w dążeniu do wyprowadzenia kraju z pogłębiającego się kryzysu. W podjętej uchwale zebrani domagają się m. in. konsekwentnej realizacji umów społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, rozstrzygania wszelkich spornych problemów drogą negocjacji, odsunięcia od władzy tych, którzy swoją działalnością przyczyniają się do wzrostu napięcia społecznego, a tym samym do konfrontacji ze społeczeństwem oraz rozliczenia winnych doprowadzenia kraju do największego w powojennych dziejach Polski kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego.

Jednym z bardzo ważnych czynników warunkujących skuteczną pracę i aktywność organizacji partyjnych jest szybka, pogłębiona i obiektywna informacja. Zdaniem organizacji partyjnej przy **Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku,** działalność Biura Politycznego i Sekretariatu KC jest w tej dziedzinie niezadowalająca.

Niemal w każdej rezolucji przewija się żądanie określenia ostatecznego terminu odbycia IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Jego odwlekanie — stwierdza dokument **Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładach Płyt Wiórowych w Grajewie** — pogarsza jedynie sytuację wewnętrzną w naszym kraju. W jednym z punktów tego dokumentu towarzysze z ZPW piszą, że „w sprawie związków zawodowych rolników indywidualnych winni zadecydować sami rolnicy".

MAŁE FORUM MYŚLI PARTYJNEJ

W piątek, 27 bm. w BZPT „Unitra-Biazet" w Białymstoku odbyło się Małe Forum Myśli Partyjnej. Na obrady przybyli przedstawiciele 38 organizacji partyjnych z białostockich zakładów pracy. Dyskusja koncentrowała się wokół kilku, wcześniej wybranych, najważniejszych problemów wewnątrzpartyjnych, a mianowicie nad tezami przedzjazdowymi, statutem PZPR oraz działalnością aparatu partyjnego.

Dyskutanci poruszyli również sprawy obecnej dramatycznej sytuacji. Wzrastające zaniepokojenie społeczeństwa, mimo jego wielkiego zdyscyplinowania, wymaga krytycznej oceny działań centralnych ośrodków kierujących życiem narodu.

Małe Forum sformułowało szereg wniosków, postulatów i rezolucji, które przesłano odpowiednim instancjom partyjnym.

W odczuciu zebranych dyskusja nad projektem tez przedzjazdowych ma charakter akademicki. Nie ma bowiem żadnych przesłanek świadczących

Ciąg dalszy na str. 2



W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni ponad 300 stoczniowców pracowało na statku masowcu dla armatora francuskiego przy pracach wykończeniowych, malowaniu i usuwaniu usterek po próbach morskich. Stoczniowcy pracowali z powodu opóźnienia terminu przekazania jednostki. Statek przekazany będzie w tych dniach.

NA ZDJĘCIU: Stoczniowcy z nadzoru nad ruchem urządzeń siłowni centralnej kabiny manewrowej.

CAF telefoto Janusz Uklejewski

Przeciw potęgowaniu napięć

Wspólne posiedzenie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. na wspólnym posiedzeniu Prezydium i Sekretariatu NK ZSL omawiano aktualną sytuację społeczno - polityczną kraju. W części obrad dotyczącej sytuacji w Bydgoszczy udział wzięło Prezydium WK ZSL w Bydgoszczy.

Omawiając obecną nadzwyczaj skomplikowaną sytuację kraju stwierdzono, że społeczeństwu zagraża chaos i dezorganizacja. Narastającemu kryzysowi politycznemu towarzyszy pogłębianie się depresji gospodarczej. Trudno oprzeć się wrażeniu, że są w Polsce siły pragnące za wszelką cenę tworzyć nowe ogniska niepokoju. Prawdy te trzeba przypomnieć właśnie dziś, gdy nasze państwo i całe społeczeństwo staje po raz drugi od sierpnia 1980 r. na krawędzi dramatu i groźby nie kontrolowanego rozwoju zdarzeń.

Dzieje się tak za sprawą sił ekstremalnych hamujących proces socjalistycznej odnowy. Siły te powodują konfrontację społeczną, przedkładając własne partykularne interesy nad niepodległy byt państwowy i przyszłość całego narodu. Niweczą one front ludzi dobrej woli i rozsądku, a także nadzieje, jakie całe społeczeństwo wiąże z apelem premiera gen. **Wojciecha Jaruzelskiego** oraz działaniami rządu pod jego przewodnictwem.

W związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu w Bydgoszczy, stwierdzono, że Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jest

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Dostawy z ZSRR

▶ **BIAŁA PODLASKA** — Kolejarze i robotnicy „suchego portu" PKP w Małaszewiczach (woj. bialskopodlaskie) dokonywali 29 bm. rozładunku wagonów z towarami importowanymi z Kraju Rad. Nadeszły m. in. transporty bawełny, papieru gazetowego, blachy, a także części zamienne do maszyn rolniczych i nawozy mineralne, głównie sól potasowa i mocznik.

Zjazd zachodnioberlińskiej SPD

▶ **BERLIN ZACHODNI** — W sobotę w Berlinie Zachodnim odbył się zjazd zachodnioberlińskiej Partii Socjaldemokratycznej — SPD, na którym przyjęto program partii na zbliżające się wybory do parlamentu Berlina Zachodniego (izby posłów). W części programu dotyczącej polityki zagranicznej podkreśla się znaczenie kontynuowania polityki odprężenia oraz konieczność rozmów między Wschodem a Zachodem w celu powstrzymywania wyścigu zbrojeń.

Węgry i Hiszpania zniosły wizy

▶ **MADRYT** — W Madrycie podano do wiadomości o wzajemnym zniesieniu wiz przez Hiszpanię i Węgry. Podkreślono, że przyjęto w tym zakresie zasadę wzajemności.

Konflikt Irak — Iran

▶ **LONDYN** — Jak podaje iracka agencja informacyjna INA,, lotnictwo irackie dokonało w sobotę rano nalotu na wojskowe instalacje irańskie w rejonie miasta Dezful. Agencja dodaje, iż armia iracka prowadziła działania zbrojne na frontach w rejonie Nossudu (w Kurdystanie irańskim), Sare-Pole-Zohab, Gilan Gharb oraz Seif Saad (północny odcinek frontu), Mehranie oraz Dezfulu (środkowy odcinek frontu) oraz Abadanie i Ahwazie (południowy rejon). W czasie walk obie strony poniosły straty w ludziach. Według agencji INA armia iracka straciła dwa pojazdy pancerne, natomiast strona irańska 5 pojazdów pancernych i 3 umocnione pozycje.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 65 (9322) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 30 marca 1981 r. Nakład: 150.352 Cena 1 zł

H. Jabłoński przyjął E. Kowalczyka

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął przewodniczącego CK SD — **Edwarda Kowalczyka.**

E. Kowalczyk zapoznał przewodniczącego Rady Państwa z przebiegiem i rezultatami XII Kongresu SD. W związku z tym omówiono sytuację polityczną kraju i problemy związane z przezwyciężaniem obecnego kryzysu.

Kolejny statek z masłem w Gdyni

GDAŃSK (PAP) — Do portu w Gdyni zawinął 28 bm. statek PLO M/S „Jasło", który przywiózł na swoim pokładzie 1650 ton masła produkcji angielskiej. Jest to kolejna dostawa z 10 tys. ton masła zakupionego ostatnio przez Polskę w Wielkiej Brytanii.

Coraz głębsze szyby w Karlinie

KOSZALIN (PAP) — Bez przerwy dzień i noc pracują załogi przedsiębiorstw poszukiwań nafty i gazu z Piły i Wołomina. W odwiertach nr 4 i nr 1 osiągnięto już głębokość około 2.900 m. Załogi obu wiertni kończą obecnie przygotowania do tzw. „dowierceń" czyli wiercenia ostatnich metrów dzielących je od spodziewanych złóż roponośnych.

Spotkanie Rząd — „Solidarność"

WARSZAWA (PAP) — W gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się 28 bm. kolejne spotkanie Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych, któremu przewodniczył wicepremier M. F. Rakowski, z Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność" pod przewodnictwem L. WAŁĘSY.

Kontynuowano rozmowy. Delegacja KKP NSZZ „Solidarność" przedstawiła Komitetowi Rady Ministrów uwagi do Raportu komisji rządowej, która pracowała pod kierownictwem min. **J. Bafii.** Po dyskusji postanowiono powołać zespoły robocze, które w niedzielę, 29 bm. omówią postulaty KKP NSZZ „Solidarność".

Ciąg dalszy rozmów w poniedziałek.

* * *

Minęły już 4 rundy trudnych rozmów, których wyników oczekuje w napięciu cały kraj. Jakie refleksje nasuwają te rozmowy bezstronnemu obserwatorowi? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do prof. Jana Szczepańskiego uczestniczącego w spotkaniach rząd — „Solidarność" z ramienia powołanej niedawno przez Sejm komisji nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Jest tu kilka nurtów w dyskusji — powiedział prof. Szczepański. Jest ten nurt rzeczywisty, który czasami jest dość głęboko ukryty. Jest nurt stwarzania pozorów. Jest także pewien nurt ratowania konwencji.

Mimo wszystko jednak sądzę, że innego wyjścia nie ma: strony muszą się porozumieć. Podstawy do tego, moim zdaniem, już zostały w pewien sposób położone. Zarówno „Solidarność", jak i rząd ponoszą współodpowiedzialność za sytuację wytworzoną w kraju. Od wielu miesięcy „Solidarność" właściwie narzucała rządowi pewne decyzje ekonomiczne i polityczne, przerzucając odpowiedzialność za wykonanie tych decyzji tylko na rząd.

Moim zdaniem, trzeba znaleźć w przyszłości jakieś formy legalizujące i normujące współudział „Solidarności w rządzeniu krajem. Metoda rządzenia i narzucania rządowi decyzji poprzez strajki nie może do niczego dobrego doprowadzić. Umówiłem się z przedstawicielami „Solidarności", że w sejmowej komisji nadzwyczajnej — gdy tylko pożar zostanie ugaszony — zajmiemy się sprawami jakiegoś podstawowego uregulowania tego problemu zanim wyjdzie ustawa o związkach zawodowych, którą chcemy zresztą przyśpieszyć. Chodzi o to, żeby strajki, działalność związku i współodpowiedzialność „Solidarności" za to, co się w kraju dzieje, była nie tylko faktyczna, ale, także legalnie i prawnie uregulowana.

Jeśli zaś idzie o te rozmowy, wszyscy tu mogą kluczyć jak chcą, na wszystkie strony, ale porozumieć się muszą.

List papieża do kard. Wyszyńskiego

WARSZAWA (PAP) — Papież Jan Paweł II przesłał 28 bm. do kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski list następującej treści:

Z księdzem Prymasem, Kościołem w Polsce i całym Narodem dzielę głęboką troskę o sprawy umiłowanej Ojczyzny. Sprawy te znajdują się w centrum uwagi całego świata ze względu na ich doniosłą wymowę społeczną i międzynarodową. Głosy, które dochodzą do mnie z różnych stron Polski wyrażają stanowisko szerokich rzesz ludzi pracujących, którzy widzą potrzebę pełnego zaangażowania się w swą pracę nieodzowną dla przezwyciężenia trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazł się kraj. Podkreślają oni wolę pracy a nie strajku.

Wraz z całym Kościołem w Polsce modlę się o to, ażeby doszło do porozumienia pomiędzy władzami państwowymi a przedstawicielami środowisk pracy (Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych) dla umocnienia wewnętrznego pokoju w duchu odnowy, której zasady zostały obopólnie ustalone w ciągu ubiegłej jesieni. Realizacja tych zasad domaga się wzajemnego porozumienia, dialogu, cierpliwości i wytrwałości. Jest to równocześnie najwłaściwsza droga do umocnienia autorytetu i poczucia odpowiedzialności zwłaszcza w społeczeństwie, które ma swoją własną kulturę i własne doświadczenia historyczne — trudne i bolesne.

Właśnie dlatego powszechna opinia narodów miłujących pokój wyraża się w przekonaniu, że Polacy mają ściśle prawo do tego, ażeby sami, własnymi siłami rozwiązywali swe własne problemy. Wszyscy uznają, że jest to zadanie i obowiązek skierowany do wspólnego dobra własnego społeczeństwa. Podstawowe prawa współżycia międzynarodowego domagają się, aby taki wysiłek narodu był uszanowany przez innych.

W duchu klękam wraz z Wami przed obrazem Pani Jasnogórskiej, która dana jest „ku obronie naszemu narodowi" i jej raz jeszcze zawierzam ten trudny i doniosły moment w życiu naszej wspólnej Ojczyzny, przesyłając wszystkim błogosławieństwo apostolskie w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

Citta del Vaticano, 28.03.1981 r.

W. Kulikow wśród ćwiczących żołnierzy

WARSZAWA (PAP) — **W ostatnich dniach naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow** przebywał wśród marynarzy polskich i radzieckich, uczestniczących w ćwiczeniu „Sojuz-81".

Podczas wizyty na okrętach marszałek W. Kulikow podkreślił wysokie mistrzostwo bojowe i wzorowe współdziałanie ćwiczących flot oraz podziękował marynarzom za ich żołnierski trud i ofiarność w służbie.

Wizyta marszałka W. Kulikowa w Trójmieście zbiegła się z rocznicą wyzwolenia Gdyni i Gdańska, w których wyzwalaniu marszałek brał udział jako żołnierz, jeden z dowódców jednostek pancernych II Frontu Białoruskiego. Z tego tytułu jest honorowym obywatelem Gdańska.

Śmiercionośna lawina w Alpach

PARYŻ (PAP) — **W następstwie** zejścia w piątek lawiny w masywie Vanoise w Alpach francuskich, w pobliżu przełęczy Trieves (3000 m) sześciu narciarzy — prawdopodobnie z Paryża — zginęło, trzech innych zaginęło. Trwa intensywna akcja poszukiwawcza. Szanse na odnalezienie zaginionej trójki żywej są nikłe.

Po wypadku samolotowym w Słupsku

Wstępne ustalenia

WARSZAWA (PAP) — Jak już informowaliśmy 26 marca br. ok. godz. 20.45 uległ wypadkowi lotniczemu samolot Polskich Linii Lotniczych LOT typu AN-24 odbywający regularny lot na trasie Warszawa — Słupsk.

Wstępne ustalenia głównej komisji badania wypadków lotniczych badającej wypadek są następujące:

1. Przelot samolotu z Warszawy do rejonu lotniska w Słupsku odbywał się normalnie. Poczynając od Grudziądza, zgodnie z zasadami ruchu lotniczego, załoga samolotu utrzymywała łączność radiową z lotniskiem w Słupsku. W oparciu o ocenę stacji meteorologicznej Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej załoga otrzymała informację o aktualnej pogodzie panującej na lotnisku. Kiedy samolot znajdował się w odległości ok. 4,5 km od lotniska, na podstawie danych radiolokacyjnych przekazano załodze informację, że znajduje się na właściwym kursie lądowania. Załoga potwierdziła otrzymanie tej informacji i podała, że znajduje się na wysokości 200 m (rozmowa ta jest utrwalona na taśmie magnetofonu zapisującego rozmowy między służbą ruchu lotniczego a załogami samolotów).

2. W niecałą minutę później samolot spadł na ziemię w odległości ok. 2 km od początku drogi startowej. Mniej więcej 200 m przed zderzeniem się z ziemią samolot zaczepił o korony przydrożnych drzew, w wyniku czego oderwała się część prawego skrzydła. Samolot przechylił się na prawą stronę, uderzył prawą golenią podwozia o ziemię, obrócił się o 180 stopni. Spowodowało to pęknięcie kadłuba i zapalenie się samolotu.

Stewardessa Elżbieta Dobrowolska przy pomocy jednego z pasażerów otworzyła drzwi, co umożliwiło szybkie opuszczenie samolotu przez 46 pasażerów. Niestety, jeden z pasażerów zginął w czasie wypadku.

Informacje o stanie zdrowia pozostałych pasażerów i załogi podała już prasa.

3. Dotychczasowe ustalenia komisji nie ujawniły niczego co wskazywałoby na niesprawność samolotu. Dotyczy to także: zabezpieczenia radiowo-nawigacyjnego, osłony radiolokacyjnej i pracy służb ruchu lotniczego. Według oświadczenia załogi silniki i systemy sterowania samolotem działały do ostatniej chwili bez zastrzeżeń.

4. Obecnie praca komisji koncentruje się na: odczytywaniu i analizie danych, które dostarczył pokładowy rejestrator parametrów lotu (tzw. „czarna skrzynka"), przesłuchiwaniu załogi, naziemnej obsługi lotniska, pasażerów oraz innych świadków. Badane są również dokumenty techniczne samolotu i dokumentacja przygotowania załogi.

Komisja podkreśla szczególne zaangażowanie, bardzo szybkie i sprawne działanie w czasie akcji ratunkowej biorących w niej udział żołnierzy wojskowej jednostki lotniczej oraz władz i służb wojewódzkich, w tym przede wszystkim służby zdrowia, straży pożarnej i Milicji Obywatelskiej.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — słonecznie. Temperatura maksymalna +6 +8 st., minimalna od 0 do —2 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowo-wschodni.

JUTRO — nieco cieplej.

DZIŚ imieniny: Amelii i Kwiryna. (ska)

Zakończenie III sesji Rady SDP

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. zakończyła się w Warszawie III sesja Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, najwyższego organu SDP między jego zjazdami. Trwała trzy dni i poświęcona była przede wszystkim określeniu stanowiska dziennikarzy wobec aktualnych wydarzeń w kraju. Podstawą do wielogodzinnej dyskusji było wystąpienie — w pierwszym dniu obrad — prezesa SDP — Stefana Bratkowskiego.

Członkowie Rady zapoznali się też ze stanem prac nad projektem układu zbiorowego dziennikarzy, dokumentu, który powstał w oparciu o kilkaset wniosków zgłoszonych na listopadowym, nadzwyczajnym Zjeździe SDP i był skonsultowany ze związkami zawodowymi. Projekt został uzupełniony o wnioski nadesłane przez środowisko dziennikarskie z całego kraju i zweryfikowany przez komisję stowarzyszeniowo-związkową składającą się z upełnomocnionych przedstawicieli: Federacyjnego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i TV, Krajowej Komisji Koordynacyjnej Komitetu d/s Radia i Telewizji NSZZ „Solidarność", Krajowej Komisji Koordynacyjnej Wydawnictw i Agencji Prasowych NSZZ „Solidarność" oraz SDP. Projekt szczególną uwagę przywiązuje do prawnego uregulowania statusu dziennikarzy wobec społeczeństwa i pracodawców, co ma podstawowe znaczenie dla przestrzegania zasad rzetelności zawodowej.

Uchwała Rady SDP do całego społeczeństwa — nasz głos w sprawach publicznych

Po raz trzeci w ciągu ostatnich kilku miesięcy zabieramy głos w sprawach publicznych. Czynimy to jako reprezentanci środowiska zawodowego, którego funkcja społeczna polega na gromadzeniu i przekazywaniu informacji. Służymy w ten sposób porozumieniu między współobywatelami. W tej historycznej chwili nasza wiedza o stanie kraju i społeczeństwa pozwala nam stwierdzić z najgłębszym przekonaniem i pełną odpowiedzialnością za każde słowo:

Tragedia narodowa nie jest nieuchronna i nie jest prawdą, że stanowi tylko kwestię czasu. Ostatnie miesiące i tygodnie pokazały, że istnieje potencjalny blok sił rozsądku i porozumienia obejmujący niemal całe społeczeństwo. Jest to przede wszystkim przytłaczająca większość klasy robotniczej, w ogromnym stopniu skupiona w „Solidarności". Jest to podstawowa rzesza członków partii, wraz ze znaczną częścią aparatu władzy. Są to chłopi zorganizowani i organizujący się w różnych formach. Za porozumieniem są środowiska twórcze, młodzież ucząca się, inteligencja. Czynnego poparcia udziela Kościół. Kierownictwo partii i rządu, które zechce kontynuować i rozwijać politykę porozumienia społecznego zapoczątkowaną w sierpniu ub.r., może zatem liczyć na szeroki odzew narodu. Nie wolno dopuścić do tego, aby niewielkie liczebnie, ale groźne grupy ekstremistów w łonie aparatu władzy, a także skrajnie radykalne elementy wewnątrz „Solidarności" zakłócały proces dochodzenia do zgody narodowej.

Dlatego zwracamy się do osób, których poglądy, postawy i działania hamują osiągnięcie porozumienia społecznego w Polsce, by dla dobra kraju, w imię naszego wspólnego jutra, zrezygnowały z zajmowanych stanowisk i funkcji. Taką honorowa rezygnacja będzie poczytana za akt odwagi obywatelskiej.

Dalsze podtrzymywanie stanu napięcia może doprowadzić do katastrofy bez względu na intencje działających osób. W chwili, kiedy obradujemy napięcie rodzi się przede wszystkim z braku rzeczowej odpowiedzi władzy na propozycje „Solidarności" oraz z nieposiadania przez rząd pełnomocnictw do poszukiwania kompromisu, który nikogo nie narażałby na utratę twarzy. Podstawową przeszkodą jest odmowa otwarcia drogi do prawnego uregulowania statusu chłopskich związków zawodowych. Odmawianie rolnikom prawa zrzeszania się oznacza coś więcej niż błąd polityczny — oznacza zagrożenie bytu biologicznego narodu, ponieważ hamuje aktywność gospodarczą wsi polskiej.

Domagamy się jak najszybszego wprowadzenia w życie wielekroć przyrzekanych w ostatnim półroczu, lecz nie zrealizowanych zmian strukturalnych — przede wszystkim zmian w sposobie sprawowania władzy oraz reform, które urzeczywistniałyby postulaty demokratyzacji naszego ustroju. Odwlekanie tych zmian jest jedną z głównych przyczyn obecnego kryzysu.

Trudności potęguje i zaostrza polityka wobec środków społecznej komunikacji. Szczególnie w ostatnich dniach mieliśmy wielokrotnie okazję obserwować, jak środki społecznej komunikacji zmuszano, by służyły dezinformacji, skłócaniu wszystkich ze wszystkimi i wzmaganiu, nie zaś łagodzeniu konfliktu. W tych regionach, w których środki przekazu dysponowały szerszym zakresem swobody informowania, nie dochodziło do drastycznych napięć społecznych.

Stwierdzamy, że szybkie i pełne opublikowanie przygotowanych relacji dziennikarskich w Bydgoszczy uniemożliwiałoby wykorzystanie tamtejszych zajść dla celów prowokacji politycznej.

Jakie są w rzeczywistości nastroje społeczeństwa naocznie było widać w czasie akcji strajkowej 27 marca br. Charakteryzuje je również niespotykany w takich rozmiarach napływ uchwał, depesz i listów, wysyłanych z całego kraju, a zwłaszcza z organizacji partyjnych wielkiego przemysłu do Komitetu Centralnego.

Nie jest prawdą, że rozbudzona aktywność społeczna w kraju grozi demontażem państwa i uderza w podstawę ustroju socjalistycznego. Przeciwnie, jest ona najważniejszą przesłanką wyjścia z kryzysu oraz umocnienia państwa i ustroju.

W tej dramatycznej sytuacji apelujemy do wszystkich, od których to zależy: Niech dobro Rzeczypospolitej będzie dla Was najwyższym prawem. Każdy z nas stanie przed trybunałem historii i osądem najbliższych wobec pytania: co zrobił i czego zaniechał, aby zapobiec katastrofie.

* * *

Podczas zebrania plenarnego Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość" 28 bm. podjęto uchwałę, w której stwierdza się, że zebrani uczestnicy Konwersatorium, reprezentujący wszystkie środowiska intelektualne kraju, partyjni i bezpartyjni, uczeni, artyści, działacze społeczni, pisarze, publicyści — oświadczają: **„Nie ma dla Polski drogi innej jak tylko droga porozumienia społecznego. Tylko na tym fundamencie osiągnąć można stabilizację państwa. Doświadczenia wielu minionych lat wskazują, że bez poparcia najszerszych rzesz narodu — Polską rządzić się nie da! Stoimy dzisiaj przed alternatywą: Budowa socjalistycznego, praworządnego, demokratycznego państwa — albo katastrofa! Dla każdego Polaka wybór jest oczywisty. Społeczeństwo uważa porozumienia sierpniowe za najwyższe dobro Rzeczypospolitej. Kto tego nie rozumie — stawia się poza narodem!**

Spotkanie St. Gucwy z E. Kowalczykiem

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. spotkali się w gmachu Sejmu prezes NK ZSL Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk. Rozmówcy dokonali szerokiego przeglądu aktualnej sytuacji politycznej w kraju i uznali konieczność podjęcia dalszych inicjatyw politycznych, co wymaga zwołania komisji współdziałania PZPR, ZSL i SD w celu podjęcia wspólnych działań. Dokonano także wymiany informacji na temat sytuacji w obu stronnictwach.

Komunikat Komisji Porozumiewawczej Branż. Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP) — Jak komunikuje Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych, w Warszawie odbyło się jej posiedzenie. Przedmiotem obrad była aktualna sytuacja w kraju i w ruchu zawodowym. Przybyły na obrady minister Sprawiedliwości — Jerzy Bafia zapoznał zebranych z elementami informacji dotyczącej wydarzeń w Bydgoszczy zawartych w raporcie przygotowanym przez komisję rządową pod jego kierownictwem.

Za granicą o Polsce

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP Stanisław Głąbiński pisze:

Wydarzenia zachodzące w Polsce stały się tematem numer jeden wypowiedzi członków waszyngtońskiej administracji oraz komentarzy i doniesień amerykańskiej prasy i telewizji.

Minister Obrony USA C. Weinberger na sobotniej konferencji prasowej oświadczył, że Stany Zjednoczone pozostają w ścisłym kontakcie z zachodnioeuropejskim sojusznikiem w kwestii wydarzeń polskich, prowadząc drobiazgowe konsultacje w sprawie wspólnego stanowiska i dalszych reakcji na ewentualne wydarzenia. Z wypowiedzi szefa Pentagonu potwierdzonej następnie i rozszerzonej przez jego rzecznika prasowego wynikało jednoznacznie, że w żadnym wypadku, niezależnie od jakiegokolwiek scenariusza wydarzeń w Polsce Stany Zjednoczone i sojusznicy nie podejmą akcji natury militarnej.

Weinberger wyraził natomiast pogląd, że wszelka próba rozwiązania polskich problemów siłą z łatwością doprowadzi do sytuacji, w której mógłby zostać całkowicie zerwany dialog rozbrojeniowy Wschód — Zachód. Oznaczałoby to oczywiście start do niczym nie skrępowanego wyścigu zbrojeń atomowych i konwencjonalnych z wszelkimi konsekwencjami tego zjawiska. Wsłuchując się w waszyngtońskie wypowiedzi i wczytując w komentarze tutejszej prasy nie można nie dostrzec, że odpowiedzialnością za tak tragiczny obrót wydarzeń obciążono by w znacznej mierze również i polskie społeczeństwo.

Sekretarz Stanu Haig w czasie spotkania z dziennikarzami mówiąc o sytuacji w Polsce używał takich określeń jak „bardzo niebezpieczna, bardzo poważna, bardzo zła". Sytuacja ta — powiedział Haig — jest znacznie poważniejsza niż była nią w grudniu ub. r.

BUDAPESZT (PAP) — Jak już informowaliśmy w Budapeszcie obradowało Plenum KC WSPR. Omawiano problemy międzynarodowe i aktualne zagadnienia życia politycznego kraju. W komunikacie o obradach Plenum znajduje się następujący fragment poświęcony sytuacji w Polsce. Plenum m. in. stwierdziło, że naród węgierski z zaniepokojeniem śledzi powstałą w Polsce skomplikowaną i trudną sytuację, która zagraża zdobyczom narodu polskiego oraz ustrojowi socjalistycznemu. WSPR i naród węgierski wierzą, że komuniści, prawdziwi polscy patrioci, dysponują dostateczną siłą, by dać odpór coraz bardziej jawnym wystąpieniom sił wrogich i anarchistycznych, zapewnić przywrócenie porządku, rozwój na drodze socjalizmu.

NOWY JORK (PAP) — W odpowiedzi na powtarzające się pytania korespondentów, rzecznik sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima oświadczył, że sekretarz generalny żywi nadzieję, iż polski kryzys zostanie rozwiązany w sposób pokojowy przez samych Polaków.

RZYM (PAP) — Organ KC Włoskiej Partii Komunistycznej dziennik „Unita" w artykule poświęconym sytuacji w Polsce stwierdza m. in.:

Jeżeli pomoc zagraniczna jest już dziś Polsce konieczna, jest równocześnie oczywiste, że nie tylko dzięki tej pomocy Polska będzie mogła rozwiązać swoje poważne problemy ekonomiczne. Prawdziwego rozwiązania trzeba szukać w płaszczyźnie politycznej. Tę właśnie drogę chciała i potrafiła wybrać polska partia komunistyczna, odnawiając szeroko i skutecznie swe Biuro Polityczne i inne organa kierownicze.

Nie słabnie społeczne napięcie

WARSZAWA (PAP) — Napięcie i niepokój — te uczucia dominują w społeczeństwie po 10 już dniach ostrego kryzysu społeczno - politycznego. W sobotę 28 bm., nazajutrz po strajku ostrzegawczym, utrzymywał się w zakładach pracy całego kraju stan gotowości strajkowej. Mimo to produkcja — tam oczywiście, gdzie pozwalało na to zaopatrzenie surowcowe i kooperacyjne — przebiegała w miarę normalnie.

Zaostrzający się z każdym dniem kryzys, trudne, przedłużające się rozmowy „Solidarności" z rządem nie osłabiają społecznych nadziei na osiągnięcie porozumienia, na jedynie możliwe — polityczne rozstrzygnięcie konfliktu.

Coraz trudniejsze staje się życie codzienne. Wydłużają się kolejki przed sklepami spożywczymi, pustoszeją półki sklepowe. Zaczyna brakować najbardziej podstawowych artykułów żywnościowych.

Już dwa tygodnie trwa strajk okupacyjny rolników indywidualnych w Bydgoszczy. Jak poinformowali ich przedstawiciele na sobotniej konferencji prasowej, w najbliższy czwartek powinno dojść do spotkania dwóch działających w woj. bydgoskim rad reprezentujących rolników zrzeszonych w kółkach rolniczych.

Jak wynika z doniesień z terenu, w województwach poznańskim i elbląskim pojawiły się ulotki w języku niemieckim podpisane przez odwetowe organizacje: „Stowarzyszenie Wschodnioniemieckich Właścicieli Ziemskich", „Niezależne Stowarzyszenie Wiernych Ojczyźnie Właścicieli Ziemskich na terytoriach po Obu Stronach Odry i Nysy oraz w Kraju Sudeckim". Są to ulotki o wrogiej, rewizjonistycznej treści.

Kwiecień Miesiącem Pamięci Narodowej

WARSZAWA (PAP) — Kwiecień, od wielu już lat, obchodzony jest w naszym kraju, jako **Miesiąc Pamięci Narodowej,** pamięci nas wszystkich o tych, którzy zginęli w latach ostatniej wojny na frontach, w ruchu oporu, którzy zgładzeni zostali i zamęczeni przez zbrodniczy faszyzm.

W latach 1939—1945 — pisze dziennikarz PAP — niemieccy ludobójcy popełnili na narodzie polskim i obywatelach polskich wszystkich narodowości ponad 50 tys. zbrodni, w ok. 20 tys. miejsc kaźni (egzekucje, likwidacje wsi, akcje odwetowe) oraz w 6100 hitlerowskich obozach, podobozach, komandach, więzieniach i aresztach, gettach dla ludności żydowskiej oraz w obozach i oddziałach roboczych dla jeńców wojennych, zlokalizowanych na ziemiach polskich a także na terytorium III Rzeszy i innych krajów europejskich.

Na skutek agresji, terroru i eksterminacyjnej polityki III Rzeszy niemieckiej utraciło życie ogółem 6 028 000 obywateli polskich, w tym wskutek bezpośrednich działań wojennych — 644 000 osób, a wskutek terroru okupanta — 5 384 000 osób. Polacy w liczbie 2 841 000 osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych pracowali jako robotnicy przymusowi — niewolnicy w różnych zakładach przemysłowych III Rzeszy. Wśród 863 000 Polaków, którzy przeżyli hitlerowskie obozy i więzienia, śmiertelność w okresie po 1945 r. była wyższa o 50 proc. w porównaniu z ludźmi, którzy nie byli w więzieniach i obozach osadzeni.

Komentarz TASS o oświadczeniu prezydenta Reagana na temat Polski

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS opublikowała 29 bm. komentarz, w którym czytamy:

„W ostatnim czasie administracja USA coraz częściej ucieka się do wyrażania specjalnego „zaniepokojenia" i do różnego rodzaju „upomnień", kierowanych to do jednego to do drugiego kraju. Kolejne takie „upomnienie" uczyniono Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Chodzi o oświadczenie Białego Domu, które jest obecnie usilnie rozpowszechnia ne przez amerykańskie środki masowego przekazu. W oświadczeniu tym Biały Dom wyraża udane „zaniepokojenie" w związku z wewnętrznymi środkami, jakie podejmuje rząd PRL dla utrzymania w kraju praworządności i porządku, położenia kresu działalności sił antysocjalistycznych, które pragnęłyby nadal utrzymać w Polsce sytuację destabilizacji, chaosu i anarchii, jeszcze bardziej utrudnić sytuację wewnętrzną, doprowadzić kraj do kryzysu gospodarczego.

We wczorajszym wywiadzie dla dziennika „Washington Post" prezydent Reagan posunął się jeszcze dalej. W istocie postawił on sprawę w ten sposób, żeby rząd PRL — jak oświadczył — nie podejmował „żadnych zdecydowanych kroków" w związku z powstałą w kraju niebezpieczną sytuacją. Nasuwa się pytanie, jakim to prawem suwerennemu państwu stawiane są takie żądania. Tylko polskie kierownictwo, a nie Waszyngton, mają prawo decydować, jakie kroki są niezbędne dla rozwiązania wewnętrznych problemów w Polsce. W Waszyngtonie powinni wiedzieć o tym, że jest to niewątpliwie sprawą Polski i tylko Polski.

W związku z oświadczeniem Białego Domu, prasa polska słusznie pisze, że w stosunkach między suwerennymi państwami nie jest przyjęte wyrażanie „zaniepokojenia" w taki sposób, jak to czyni administracja Stanów Zjednoczonych. Polska nie potrzebuje dramatycznych przestróg Waszyngtonu.

A jeśli nazywać rzeczy po imieniu, oświadczenie Białego Domu jest niczym innym, jak próbą niezawoalowanego i bezczelnego mieszania się USA w sprawy wewnętrzne Polski, jak podjudzaniem do awanturnictwa w kraju sił opozycyjnych wobec rządu polskiego. Dlatego też tego rodzaju przepojone obłudą wezwania do powściągliwości powinny być skierowane przede wszystkim do samego Białego Domu i otoczenia prezydenta, które już dawno powinno przestać zajmować się podżegawczymi oświadczeniami kierowanymi pod adresem innych państw.

Administracja USA powinna, nie „upominać" inne kraje, lecz położyć kres własnemu ingerowaniu, w jakiejkolwiek byłoby to formie, w sprawy wewnętrzne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która była, jest i pozostanie państwem socjalistycznym".

Głos organizacji partyjnych

Ciąg dalszy ze str. 1

o tym, że wniesie ona istotne zmiany do przyszłego, przyjętego przez Zjazd, programu PZPR. Podobnie ustosunkowano się do różnych projektów statutu PZPR. Małe Forum postanowiło wyłonić zespół do opracowania własnego projektu statutu. Materiałem wyjściowym byłby statut przedstawiony przez POP przy Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego.

Przyjęto list otwarty do aparatu partyjnego oraz wniosek do I sekretarza KW PZPR o powołanie Partyjnej Komisji Weryfikacyjnej. Wystosowano — w związku z mającym się odbyć w niedzielę plenum KC PZPR — do tow. S. Zawodzińskiego dezyderaty Forum. Ponadto przez aklamację przyjęto wniosek o powołaniu techniczno-informacyjnej rady koordynacyjnej.

Kolejne, Duże Forum odbędzie się w dniu 2.IV (czwartek) o godz. 17 w sali konferencyjnej KW PZPR.

Organizatorzy — w związku z sygnałami otrzymywanymi z organizacji partyjnych — informują, że na Forum, może przybyć każdy członek lub kandydat PZPR. Uczestnictwo w obradach nie jest uwarunkowane posiadaniem żadnego zaproszenia czy też informowania swojej organizacji partyjnej o chęci uczestniczenia w pracach Forum.

Materiały rozsyłane przez organizatorów często nie są udostępniane członkom partii. Dlatego też przewiduje się, iż zostanie opublikowany wykaz zakładów pracy uczestniczących w Forum, tak żeby były one dostępne wszystkim zainteresowanym.

KZ PZPR
BZPT „Unitra-Biazet"

Wspólne posiedzenie Prezydium i Sekretariatu Naczelnego Komitetu ZSL

Ciąg dalszy ze str. 1

przeciwne wszelkim aktom używania bezprawnej przemocy w stosunku do kogokolwiek. W tym kontekście należy rozpatrywać sprawę pobicia trzech osób po sesji WRN. Sprawcy tego incydentu powinni zostać ukarani zgodnie z obowiązującym prawem.

Jednocześnie ZSL uznaje za niedopuszczalne i godzące w spokój społeczny wszelkie inne działania pozaprawne, czego przykładem jest okupowanie siedziby WK ZSL w Bydgoszczy. Stoimy na stanowisku, iż szybko powinny być rozwiązane problemy, które stały się przyczyną okupacji gmachu WK ZSL w Bydgoszczy. Prezydium NK zwróciło się do CZKiOR o podjęcie rozmów ze strajkującymi rolnikami.

Prezydium i Sekretariat NK ZSL w obliczu grozy i powagi sytuacji apeluje o spokój, rozsądek i rozwagę, o zaniechanie wszelkich działań mogących stanowić pretekst do prowokacji i eskalacji konfliktu. Musimy kierować się umiarem, realizmem i polską racją stanu.

W drugiej części obrad dokonano oceny przebiegu i rezultatów VII Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych. Zjazd stanowił wydarzenie polityczne o dużym znaczeniu dla przyszłości polskiej wsi i rolnictwa. Delegaci kółek i organizacji rolniczych — zgodnie z nastrojami i żądaniami wsi — określili Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, jako niezależny samorządny związek zawodowy rolników indywidualnych. Równocześnie uchwalony nowy statut CZKiOR zachowuje dotychczasowe społeczno-zawodowe, gospodarcze i samorządowe uprawnienia kółek rolniczych.

Przejęcie przez kółka rolnicze funkcji związku zawodowego jest w aktualnej sytuacji istotnym elementem ich wiarygodności. ZSL wielokrotnie opowiadało się za zagwarantowaniem rolnikom ich społeczno-zawodowej reprezentacji. Otwarty charakter tej organizacji stwarza możliwości włączenia się do niej wszystkich stojących na gruncie interesów rolnictwa i wsi.

Próba samospalenia w Jaśle

Tragiczny protest przeciwko strajkowi

KROSNO (PAP) — Jak informuje Urząd Wojewódzki w Krośnie w piątek, 27 bm. ok. godz. 15.00 na głównej ulicy 3 Maja w Jaśle naprzeciw kościoła oblał się benzyną i podpalił 65-letni Zdzisław Kozioł pochodzący ze wsi Święcany w gminie Biecz, a obecnie mieszkający w Domu Starców w Foluszu. Zgromadziło się ok. 100 osób, z których część zdusiła ogień. Z. Kozła przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono oparzenia 2 stopnia. Chory odzyskał przytomność, według wstępnych ocen lekarzy jest on poczytalny. Znaleziono przy nim legitymację ZBoWiD, a także kopie trzech listów, których oryginały, jak twierdzi, pozostawił w miejscu zamieszkania.

Listy adresowane są do KKP „Solidarności", do księży parafii Cieklin, na której obszarze znajduje się Dom Starców, oraz do prokuratury.

Pierwszy z tych listów brzmi:

„Do Krajowej Komisji Porozumiewawczej, pana Wałęsy i wszystkich przywódców „Solidarności".

RODACY!

Zwracam się do Was z prośbą, błagam Was i zaklinam Was, zrozumcie nareszcie, jaką szkodę wyrządzacie własnej Ojczyźnie, Polsce Ludowej. Czy jesteście już tak ślepi, że nie widzicie, że swoim postępowaniem prowadzicie do katastrofy narodowej? Naród nasz stracił poważanie tak u przyjaciół, jak i u wrogów. 200 lat temu można doprowadzili do utraty wolności. Dziś nasi wrogowie robią to rękami naszej klasy robotniczej, prowadzą nas do ruiny kraju tak ciężko odbudowanego rękami całego narodu, kraju ludzi z mojego pokolenia. Kto Was upoważnił zdecydować o losach kraju. Historia Was sprawiedliwie oceni. Jeśli uważacie, że to, co się stało w Bydgoszczy, to wina władzy, to ja przyjmuję winę na siebie i surowo się karzę, ale wiedźcie o tym, że moja śmierć Was obciąża.

Kozioł Zdzisław

W liście do księży zawarty jest apel, by działali na rzecz uspokojenia, a nie podsycania napięcia. List do prokuratora obok treści, zawartych w dwóch pozostałych, zawiera żądanie sankcji wobec łamiących prawo.

Dlaczego mielemy zboże za granicą?

WARSZAWA (PAP). — Opinię publiczną bulwersuje fakt, że polskie zboże przewożone jest do przemiału do młynów na terenie Czechosłowacji i NRD skąd gotowy produkt w postaci mąki jest ponownie transportowany do placówek handlowych w kraju. Konieczność ta wyniknęła m.in. z faktu ograniczenia w przemyśle zbożowo-młynarskim produkcji w br. mąki o ok. 110 tys. ton — co jest rezultatem zwiększenia liczby wolnych od pracy sobót — a także nieprzyjęcia przez rzemiosło zamówień na przemiał w tym roku ponad 150 tys. ton żyta i pszenicy. W efekcie resort Przemysłu Spożywczego i Skupu przewiduje niedobór dostaw mąki na rynek w br. w wielkości 275 tys. ton.

Tymczasem mamy w kraju setki młynów rzemieślniczych oraz należących do gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", które są w niewielkim stopniu lub w ogóle niewykorzystane. Problem ten nie sprowadza się tylko do technicznej sprawności tych młynów lecz także wiąże się z zaopatrzeniem w mąkę lokalnych piekarń oraz wyeliminowaniem zbędnych przewozów.

Spekulanci na cenzurowanym

WARSZAWA (PAP) — Coraz trudniejsza sytuacja rynkowa powoduje nasilenie kontroli w sklepach, na bazarach, targowiskach itp. W dniach 15—27 bm. milicjanci wspólnie z kontrolerami PIH zlustrowali ok. 6 tys. placówek handlowych i gastronomicznych. W blisko 150 z nich ujawniono fakty ukrywania towaru na zapleczu oraz tzw. sprzedaży protekcyjnej. Zatrzymano też 70 osób podejrzanych o spekulację, a wartość zakwestionowanych u nich towarów wyniosła ponad 6 mln zł. W efekcie wszczęto 144 śledztwa, do kolegiów d/s wykroczeń wysłano kilkaset wniosków o ukaranie oraz nałożono blisko 1200 mandatów.

Ostatnia podwyżka cen na napoje alkoholowe skłoniła sporo osób do próby osiągnięcia nielegalnych zysków. Wykryto szereg przypadków chowania spirytusu przed komisjami inwentaryzacyjnymi, aby później sprzedać je po wyższych cenach, różnicę zatrzymując dla siebie. W sklepie w Łętkowicach w woj. krakowskim znaleziono ukrytych 360 butelek wódki żytniej i 45 butelek spirytusu. W sklepie WSS „Społem" w Kędzierzynie-Koźlu w woj. opolskim przed komisją inwentaryzacyjną ukryto 29 butelek wódki, natomiast w Strzelcach Opolskich schowano spirytualia wartości 113 tys. zł. Zaopatrzeniowiec sklepu GS „Samopomoc Chłopska" w Poddębicach w woj. sieradzkim pobrał z magazynu 900 butelek wódki, których nie dostarczył do sklepu. W jednym ze sklepów w Warszawie schowano przed spisem 30 butelek spirytusu.

Nadal notuje się też wiele faktów ukrywania towarów spożywczych. Istny magazyn delikatesowych artykułów odkryto podczas kontroli w jednym ze sklepów WSS „Społem" we Wrocławiu. Znaleziono w nim m.in. kilkaset kilogramów czekolady, konserwowe szynki, wędliny, banany i wiele innych poszukiwanych artykułów łącznej wartości ponad ćwierć miliona zł. W miejscowości Chybie w woj. bielskim w samochodzie osobowym należącym do kierownika miejscowego sklepu mięsnego znaleziono 48 kg kurczaków i 10 kg schabu. W Grudziądzu zatrzymana została Teresa D., która kupione po 220 zł golfy sprzedawała w cenie 340 zł za sztukę. Golfów tych znaleziono 114.

Przed 1990r. Trzęsienie ziemi w Kalifornii?

WASZYNGTON (PAP) — William Bakun i Thomas McEvilly, specjaliści z amerykańskiego biura d/s sejsmologii uznali na podstawie przeprowadzonych obserwacji naukowych, że przed końcem obecnego dziesięciolecia dojdzie do poważnego trzęsienia ziemi w południowo-środkowej Kalifornii. Uwagi Bakuna i McEvilly'ego nie mają charakteru pozbawionych podstaw przypuszczeń. Swój wniosek wyciągnęli po zastosowaniu techniki, która w roku 1976 pozwoliła przewidzieć niemal bezbłędnie trzęsienie ziemi w obrębie uskoku Calaveras — na wschód od San Francisco. Naukowcy podali wówczas termin 1 stycznia 1977, a wstrząs o sile 5,2 w skali Richtera nastąpił 8 grudnia 1976.

Należy zaznaczyć, że Kalifornia leży w rejonie ścierania się płyt kontynentalnych i sejsmolodzy nie pytają właściwie czy, ale kiedy nastąpi tam poważne trzęsienie ziemi.

Drugie usiłowanie podpalenia mieszkania

W sobotę, 28 marca br. doszło w Białymstoku do kolejnej próby podpalenia. Tego dnia o godz. 3 — jak nas poinformowano w Prokuraturze Wojewódzkiej — zostały podpalone drzwi zewnętrzne w mieszkaniu Feliksa Gołębiowskiego — przewodniczącego MKZ NSZZ „Solidarność".

Dzięki czujności psa, który obudził domowników, ogień ugaszono w zarodku. Śledztwo w tej sprawie wszczęła natychmiast Prokuratura Wojewódzka. (h)

Finał porwania samolotu

HAWANA (PAP) — Szczęśliwie dla pasażerów i załogi zakończyło się porwanie odrzutowca honduraskich linii lotniczych Tan-Sahsa, który w piątek został uprowadzony z lotniska w Tegucigalpa w Hondurasie. Czterej uzbrojeni porywacze, w tym jedna kobieta, grożący uprzednio wysadzeniem samolotu w przypadku niespełnienia ich żądań, uwolnili na lotnisku w Panama City 43 pasażerów i 6 członków załogi i oddali się w ręce władz panamskich. Zażądali przy tym przewiezienia ich na Kubę, gdzie mają zamiar prosić o azyl.

Nominacja nowych polskich biskupów

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Zdzisław Morawski, pisze:

Papież Jan Paweł II mianował prałata Stanisława Szymeckiego biskupem ordynariuszem Diecezji Kieleckiej, zaś biskupa Edwarda Materskiego — ordynariuszem Diecezji Sandomierskiej.

Stanisław Szymecki ma 57 lat, pochodzi z Górnego Śląska. Jego rodzice wyemigrowali przed wojną do Francji za chlebem. Nowy biskup został wyświęcony na księdza w polskim seminarium duchownym w Paryżu, kontynuując następnie studia teologiczne w tamtejszym instytucie katolickim. W latach 1968—1977 był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Śląskiego, z siedzibą w Krakowie, następnie zaś, do 1980 roku, proboszczem parafii w Mikołowie. Ostatnio, był zastępcą rektora polskiej misji katolickiej w Paryżu.

Nowy biskup sandomierski, Edward Materski ma 58 lat. Od 1968 roku, do chwili obecnej nominacji, był biskupem-pomocnikiem w Diecezji Kieleckiej.

Zakończenie emisji „Tele-Echa"

WARSZAWA (PAP) — 29 bm. zakończył obecność na małym ekranie jeden z najpopularniejszych i najstarszych programów TVP — „Tele-Echo" realizowane i prowadzone przez Irenę Dziedzic. W „Tele-Echu" wystąpiło 12 tys. osób reprezentujących różne środowiska społeczne. Pożegnalną audycję nadano w 25 rocznicę inauguracji tego cyklu.

Podstawowe problemy sytuacji w kraju i zadania partii w toku przygotowań do IX Zjazdu

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony na IX Plenum przez Kazimierza Barcikowskiego

Na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Centralnego winniśmy skoncentrować się na sytuacji i wynikających z niej zadaniach oraz na działalności partii w przygotowaniu IX Zjazdu, ze szczególnym uwzględnieniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W obliczu nowego spiętrzenia napięć w kraju Komitet Centralny powinien wypowiedzieć się w tych sprawach i podjąć odpowiednie uchwały.

Z całego kraju napłynęły do KC uchwały i rezolucje instancji i organizacji partyjnych. Prezentują one różne, często sprzeczne poglądy, zawierają krytykę pod adresem kierownictwa partii. Przyjmujemy z nich co zasadne, wiele jest jednak w tej krytyce niesprawiedliwego, wynikającego z trudności, w jakich się znajdujemy. Większość domaga się rozstrzygnięcia obecnego konfliktu w interesie narodu i państwa, postuluje pełne wyjaśnienie wydarzeń w Bydgoszczy, oczekuje zdecydowanego potwierdzenia linii socjalistycznej odnowy i zaostrzenia walki z wszelkimi skrajnymi tendencjami. Solidaryzujemy się z tymi stanowiskami i, jak sądzę, powinno to znaleźć wyraz na dzisiejszym posiedzeniu KC.

Poprzednie, VIII posiedzenie Komitetu Centralnego wniosło duże ożywienie w życie partii oraz wzmogło oczekiwania i wiarę społeczeństwa w stopniowe przezwyciężanie konfliktów wewnętrznych i normalizację życia społeczno-gospodarczego. Oczekiwania te nie były bezzasadne. Opierały się na potwierdzonej przez Komitet Centralny niezłomnej woli naszej partii kontynuowania procesu socjalistycznej odnowy we współdziałaniu ze wszystkimi siłami stojącymi na gruncie socjalizmu i polskiej racji stanu. Znajdowały potwierdzenie w pamiętnym wystąpieniu sejmowym towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego, kiedy powierzono mu funkcję prezesa Rady Ministrów. Przedłożony Sejmowi program zrekonstruowanego rządu oraz apel o 90 spokojnych, pracowitych dni odpowiadał oczekiwaniom społecznym. Zauważmy przy tym, że 90 dni to okres bardzo krótki wobec problemów, które wymagają pilnego rozwiązania.

Dalszy rozwój sytuacji był jednak pełen sprzeczności. Z pozytywnym oddźwiękiem w opinii społecznej spotkały się energiczne działania premiera i rządu. Dobra wola, niezmiennie deklarowana przez partię i władze państwowe, znalazła liczne, konkretne potwierdzenia. Ze zrozumieniem odnosimy się do nastrojów, które wynikają z ludzkich rozgoryczeń i rozczarowań, z rosnących trudności dnia codziennego, z utrzymującej się nieufności. Przywiązujemy jednocześnie najwyższą wagę do dialogu i porozumień w interesie narodu i socjalizmu.

Socjalistycznej odnowy nie traktujemy werbalnie. Dowodzi tego przyspieszenie prac legislacyjnych nad ustawami wchodzącymi w zakres reformy gospodarczej i życia społeczno-politycznego. Skierowane zostały do publicznej dyskusji założenia ustawy o związkach zawodowych, o samorządzie robotniczym, o samodzielności przedsiębiorstw oraz projekt ustawy o samorządzie rolniczym. W najbliższym czasie rząd przekaże Sejmowi projekt ustawy o cenzurze. W połowie przyszłego miesiąca ogłoszone zostaną założenia nowej ustawy o radach narodowych. Trwają prace nad nowymi aktami prawnymi z zakresu nauki i oświaty. Zwracamy na to uwagę, gdyż na drodze ustawodawczej w najszerszej dyskusji tworzone są prawne podstawy i instytucjonalne gwarancje socjalistycznej odnowy, dowody konsekwentnego do niej stosunku.

Ostatnio odbyły się zjazdy wielu organizacji społecznych i młodzieżowych.

W otwartej i szczerej dyskusji, w walce o ideowe założenia, zwycięsko wychodzili na tych zjazdach rzecznicy socjalistycznego rozwoju społeczeństwa polskiego, wcielania w życie podstawowych zasad naszego ustroju. Podejmowane próby zepchnięcia tych organizacji na fałszywe tory poniosły fiasko.

Bardzo zróżnicowane tendencje wystąpiły natomiast w ruchu związkowym. W dalszym ciągu trwał proces stopniowego umacniania pozycji i struktur organizacyjnych związków branżowych i autonomicznych. Związki te pozytywnie odpowiedziały na apel premiera o 90 spokojnych dni i działały w duchu umacniania równowagi, konstruktywnej pracy na rzecz swych członków i społeczeństwa. Z tych pozycji uczestniczyły w tym czasie w wielu ważnych pertraktacjach z przedstawicielami rządu, dotyczących warunków socjalnych ludzi pracy.

Wezwanie premiera spotkało się również z życzliwym przyjęciem w licznych organizacjach zakładowych i wśród wielu działaczy „Solidarności". Jakkolwiek kierownictwo „Solidarności" nie wypowiedziało się jednoznacznie w tej sprawie, to jednak można było domniemywać, że ze zrozumieniem odnosi się do tej propozycji.

Dążąc do wygaszania otwartych konfliktów i usuwania przeszkód mogących utrudniać współdziałanie, przedstawiciele rządu podpisali w duchu kompromisu kontrowersyjne przecież porozumienia w Łodzi oraz w Rzeszowie i Ustrzykach. Powołana przez rząd komisja do spraw współdziałania ze związkami zawodowymi podjęła z „Solidarnością" rozmowy w wielu innych, bardzo trudnych sprawach. Generalne wytyczne, jakimi kierowała się komisja przewidywały stworzenie warunków do systematycznej i merytorycznej współpracy ze związkami zawodowymi oraz rozwiązywania powstających konfliktów i wymagających tego spraw drogą dialogu i porozumień. Pierwsze rozmowy komisji były obiecujące.

Spokój trwał jednak krótko. Znów zaczęły być podsycane konflikty lokalne, układające się w jeden ciąg czasowy — po wygaśnięciu jednego uruchamiano drugi i w ten sposób, przez kolejne akcje, tworzono od nowa stan napięcia i ekscytacji. Powrócono do stosowania groźby strajku i samego strajku, jako formy nacisku, nie bacząc na zakłócenia, jakie przerwy w pracy wnoszą w życie zakładów i ludności. Taktyka rozmów z przyłożonym pistoletem strajku stała się ciągle stosowaną metodą.

W niejednym przypadku wysuwane były słuszne zarzuty. Ale w trakcie wielu konfliktów rozwijano niewybredną, często wręcz szkalującą propagandę, obliczoną na kompromitację kadr kierowniczych i innych ludzi. Można oczywiście potem powiedzieć, że ludzie będący obiektem takiej propagandy tracą zaufanie społeczne i powinni odchodzić z funkcji. W istocie jest to jednak proste następstwo nacisku, przy użyciu często bezprawnych środków.

Częścią tej kampanii stał się atak na siły porządkowe w państwie. Dyskredytację organów porządku w opinii społecznej i osłabianie ich postawy w służbie uczyniono celem różnych akcji. Mimo wyjaśnienia konkretnych zarzutów i pretensji, były one nadal rozpowszechniane w kraju, powodując dezorientację opinii publicznej. Stoimy zdecydowanie na stanowisku umacniania praworządności i w tym duchu kształtujemy postawę sił porządku.

Jednocześnie mnożyły się przypadki nieodpowiedzialnych wystąpień poszczególnych działaczy „Solidarności" oraz publikacje o zdecydowanie antykomunistycznym charakterze.

Dzieje się tak, ponieważ do różnych ogniw „Solidarności" przedostali się zwolennicy kierunków prawicowych, którzy usiłują zepchnąć kraj na drogę pełzającej kontrrewolucji.

Jest faktem, że w rozmowach z przedstawicielami rządu kierownictwo „Solidarności" dystansowało się od jaskrawych przypadków tego rodzaju działalności politycznej, tłumacząc to brakiem dojrzałości swych działaczy i trudnością opanowania szkodliwej aktywności ośrodków lokalnych. W podobny sposób wyjaśniano pochopnie podejmowane strajki, a w poszczególnych przypadkach dawano zalecenia ich zaniechania. Zalecenia te nierzadko pozostawały bezskuteczne. Naruszanie zasad statutowych stało się w „Solidarności" częstą praktyką. Można powiedzieć, że na daleki plan zeszły funkcje związku zawodowego, a górę wzięły ambicje polityczne.

W narastającym klimacie napięć doszło do szeroko omawianego i wyjaśnianego incydentu w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Przypomnijmy, że był on poprzedzony wcześniejszymi okupacjami pomieszczeń urzędów państwowych w Nowym Sączu i Ustrzykach Dolnych. Do chwili obecnej trwa, wcześniej podjęta okupacja siedziby WK ZSL w samej Bydgoszczy. Państwo ma prawo i obowiązek ochrony swych obiektów i pracy swych instytucji. Prawa tego nikt nie może podważyć, nie można też uznać za normalne, że z okazji obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej, organizowany był wiec przed budynkiem, z myślą o wywarciu nacisku na przebieg obrad. Nie jest zgodne z zasadami ładu społecznego pozostawanie przez kilka godzin po zamknięciu sesji rady w jej pomieszczeniach, mimo wielokrotnych wezwań do ich opuszczenia. W tych warunkach zrozumiała była obawa o przedłużenie akcji rozpoczętej z okazji posiedzenia rady, o pozostanie w jej pomieszczeniach i okupowanie ich.

Jak wiadomo, podczas interwencji sił porządkowych w celu opróżnienia pomieszczeń, doszło w okolicznościach jeszcze nie w pełni wyjaśnionych, do pobicia trzech przedstawicieli „Solidarności". Jest to przypadek niedopuszczalny i powinien być do końca wyjaśniony. W tej godnej ubolewania sprawie jak wiadomo prowadzi śledztwo prokuratura.

Ten godny ubolewania incydent jeszcze przed jego wyjaśnieniem stał się początkiem nowej akcji o ogólnopolskim zasięgu i ogromnej agresywności. Natychmiast puszczono w ruch machinę propagandową „Solidarności", a następnie wyznaczono termin strajku ostrzegawczego na 27 marca i strajku generalnego na przyszły tydzień. W sposób ultymatywny sformułowano żądania personalne oraz postulaty będące przedmiotem wcześniejszych rozmów z rządem. Pomimo prowadzonych rozmów z komisją rządową, 4-godzinny strajk ostrzegawczy w miniony piątek odbył się z wielką szkodą dla gospodarki. Objął on również takie dziedziny, które mają szczególne znaczenie w przeżywanych trudnościach gospodarczych i określają warunki normalnej pracy. Strajkiem objęto na przykład górnictwo węglowe. Nastąpiło pogorszenie klimatu społecznego w kraju, a także pozycji Polski w świecie i jej opinii międzynarodowej. W ten sposób wprowadzono dalsze elementy rozprzężenia do życia politycznego i społeczno-gospodarczego. Należy podkreślić, że wielu towarzyszy w zakładach pracy przeciwstawiało się agitacji strajkowej, postępowało zgodnie z uchwałą VIII Plenum KC. Należy im się gorące uznanie. Tym bardziej, że w celu doprowadzenia do strajku stosowane były różne niedopuszczalne formy nacisku.

W kilku województwach działacze „Solidarności" posunęli się do objęcia strajkiem szkolnictwa. Co myślą rodzice o takim postępowaniu, które wypacza świadomość uczniów, deformuje ich psychikę. Wychowawcy, którzy taką formę strajku podjęli z racji swych kwalifikacji zdają sobie przecież sprawę ze skutków wychowawczych wciągania dzieci do tego typu akcji.

Jesteśmy postawieni pod groźbą strajku generalnego o nieokreślonym czasie trwania. Skutki takiego strajku, nawet przy wyłączeniu z przestojów niektórych gałęzi wytwórczych, byłyby nieobliczalne dla kraju i jego obywateli. Kraj nasz nie dysponuje zapasami, które pozwoliłyby przetrwać tę katastrofę w sensie gospodarczym. Na ostateczną próbę zostałyby wystawione struktury naszego państwa, sam byt państwowy. Złowieszczy to zamysł w dzisiejszej sytuacji Polski. To już nie nacisk na władzę, a otwarta walka przeciwko naszej partii i władzy państwowej, przeciwko socjalizmowi, to już walka o władzę. Istnieje bezwzględna konieczność zrozumienia wynikających stąd zagrożeń przez całą naszą partię i świadomą niebezpieczeństw część społeczeństwa. Tym dążeniom musimy przeciwstawić się z całym zdecydowaniem. Jeśli do strajku dojdzie, odpowiedzialność za to spadnie wyłącznie na jego organizatorów.

Mówiliśmy na VIII posiedzeniu KC o złożonym składzie członkowskim i charakterze „Solidarności". Duża część klasy robotniczej wiązała swoje nadzieje z „Solidarnością" jako organizacją związkową skutecznie działającą na gruncie konstytucji i socjalistycznych zasad, jednocześnie w „Solidarności" znalazły się siły spychające związek na drogę politycznej działalności, angażujące ją do walki z naszą partią i ludowym państwem z pozycji antykomunistycznych. W ostatnim czasie te właśnie tendencje nabierają znaczenia, co uwidacznia się w podburzającej propagandzie i politycznych strajkach. Pociąga to za sobą zagrożenie dla kraju i samej „Solidarności".

Ostrzegamy jej kierownictwo przed konsekwencjami awanturnictwa politycznego. Jest sprawą niezwykłej wagi, aby członkowie partii w „Solidarności" oraz wszyscy jej działacze i członkowie stojący na gruncie związkowego charakteru swej organizacji zdecydowanie przeciwstawiali się tym tendencjom, eliminowali z życia organizacji ich nosicieli.

Wymaga tego poczucie odpowiedzialności za charakter i rozwój organizacji, za jej rolę w życiu kraju, za sam kraj. W Polsce socjalistycznej odnowy otwierają się ogromne możliwości twórczego współdziałania związków zawodowych w samorządowym zarządzaniu przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, ich udziału w życiu państwowym w interesie ludzi pracy i rozwoju kraju. Zasada współdziałania nie jest przy tym sprzeczna z zasadą reprezentacji interesów ludzi pracy, a wręcz przeciwnie — zasadę tę wzbogaca.

W szeregu zakładach praktyka taka już się ukształtowała. Rozwija się tam współdziałanie różnych związków zawodowych, o wyniki gospodarcze i warunki socjalne załóg.

Praktyka ta dowodzi, jak niesłuszna jest wniesiona do „Solidarności" obca ruchowi związkowemu koncepcja dystansowania się od współodpowiedzialności za pracę i jej rezultaty, za pokonywanie trudności.

„Solidarność" niesie na sobie wielką odpowiedzialność za losy kraju, gdyż obiektywnie wpływa na nie swoją działalnością korzystnie lub niekorzystnie.

Niestety, są wszelkie podstawy do stwierdzenia, że jak do tej pory jest to bardzo często wpływ niekorzystny. Nadużywanie strajków i kwestionowanie uprawnień kierownictw zakładów prowadzi nieuchronnie do strat produkcji i rozluźnienia dyscypliny społecznej we współczesnej gospodarce. Nie są to oczywiście jedyne przyczyny wszelkich kłopotów ekonomicznych. Kłopoty te są następstwem wcześniejszych błędów, których konsekwencje coraz bardziej pogłębiane są przez wstrząsy osłabiające i tak już rozregulowany organizm gospodarczy. Narastający spadek produkcji jest tego nieodpartym dowodem.

Upłynęło niewiele czasu od przyjęcia przez Sejm planu społeczno-gospodarczego na rok 1981. Wyniki produkcyjne 2 pierwszych miesięcy dowodzą, że założenia tego planu, mimo że znacznie niższe niż w roku ubiegłym nie zostaną wykonane i trzeba dokonać dalszego obniżenia zadań produkcyjnych. Rolnictwo, budownictwo i przemysł cierpią na brak materiałów do produkcji, a jednocześnie spada krajowa produkcja paliw, surowców i materiałów. Ponieważ zmniejszają się jednocześnie nasze wpływy z eksportu, a wśród innych przyczyn na skutek niestabilności stosunków wewnętrznych osłabła nasza pozycja na międzynarodowych rynkach kredytowych, nie jesteśmy w stanie zapewnić importu surowców i materiałów potrzebnych do produkcji oraz towarów na ratowanie rynku. Ogranicza to dodatkowo wykorzystanie możliwości produkcyjnych przemysłu i rolnictwa.

Przy poważnym spadku produkcji w przemyśle i rolnictwie występuje wysoki wzrost dochodów, a więc i popytu ze strony ludności. Brak równowagi na rynku odbija się w postaci występowania coraz bardziej uciążliwych kolejek. Stanęliśmy wobec konieczności prowadzenia reglamentacji zakupów i system ten trzeba będzie rozszerzać. Czy można jeszcze pogarszać sytuację rynkową? A do tego przecież ostatecznie prowadzą przestoje.

Poważne opóźnienia występują w planie budownictwa. A w tym i budownictwa mieszkaniowego, spowodowane w pierwszym rzędzie niedostatkami materiałowymi, ale i pogorszeniem dyscypliny realizacji zadań. Między innymi wskutek braku węgla trzeba było zimą zatrzymać produkcję w części cementowni i cementu tego już nie będzie.

Wszelkie planowane reformy i rozpoczęcia procesu poprawy sytuacji zależy dziś w pierwszej kolejności od rozwiązań politycznych, które by przeciwdziałały dalszemu pogłębianiu chaosu gospodarczego i budowały zaufanie dla racjonalnych działań i rozwiązań.

Pierwsza zasada jaka musi być powszechnie zaakceptowana, to nie szkodzić gospodarce. Nie pogarszać i tak niezwykle trudnej sytuacji, dalsza — to przywrócenie należytej rangi wszelkiej pracy na polu gospodarczym i skupienie wysiłku na poprawie przede wszystkim w dziedzinach mających decydujący wpływ na ogólną sytuację. Dlatego rząd, w rozmowach ze związkami zawodowymi, wyszedł z wnioskami dotyczącymi najbardziej dolegliwych spraw warunkujących realizację 10-punktowego programu. Czy związki podejmą te sprawy pokaże najbliższa przyszłość.

W działalności partyjnej szczególnej uwagi wymagać będzie rolnictwo wchodzące już w sezon prac wiosennych. Wszelkie nadzieje na poprawę sytuacji żywnościowej w kraju uzależnione są m. in. od tego w jakim stopniu zostaną pokryte potrzeby rolnictwa na środki produkcji oraz w jakim stopniu ulegnie poprawie obsługa gospodarstw przez powołane do tego organizacje. O wiarygodności naszej polityki rolnej będzie zaświadczać gospodarka ziemią i przestrzeganie zasady trwałości gospodarki chłopskiej. Ustalone zasady muszą być powszechnie i w sposób jednoznaczny przestrzegane.

Obok rolnictwa o sytuacji rynkowej będzie decydował przemysł i pokrycie jego potrzeb na energię, surowce i materiały. Dlatego też wydobycie węgla, rud metali, ich przetwórstwo oraz produkcja innych działów przemysłów surowcowych wymaga stałej partyjnej i społecznej troski. Zgodnie z zasadami polityki, przyjętymi wobec drobnej wytwórczości i rzemiosła trzeba popierać wszelkie inicjatywy tworzenia nowych zakładów i warsztatów oraz zwiększania produkcji starych. Zapewnić też musimy wysoką rangę produkcji na eksport.

Partia nasza nieraz była krytykowana za nadmierne angażowanie się w przeszłości w sprawy produkcyjne i ekonomiczne. Krytyka ta o tyle może być uzasadniona, o ile w przeszłości ogniwa partyjne ingerowały w uprawnienia kierownictw zakładów czy organizacji gospodarczych. Dziś jednak bardziej, niż kiedykolwiek potrzebne są mądre partyjne rozmowy z załogami, służące wyzwalaniu inicjatyw produkcyjnych oraz rzeczowemu działaniu na rzecz oszczędnego gospodarowania, a także partyjna aktywność w samorządach i kontrola administracji. Nie spełni oczekiwań społecznych proces socjalistycznej odnowy, jeśli nie będzie owocował poprawą warunków życia obywateli. Strajki i dezorganizacja gospodarki tego nie zapewni.

W obecnej sytuacji, gdy społeczeństwo od dłuższego już czasu utrzymywane jest w stanie wysokich napięć psychicznych i wielkich emocji tym większa jest waga rzetelnej informacji i mądrej dojrzałej publicystyki. Odrzuciliśmy bezpowrotnie propagandę sukcesu. Nie można jednak starych błędów leczyć nowymi, czarną propagandę negującą wszystko, wydobywającą z przeszłości i z dnia dzisiejszego w tonie taniej sensacji i demagogii, jedynie zjawiska negatywne. Ogromna większość bolączek może być usuwana szybciej tylko wtedy, jeśli uczestniczyć w tym będą szerokie kręgi społeczne. Do tego potrzebne jest przekonanie, że ma to sens i będzie prowadzić ku lepszemu.

Dlatego opowiadamy się za rozszerzaniem rzetelnej informacji niezbędnej do wyrobienia sobie ocen i wniosków przez ogół społeczeństwa. Wysoko oceniamy działalność publicystyczną licznych dziennikarzy, komentatorów życia politycznego i gospodarczego. Ich publikacje wychodzą z krytycznej oceny sytuacji, ale wnoszą do świadomości czytelników konstruktywne propozycje zmian; zachęcają do poszukiwania rozwiązań lepszych od dotychczasowych. Przykładem tego może być dyskusja o reformie gospodarczej. W jej nurcie ukazało się przecież wiele publikacji kontrowersyjnych, propozycji wzajemnie sprzecznych, ale to właśnie wprowadza czytelnika w całą złożoność, jakże przecież ważnej problematyki. Uświadamia mu możliwości i ograniczenia wyboru rozwiązań. Stwierdzamy w prasie, radiu i telewizji umocnienie się nurtu zaangażowania w realizację linii politycznej partii.

Niestety z żalem trzeba stwierdzić, że ukazuje się wiele publikacji o bardzo niskiej wartości merytorycznej, ale za to demagogicznych, gdyż właśnie demagogia pokrywa braki dziennikarskiego warsztatu oraz zdaje się zapewniać pozory zawodowego sukcesu i popularności. Ukazują się też publikacje nie tylko niesłuszne czy błędne, lecz nieodpowiedzialne i przez swą nieodpowiedzialność groźne w atmosferze napięć i konfliktów. Głęboko niepokoi nas fakt, że zjawiska szkodliwe w dziennikarstwie rzadko podlegają ocenie samego środowiska, nie spotykają się z umotywowaną polemiką.

Nasza partia liczy na dziennikarskie zaangażowanie w sprawy dla partii i kraju kluczowe, na mądrą pomoc w skierowaniu myślenia i działania społecznego na tory, konstruktywnych poszukiwań i prac.

TOWARZYSZE!

Sytuacja wymaga zespolenia całej naszej partii. Konsolidacja i umocnienie partii, rozwój demokracji i dyscypliny, przejście ze stanu zapatrzenia się we własne problemy do narastającej aktywności we wszystkich dziedzinach socjalistycznej odnowy, szerokiej współpracy z konstruktywnymi siłami i skutecznej walki politycznej z przeciwnikiem ustroju socjalistycznego — to dziś zadanie najważniejsze i najpilniejsze.

Nasza partia powołana jest, aby być ideową i polityczną awangardą klasy robotniczej całego narodu. Składa się na to legitymacja historyczna naszego rewolucyjnego ruchu robotniczego, wszystkich nurtów, których walka poprzedziła powstanie PZPR, całej polskiej lewicy. Mimo popełnionych błędów, mimo załamania polityki poprzedniego kierownictwa, czego następstwa obecnie przeżywamy, droga wskazana przez partię sprawdziła się generalnie w toku 36 lat Polski Ludowej. Trzeba podjąć walkę o to, aby obraz tych 36 lat odpowiadał faktom, był zgodny z prawdą, aby wyważone i sprawiedliwie ocenione zostały zarówno osiągnięcia, jak i braki.

Dokonaliśmy i pogłębiamy surową ocenę źródeł i przyczyn zaistniałego kryzysu. Krytyka i samokrytyka muszą być doprowadzone do końca; aby dotrzeć do najgłębszych źródeł wypaczeń i usuwać ich skutki. Równocześnie jednak powinniśmy, zgodnie z prawdą, bronić zarówno osiągnięć całego 36-lecia, jak i tych pozycji, które pracą narodu i naszej partii wpisane zostały do bilansu minionej dekady.

Najważniejszym zadaniem, przed którym stoimy, jest stworzenie wszystkich niezbędnych warunków, aby już nigdy w przyszłości nie mogły pojawić się odstępstwa od zasad socjalizmu. Polityka odnowy, którą realizujemy i od której nie odstąpimy, przywraca fundamentalne wartości naszego ustroju. Dążymy do rozwoju socjalistycznej demokracji połączonej z poszanowaniem prawa i umacnianiem dyscypliny społecznej, właściwego określenia i skutecznej realizacji przewodniej roli partii. Zmierzamy do umocnienia pozycji klasy robotniczej w życiu partii i państwa. Musimy stworzyć taki układ kierowania państwem i gospodarką, który będzie odpowiadał współczesnym potrzebom narodu.

Socjalistyczna odnowa powinna utrwalać idee sprawiedliwości społecznej i właściwe naszemu ustrojowi normy etyczno-moralne, kształtować humanistyczne stosunki między ludźmi, zapewniać poszanowanie godności człowieka, pracownika i obywatela.

Strategicznym założeniem partii w wytyczaniu i urzeczywistnianiu tego programu jest rozszerzenie sojuszu wszystkich patriotycznych sił dobrej woli, rozsądku i odpowiedzialności.

Wstrząs spowodowany kryzysem jest głęboki. Potrzeba czasu i cierpliwości oraz wielu konsekwentnych działań, aby go przezwyciężyć. Musimy zdawać sobie sprawę z okoliczności, które wywołały nastroje zawodu, rozczarowania i goryczy w szerokich kręgach społecznych, wiele objawów rozchwiania poglądów i postaw. Konieczna jest wytrwała działalność polityczna, ideowo-wychowawcza, wyjaśniająca i mobilizująca, a dziś niestety zaniedbywana przez liczne instancje i organizacje partyjne.

W socjalistycznej odnowie nie mogą mieścić się koncepcje i działania wykraczające poza historycznie ukształtowaną prawidłowość i granice ustroju socjalistycznego grożące podważeniem jego podstaw.

Byłoby ślepotą polityczną nie widzieć, że sytuacja wymaga czujnej i skutecznej walki z politycznymi wrogami ustroju. Kryzys otworzył dla nich szeroką przestrzeń. Mamy do czynienia zarówno ze zorganizowanymi już od dłuższego czasu ugrupowaniami przeciwników, jak KOR i KPN, jak i z odrodzeniem się aktywności sił, które w przeszłości przy różnych okazjach znajdowały się po przeciwnej stronie barykady walk klasowych o władzę ludową i przemiany społeczne w Polsce.

Walka polityczna z przeciwnikiem ustroju jest nieodzowna do tego, by proces odnowy przebiegał z korzyścią dla narodu i państwa, aby w ich toku ustrój nie tylko oczyszczał się z deformacji, lecz i umacniał wszystkie te wartości, które rozstrzygały w przeszłości o osiągnięciach Polski i rewolucji społecznej.

TOWARZYSZE!

Minione miesiące zapoczątkowały proces głębokich zmian w naszej partii. Wiele instancji i organizacji podstawowych otrząsa się stopniowo z szoku wywołanego przez kryzys i burzliwy tok wydarzeń. Zagubienie i zniechęcenie zaczyna ustępować miejsca aktywności. Jest to dobra zapowiedź na przyszłość. Ale na dzień dzisiejszy stan naszej partii, jej aktywność, nie odpowiada wymogom sytuacji.

Mylne są dwa skrajne poglądy na sytuację w partii.

Pierwszy — odnosi się z nieufnością i niezrozumieniem do tych wszystkich przejawów oddolnego ruchu w partii, które mają charakter zdrowy i twórczy, nastawione są na rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej i dosłowną realizację zasad socjalizmu, akcentują klasowy rodowód i leninowskie zasady naszej partii.

Drugi odnosi się z nabożeństwem do wszelkich przejawów dyskusji nie rozróżniając tego, co zdrowe, od tego, w czym wyraża się pomylenie pojęć, niedojrzałość, czy zatrata busoli ideowej, a w poszczególnych przypadkach wpływ zewnętrznych sił, w których interesie leży dalsze wikłanie sytuacji w partii i osłabianie jej spoistości.

W swym przeważającym nurcie ruch oddolny w partii wyraża dążenie do przywrócenia czy ustanowienia słusznych zasad dyskusji i jedności, demokracji i dyscypliny. Nacisk oddolny wynika przede wszystkim z tego, że towarzysze w tysiącach organizacji partyjnych znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, musieli udźwignąć ciężar pretensji za błędy nie przez nich popełnione. Żądano od nich, aby tłumaczyli się z deformacji, jakie sami od dłuższego czasu sygnalizowali. Zetknęli się z wielu bolesnymi przejawami rzeczywistości, przechodzili przez ciężkie próby polityczne związane z otwartymi konfliktami, strajkami, ostrymi atakami przeciwników politycznych i różnej maści demagogów.

W takich to warunkach w wielu organizacjach partyjnych, rozwinęła się ostra, niekiedy burzliwa dyskusja dociekająca źródeł i przyczyn kryzysu, rodząca w szerokiej skali żądania rozliczeń, obfitująca w różnorodne wnioski i postulaty dotyczące głębokiej zmiany stosunków w partii, a przede wszystkim demokratyzacji życia wewnętrznego i koniecznych do tego gwarancji.

Ruch ten objął wiele organizacji partyjnych, przede wszystkim w przemyśle i na uczelniach. Uzewnętrznił się on również nawiązaniem kontaktów między organizacjami partyjnymi. Więzi te są pożyteczne, jeśli służą wymianie doświadczeń i wpływają pobudzająco na życie ideologiczne, jeśli rodzą wartościowe inicjatywy i rozwijają się w ramach statutowych struktur partii.

W ogromnej większości komitetów istnieje codzienna więź z podstawowymi organizacjami partyjnymi, odbudowane zostały liczne formy pracy organizacyjnej i ideowo-wychowawczej. Nasiliły się starania o rozszerzenie informacji w obu kierunkach. Trzeba czynić wszystko, aby likwidować dystans i nieufność między instancjami i ich aparatem, a organizacjami podstawowymi i szerokim aktywem.

Sprawdzają się pod tym kątem liczne zmiany w obsadzie funkcji kierowniczych. Zostaną odnowione egzekutywy, komitety i komisje kontroli wykazują zrozumienie dla oddolnego ruchu w partii, kształtują styl pracy oparty na częstej bytności w organizacjach podstawowych, uważniej wsłuchują się w ich opinie i wnioski.

Ma to szczególne znaczenie, ponieważ kryzys zrodził określoną nieufność członków partii i organizacji podstawowych wobec instancji oraz ich aparatu. Tym ważniejsze jest, że wielu pracowników aparatu partyjnego obroniło swój wizerunek w oczach organizacji podstawowych, ponieważ byli i są z nimi, pomagali im i pomagają w trudnej sytuacji, angażują się w pracę odnowy i w obronę socjalizmu.

Utrzymują się jednak i takie sytuacje, w których część towarzyszy nadal unika zebrań i z dużą łatwością formułuje krytyczne oceny pod adresem organizacji podstawowych i władz partyjnych, bardzo mało robiąc, aby przyczynić się do usuwania zjawisk negatywnych.

Jest naszym zadaniem nasilać rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej, ujmować ją w ramy sprzyjające jedności ideowej i zwartości organizacyjnej partii.

W poszczególnych organizacjach partyjnych występują przeciwstawne tej potrzebie tendencje negatywne, a nawet ekstremalne, wyraźnie odbiegające od zasad programowych i statutowych partii. Przykładem jest m. in. ostatni list otwarty tow. Stefana Bratkowskiego, który swe opinie szeroko spopularyzował środkami pozapartyjnymi. List ten wprowadza głębokie linie podziału wewnątrz partii i jej kierownictwa.

Niektóre propozycje zgłaszane w dyskusji przedzjazdowej czasem szeroko upowszechniane zawierają koncepcje leczenia jednej choroby przez zarażanie inną. Część towarzyszy krytykując sytuację, w której było bardzo dużo centralizmu i bardzo mało demokracji, postuluje, by na przyszłość zagwarantować pełną demokrację przy niemal całkowitej likwidacji wymogów jedności i dyscypliny w partii. Wychodząc z krytyki roli partii sprawowanej metodami administracyjnymi, zgłasza się propozycje takiego ustawienia partii, by zajmowała się ona wyłącznie dyskutowaniem i pracą ideowo-wychowawczą przy zaniku oddziaływania na ogniwa władzy i administracji.

Rozlegają się także inne głosy wychodzące poza ten optymalny zakres demokracji wewnątrzpartyjnej i poza tę wypracowaną w przygotowaniach do IX Zjazdu koncepcję przewodniej roli partii, jakie odpowiadają prawidłowościom ustroju socjalistycznego, wskazaniom leninowskim i nakazom obecnej sytuacji. Występują też poglądy oportunistyczne, zjawiska negowania elementarnych zasad partii nowego typu. Logika walki politycznej, spycha niektórych rzeczników takich poglądów na pozycję sojuszu z prawicą społeczną.

Ciąg dalszy na str. 4

Referat członka Biura Politycznego KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego

Ciąg dalszy ze str. 3

Powiedzmy jedno: partia potrzebuje dyskusji. Musi się ona mieścić w granicach zasad programowych i organizacyjnych, których nikomu z członków przekraczać nie wolno. Aby być awangardą, czołowym oddziałem klasy robotniczej, najwyższą formą jej organizacji, partia musi opierać się na jedności ideologicznej i odznaczać wysokim zdyscyplinowaniem. Partia musi być nie prostą sumą, ale jednością swych organizacji.

TOWARZYSZE!

Głównym źródłem zarówno kryzysu obecnego jak i kryzysów poprzednich był niedowład wewnątrzpartyjnej demokracji, oddolnej krytyki i kontroli, deformacja systemu wyłaniania władzy i polityki kadrowej. W przygotowaniach do IX Zjazdu zamierzamy poddać powszechnej dyskusji i wytrwale wdrażać w praktyce szeroki zespół zmian w życiu i działaniu partii. Chodzi zwłaszcza:

PO PIERWSZE, o zagwarantowanie możliwości szerokiego dyskutowania w partii węzłowych zagadnień jej polityki, konsultowania najważniejszych decyzji.

PO DRUGIE, o zagwarantowanie praw towarzyszy mających motywowane dobrą wolą i mieszczące się w obszarze celów ideowych partii odmienne zdanie do jego głoszenia i obrony, wespół z czym musi obowiązywać podporządkowanie się mniejszości woli większości i rzetelne wykonywanie uchwał przez tę większość przyjętych.

PO TRZECIE: o zapewnienie możliwości rozwijania krytyki i samokrytyki oraz obrony krytykujących przed próbami szykanowania.

PO CZWARTE, o to, by władze partii na wszystkich szczeblach były wyłaniane w trybie demokratycznych wyborów.

PO PIĄTE, o ograniczenie do minimum sytuacji równoczesnego piastowania funkcji partyjnych i kierowniczych stanowisk we władzach państwowych, administracji, gospodarce, o zapewnienie zdecydowanej przewagi czynnych zawodowo robotników, rolników i przedstawicieli różnych grup inteligencji w składzie wybieralnych władz i instancji oraz generalne ograniczenia ilości kadencji sprawowania funkcji we władzach partyjnych na wszystkich szczeblach.

PO SZÓSTE, o dokonanie niezbędnych zmian w liczebności, strukturze i w składzie aparatu partyjnego, o zapewnienie, by nie przechwytywał on uprawnień wybieralnych instancji, którym należy się pełnia władzy w partii, lecz służył im i organizacjom podstawowym w wypełnianiu ich funkcji.

PO SIÓDME, o kształtowanie demokratycznych, zwyczajów w pracy wybieralnych instancji i ich organów, przestrzeganie kolegialności, wyprowadzanie decyzji ze swobodnej dyskusji, przekreślenie metod autokratycznych i prób utrącania towarzyszy odważnie głoszących swoje zdanie.

PO ÓSME, o to, aby w całym systemie pracy partyjnej wyraźnie podnieść rolę podstawowych organizacji, a zwłaszcza ich zebrań, zwiększać samodzielność instancji terenowych i podstawowych organizacji partyjnych.

Chodzi wreszcie o konsekwentne egzekwowanie wymagań etyczno-moralnych w stosunku do członków partii, w tym zwłaszcza sprawujących funkcje kierownicze. Trzeba w tym celu zwiększyć rolę komisji kontroli, które w przyszłości powinny być wyłaniane z wyborów i stanowić organ suwerennych stosunków do instancji partyjnych danego szczebla.

Wszystko to umocni partię, stworzy nowe impulsy do działania pod warunkiem jasnego uświadomienia sobie charakteru partii takiej jak nasza, partii marksistowsko - leninowskiej, istoty jej struktury, granic partyjności, które muszą być przestrzegane.

Partia nowego typu, jest połączeniem dyskusyjności i dyscypliny, sprawnego kierowania z oddolnym wpływem i kontrolą rzesz członkowskich nad wszystkimi ogniwami kierowniczymi. Musi być to partia czynu, dlatego musi łączyć bogactwo demokratycznych form życia wewnętrznego ze spoistością i siłą realizacyjną.

Prawo członków partii do dyskusji musi być obwarowane nienaruszalnymi zasadami ideowymi. Gdy chodzi o członków partii, musimy mieć pewność, że mamy do czynienia z ludźmi wspólnej myśli w zasadniczych kwestiach ideowych i programowych.

Prawo do głoszenia własnego zdania nie oznacza zgody na tworzenie frakcji w zorganizowany sposób przeciwstawiających się linii generalnej partii lub przeciwstawiającej jej odmienne koncepcje polityczne. Kto chce swobodnie dyskutować, śmiało krytykować, bronić swego zdania, musi pamiętać o tym, że wstępując dobrowolnie do partii przekazał jej cząstkę swej wolności i swych praw, musi być więc wobec niej lojalny, podporządkować się uchwałom, działać w zgodzie z jej ideologią.

Partia przyjmuje wierzących ludzi pracy i tworzy im warunki do aktywnego działania zgodnie ze swym programem, ale jako całość wyznaje światopogląd marksistowsko-leninowski i w tym duchu prowadzi działalność wychowawczą w swych szeregach.

W sprawach, o których mowa, nie ma dziś jeszcze gotowej recepty. Do najlepszych rozwiązań chcemy doprowadzić w dyskusji, analizować praktykę i z niej wyprowadzać wnioski.

Musimy skutecznie przeciwstawić się narzucaniu obcych partii tendencji, kocepcji grożącej jej ideowej jedności i organizacji.

Zwracamy się więc do wszystkich instancji i organizacji, do wszystkich członków partii z wezwaniem, aby rozwijając dyskusję przed IX Zjazdem zespalali się we wspólnym myśleniu i działaniu, odrzucali ekstremizm zarówno w jego zachowawczej jak i radykalnej postaci, pokonywali nieufność, jednoczyli się wokół najważniejszych zadań partii.

Im szybciej ukształtujemy w partii nowe stosunki, odbudujemy jedność ideową i zwartość organizacyjną, tym lepsze warunki zapewnimy przygotowaniom do IX Zjazdu. Powinniśmy zwrócić całą energię ku zadaniom dnia dzisiejszego. Nie wolno tracić czasu, gdy ważą się losy kraju i socjalizmu i prowadzone są wrogie ataki na partię.

TOWARZYSZE!

Biuro przedkłada do decyzji Plenum propozycję rozpoczęcia w całej partii kampanii wyboru do władz. Propozycja nasza jest zgodna z postulatami zgłaszanymi przez liczne wojewódzkie organizacje partyjne. Bierzemy pod uwagę, że w wyniku zmian dokonywanych w składzie instancji i władz wszystkich szczebli różnią się one znacznie od ciał powołanych w poprzednich wyborach. Około 15 proc. organizacji skorzystało po VII Plenum z prawa przeprowadzenia wyborów. Wyłonione w ich wyniku egzekutywy mają większe oparcie w bazie partyjnej, a wyrażone im zaufanie pozwala na pryncypialne stawianie kwestii partyjności, odwoływanie się w rozwiązywaniu trudnych spraw do pomocy tych, którzy ich wybrali. Słowem, ich pozycja jest moralnie silniejsza, a to umożliwia skuteczniejszą, bardziej aktywną działalność.

Zasługują na uwagę dobre rezultaty zastosowania nowej, demokratycznej procedury wyborczej. Wybory tutaj wyłaniają na ogół władze zdolne sprostać trudnym obowiązkom. Łączą one ciągłość z dopływem nowych sił, doświadczenie z młodością. Chcielibyśmy, aby w kampanii sprawozdawczo-wyborczej świadomą wolą członków partii realizowany był udział robotników we władzach na wszystkich szczeblach.

Treść kampanii wyborów nowych władz partyjnych powinny określać trzy naczelne założenia:

— sprawiedliwa ocena osiągnięć i niedomagań w dotychczasowej pracy, połączona z kształtowaniem programu działania w głównych kwestiach wewnątrzpartyjnych, politycznych, gospodarczych i społecznych;

— zaostrzenie wymagań moralnych, ideowo-programowych i politycznych wobec wszystkich członków partii;

— trafny wybór władz, a zwłaszcza wykorzystanie tych wszystkich towarzyszy, którzy zajmowali głęboko ideowe i partyjne stanowisko w trudnym okresie kryzysu.

W ostatnich latach, zresztą już nie po raz pierwszy w dziejach PZPR, prowadzona była polityka szybkiej rozbudowy szeregów przy osłabianiu kryteriów członkostwa w partii. Nie powinniśmy tracić z oka przewlekłego stanu bierności, w jakiej pozostaje jeszcze część członków i kandydatów partii.

Wielki pożytek mogą przynieść indywidualne rozmowy z członkami i kandydatami. Traktujemy je jako ważną fazę przygotowań do kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Rozmowy te nie mogą być traktowane jako środek nadzwyczajny, lecz jako wzbogacenie pracy wewnątrzpartyjnej o wypróbowaną metodę kontaktów między towarzyszami.

Rozmowy powinny prowadzić cieszący się autorytetem i zaufaniem towarzysze z poszczególnych organizacji podstawowych. Staną się one przede wszystkim okazją do wymiany poglądów na tematy nurtujące członków partii, okazją podkreślenia ich podstawowych obowiązków oraz zebrania opinii i propozycji, które mogą przyczynić się do mocnego przebiegu zebrań wyborczych, ulepszenia pracy partyjnej, rozmowy powinny też pomóc w oczyszczeniu się partii od ludzi ideowo obcych czy zdemoralizowanych.

IX Nadzwyczajny Zjazd łączy się z oczekiwaniami całej naszej partii. Jest ona wielką szansą naszej marksistowsko-leninowskiej partii. Szansa ta nie może być zmarnowana, łączy się z nią bowiem perspektywa decydującego zwrotu na lepsze, pokonania największych trudności trwałego wejścia na drogę socjalistycznej demokracji, umocnienia naszej partii i jej przewodniej roli, ustabilizowania sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze powinny być przeprowadzone według nowej wersji regulaminu wyborczego.

Na dzisiejszym Plenum proponujemy wprowadzić do niego kilka powszechnie postulowanych przez organizacje partyjne poprawek. Chodzi o zniesienie ograniczenia liczby kandydatów podawanych z sali, potwierdzenie zasady tajności wyborów, innego określenia roli przedstawicieli instancji na wyborczych zebraniach i konferencjach.

Traktujemy kampanie sprawozdawczo-wyborczą jako kluczowy etap przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Bezpośrednio po wyborach odbędzie się Zjazd. Dyskusja przedzjazdowa toczy się w istocie już od wielu miesięcy, ma ona wielki zasięg, intensywny przebieg. Takiej dyskusji nie mieliśmy w partii od dawna. Już dziś można stwierdzić, jak wpływa ona na tętno życia w organizacjach partyjnych, rozszerza zainteresowania i horyzonty polityczne, jak wielkie zaangażowanie ideowe wyzwala.

Aktualnie w środowiskach partyjnych trwają konsultacje projektu wytycznych programowych, które opracowała Komisja Przedzjazdowa.

W kwietniu KC rozpatrzy wyniki tych konsultacji i — jak oczekujemy — zatwierdzi wytyczne i skieruje do publicznej dyskusji w partii i społeczeństwie. Spodziewamy się, że kampania sprawozdawczo-wyborcza w połączeniu z nowym etapem dyskusji przedzjazdowej tworzyć będzie dobre warunki do przygotowania obrad najwyższego forum naszej partii. Ale trzeba też powiedzieć, że cała nasza praca musi zapewnić Zjazdowi obrady w warunkach ładu i spokoju społecznego. Kończąc, chciałbym postawić pytanie: co jest dziś najpilniejsze? Powiedzmy sobie jasno, trzeba przywrócić i kontynuować dni spokoju i normalnej pracy, trzeba umożliwić rządowi tow. Jaruzelskiego wypełnienie 10-punktowego programu. Z rządem tow. Jaruzelskiego wiąże się wielkie nadzieje społeczne i wielką odpowiedzialność, której może on sprostać wówczas, gdy będzie miał szerokie i faktyczne poparcie ludzi pracy, naszej partii. Powinniśmy więc udzielać mu pełnego i skutecznego poparcia, poparcia nie w słowach, lecz w czynach. Polska potrzebuje nie napięć, lecz spokoju, nie strajków, lecz pracy, nie konfliktów, lecz porozumienia. Takie jest zdanie naszej partii i wszystkich sił myślących pariotycznie. Taki jest naczelny warunek pokonania kryzysu, urzeczywistnienia odnowy, powrotu na drogę rozwoju.

Dyskusja na IX Plenum KC PZPR

JADWIGA NOWAKOWSKA — członek KC, mistrz szwalni w Zakładach Przem. Dziewiarskiego „Femina" w Łodzi:

Nie potwierdziły się optymistyczne nadzieje, z jakimi opuszczałam obrady VIII Plenum KC. Ilustracją tego stanu rzeczy był strajk ostrzegawczy, a zwłaszcza niepewność rozstrzygnięcia powstałego konfliktu. Aby dziś nie popełnić tych samych błędów, co wczoraj, musimy zdać sobie sprawę, że nasza socjalistyczna Ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie.

Partia utraciła zaufanie szerokich mas ludzi pracy. Przyczyny zostały omówione na VI, VII i VIII Plenum KC. Wokół uchwał rozgorzała szeroka dyskusja partyjna. Wnioski z niej płynące wykorzystaliśmy w pracach łódzkiej komisji zjazdowej. Tematem dyskusji były sprawy podstawowe — jak przewodnia rola partii, partia a procesy gospodarcze. Otrzymaliśmy wiele wniosków, dotyczących ordynacji wyborczej. Członkowie partii wyrażają pogląd, że zaproponowane zmiany nie zapewniają nadal niezbędnej demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego. W wielu organizacjach wraca się do postulatów, zgłaszanych przed VIII Zjazdem. Żąda się gwarancji statutowych, uniemożliwiających dalsze popełnianie błędów w pracy partii, zabezpieczających jej członków przed groźnymi wypaczeniami.

Robotnicze organizacje partyjne, ruch zawodowy, odpowiedzialne środowiska społeczne działają na rzecz odnowy. W przeciwnym kierunku działają siły destrukcji i anarchii, liczące na demontaż socjalizmu, a także ci spośród starej elity władzy, którzy chcieliby kosztem konfrontacji przywrócić poprzedni system rządzenia i gospodarowania. W podstawowych organizacjach partyjnych widzimy to w sposób ostry. Zadaniem wszystkich członków partii i ludzi rozsądnych jest nie dać się sprowokować, zepchnąć na drogę przemocy. Partia powinna sięgnąć do korzeni zła, wyjaśnić przyczyny kryzysu i dać odpowiedź bez niedomówień, szczerą i trafną.

Praktyka działania kierownictwa partii rozmija się z odczuciami i ocenami szeregowych członków, a w wielu przypadkach wyraźnie je ignoruje. Mówię to nie tylko we własnym imieniu. Teza ta została przekonsultowana w 50 największych zakładach przemysłowych naszego województwa. Członkowie partii domagają się wyciągnięcia surowych konsekwencji partyjnych i służbowych w stosunku do osób winnych niepotrzebnych konfrontacji społecznych w Bielsku, szpitalu MSW w Łodzi oraz w Bydgoszczy. Wniosek ten dotyczy części kierownictwa partii, która świadomie dezinformuje społeczeństwo o zachodzących w kraju wydarzeniach. Członkowie partii domagają się także bezwzględnego, szybkiego rozliczenia i ukarania członków porzedniego, i aktualnego kierownictwa, którzy w imię własnych interesów dążą do rozbicia partii, wystawiając jej szeregowych członków na dramatyczne i niepotrzebne próby.

Co dzień obserwuję wiele dramatów osobistych ludzi, którzy z partią związani są od lat. Widzę zwracanie legitymacji partyjnych, które w wielu przypadkach oddają najlepsi.

Pytam czy istnieje wyższa wartość nad spokój w tym kraju, nad zaufanie społeczne do władzy, a przede wszystkim do partii?

EDWARD PUSTELNIK — członek KC, starszy wydawca narzędzi w Stoczni Remontowej „Gryfia" w Szczecinie:

Kryzysem zaufania partyjnych i pracowniczych dołów do polityki i poczynań kierownictwa określił mówca pogłębiający się kryzys w partii i w kraju. Stwierdził to na podstawie rozwijających się w jego środowisku dyskusji, przyjmowanych rezolucji i oświadczeń. Wnioski w nich zawarte są surowe, jednoznaczne, a wynika z nich potrzeba jak najszybszego odbycia IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii.

W partyjnych i pracowniczych rozmowach wiele krytycznych uwag pod adresem kierownictwa partii i kraju kierowanych jest za zbyt powolne tempo opracowywania wiarygodnego i zrozumiałego dla wszystkich raportu o stanie gospodarki i rządowego programu jej stabilizacji. Opóźnienia te są tym bardziej niezrozumiałe, że do dyspozycji pozostają wszelkie środki, wysoko kwalifikowana kadra naukowo-techniczna, doświadczona kadra kierownicza zarówno partyjna, jak i państwowa. Tymczasem wiele ważkich decyzji rodzi się z trudem, a ich ostateczne terminy są przesuwane. Tak m.in. opracowywane są ustawy o cenzurze, związkach zawodowych, samorządzie pracowniczym i in.

Podobne wątpliwości budzą sposoby prowadzenia dialogu, a zwłaszcza tempo rozmów między stronami powstających konfliktów i sporów. W tego rodzaju przypadkach powinno się działać skutecznie i szybko. Następnie mówca obarczył odpowiedzialnością za wydarzenia w Bydgoszczy aparat władzy. Jest to — powiedział — tryb postępowania sił wrogich procesowi odnowy, które nad interesem partii i społeczeństwa stawiają często interes osobisty. Być może jest to ocena zbyt surowa i krzywdząca, ale chciałbym, by wyciągnięte zostały z niej właściwe wnioski.

Mówca stwierdził następnie, że nieufność jest podstawową przyczyną tego, że nie uzyskały dotychczas pełnej aprobaty w reprezentowanym przez niego środowisku decyzje [illegible] wane na VII i VIII plenach KC. Nie uzyskała również aprobaty uchwała w sprawie nieuczestniczenia członków partii w przygotowywanym strajku. Przedstawiając tego rodzaju opinie mówca zastrzegł, że jednocześnie dostrzegane są i uznane pozytywne przemiany zachodzące w okresie posierpniowym w wyniku olbrzymiego wysiłku wszystkich sił rozwagi i rozsądku. Jest to zauważane, ale członkowie partii są niecierpliwi, chcieliby, aby wprowadzanie w życie wielu postanowień znacznie przyspieszyć. Towarzyszyć powinno temu wyraźnie sprecyzowane, jednoznaczne stanowisko kierownictwa partii i kraju oraz zrozumiały dla wszystkich szybko realizowany program.

Mówca przedstawił wniosek, by IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR odbył się nie później niż w czerwcu br. Postulował również, by do końca najbliższego półrocza przedstawić partii i narodowi wiarygodny raport o stanie gospodarki kraju wraz z rządowym trzyletnim programem stabilizacji. Postulował też zmianę metod prowadzenia negocjacji i precyzyjne określenie pojęcia sił antysocjalistycznych. Wnioskował również, by w ciągu najbliższego półrocza zakończono opracowanie ustaw o cenzurze, związkach zawodowych, samorządzie pracowniczym i przedsiębiorstwach.

KAZIMIERZ JARZĄBEK — członek KC, pierwszy rozlewacz, brygadzista w Hucie im. Bieruta w Częstochowie:

Przedstawił rezolucję przyjętą na plenarnym posiedzeniu jego macierzystej organizacji partyjnej stwierdzając m. in., że ostatnie wydarzenia w kraju, a szczególnie niebezpieczeństwo zaistnienia strajku generalnego proklamowanego uchwałą KKP NSZZ „Solidarność" w przypadku nieosiągnięcia porozumienia z rządem, wymagają gruntownej i wolnej od jakiejkolwiek jednostronności interpretacji. Mówca wyraził przekonanie, że dyskusja na IX Plenum KC i podjęte przez nie ustalenia wyprowadzą kraj i społeczeństwo z kolejnego okresu charakteryzującego się zwątpieniem, czy proces socjalistycznej odnowy może się udać. Nie możemy więc ani na chwilę stracić wiary, że jeszcze raz partia, jej Komitet Centralny dadzą dowód trafności ocen, odpowiedzialności, ale i odwagi w podejmowaniu decyzji, które sprzyjać będą rozwiązaniu obecnego kryzysu bez powszechnego konfliktu i bez pogłębienia, szczególnie klasy robotniczej.

Wyrażając pogląd, że stabilizacji życia w kraju, a szczególnie umacnianiu pozycji partii w społeczeństwie nie sprzyja odsuwanie terminu zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, mówca podkreślił, że Zjazd powinien przyczynić się do kształtowania nastrojów społecznych sprzyjających kontynuowaniu dzieła socjalistycznej odnowy, której partia będzie faktycznie, a nie jedynie formalnie siłą kierowniczą. W odczuciu członków partii w Hucie im. Bolesława Bieruta najważniejszymi sprawami, którymi powinien zająć się Zjazd są: doskonalenie krytycznej, rzetelnej oceny dotychczasowej polityki partii i na tym tle ustalenie odpowiedzialności wszystkich winnych obecnej katastrofy gospodarczej i społecznej; opracowanie i uchwalenie nowego statutu PZPR przy uwzględnieniu postulatów dotyczących w szczególności wyborów w partii; uchwalenie długofalowego programu PZPR i przyjęcie zasady, że kolejne zjazdy rozliczać będą centralne organy partyjne z jego realizacji. Chodzi również o sformułowanie istoty sprawowania przez partię przewodniej roli w państwie, o określenie czym partia zajmować się nie powinna, a także o ograniczenie się do wypracowania zasadniczych kierunków reformy gospodarczej, a nie wdawanie się w debatę nad szczegółami, co jest obowiązkiem Sejmu, rządu i administracji gospodarczej.

Zjazd musi być zjazdem pracującym, powinien pracować poprzez zespoły, które przygotowują projekty dokumentów w wariantach, a nie — jak dotychczas — w formie gotowych rozwiązań przedstawianych do akceptacji.

Świadomi jesteśmy, że w obecnej sytuacji partii i jej Komitetowi Centralnemu potrzebne jest poparcie szeregów partyjnych, przekonanie o ich jednolitości i zwartości. Takie walory można doskonalić i osiągać jedynie przez potwierdzenie raz jeszcze, całym autorytetem KC jednoznacznej aprobaty dla realizacji porozumień społecznych zawartych w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu, Ustrzykach, Rzeszowie i Łodzi. Doskonałą okazję ku temu stanowi IX Plenum KC, które — jak zaznaczył mówca — powinno również odpowiedzieć na pytanie czy obecnie w składzie najwyższych władz partyjnych nie ma ludzi, którzy hamują proces socjalistycznej odnowy. Ład społeczny — podkreślił mówca — należy budować na wzroście zaufania.

ALBIN SIWAK — zastępca członka KC, brygadzista budowlany Kombinatu Budownictwa Miejskiego „Warszawa-Wschód":

Podkreślając niezbędność odzyskania przez partię wiarygodności stwierdził, iż potrzebna jest do tego zmiana programu, metod działania partii oraz przeprowadzenie do końca zmian personalnych. Istnieje bowiem proces osłaniania [illegible] Jej członkowie, całe organizacje partyjne są zdezorientowane, pozbawione koncepcji strategicznej, rozbrojone przez nieporadne działanie instancji partyjnych wyższego szczebla. Odnosi się wrażenie, że wielu naszych najwyższych działaczy nie ma koncepcji wyprowadzenia partii z kryzysu, a zajmuje się jedynie rozgrywkami taktycznymi. Odnosi się wrażenie, że towarzysze w kierownictwie mają zaufanie tylko do siebie, nie umieją myśleć i działać w sposób nowoczesny, na miarę obecnej sytuacji. Boimy się — kontynuował mówca — konfrontacji w radiu, telewizji, prasie, boimy się stanąć oko w oko z prawdą. Zasłaniamy się ciągle wyższymi racjami stanu. A może jest to po prostu tchórzostwo, nieudolność. Gdzie jest ta partia walki, dlaczego towarzysze o wyższych funkcjach partyjnych unikają spotkań z organizacjami w terenie? Dlaczego nie chcą wysłuchać tych, którzy są w pierwszej linii walki o partię?

Niewiele zdziałano od sierpnia ub. roku w sferze rozliczeń. Najlepszym tego dowodem jest przypadek Jaroszewicza. Osądzało się go nie za błędy w gospodarowaniu państwem, nie za pogrążenie kraju w nędzy i kryzysie ale za wychowanie syna. I to ma być argument dla partii?

Nawiązując do przeprowadzanej przez NIK kontroli domów letniskowych w woj. warszawskim mówca stwierdził, iż duża ich część to normalne domy wyposażone we wszystkie wygody. Ludzie pełniący wysokie funkcje państwowe i partyjne budowali je, nie licząc się z tym, że brakuje materiałów na państwowych budowach, ciągnęli „do siebie" nie widząc, że młode małżeństwa zestarzeją się, nim dostaną mieszkanie. Dziś należy jak najszybciej wyegzekwować od ludzi, którzy wybudowali te „dacze" opuszczenie mieszkań, zajmowanych w Warszawie i przeniesienie się do własnych domów. Prawo ma być prawem jednakowo działającym dla robotnika i dla ministra.

Odczucie w partii jest takie, iż nie zdobędziemy zaufania społeczeństwa, jeżeli raz na zawsze i to szybko nie oczyścimy partii z ludzi skompromitowanych i nadużywających władzy. Zadeklarowaliśmy po sierpniu, iż stajemy na czele odnowy ale w odczuciu społeczeństwa i członków partii to nie wystarcza. Zbyt wolno przebiega proces odnowy i to właśnie powoduje, że wszystkie jej cele, w tym polityczne, przejęła „Solidarność".

Oceniając to wszystko co zaszło przez minione siedem miesięcy nie można niestety pozytywnie ocenić działania kierownictwa. Za dużo jest ustępstw tam gdzie trzeba zdecydowania. Ci, którzy nie mogą sprostać obecnej sytuacji powinni po prostu dla dobra partii ustąpić. Stawiam wniosek, że to plenum powinno zakończyć się ważkimi decyzjami, powodującymi radykalną poprawę w stylu i metodach działania partii.

Obecnie klasa robotnicza w znacznej części jest przeciwko nam, przeciwko kierownictwu partii. Dano ludziom stare hasła, metody, działaczy, których już w kraju nikt nie akceptuje. Kierownictwo partii musi zrozumieć aktualną sytuację i do niej dostosować styl pracy. Jest jeszcze czas, jest jeszcze partia na tyle mocna, iż zdolna jest pomóc rządowi towarzysza Jaruzelskiego. Ale żądamy zdecydowanego, mądrego kierowania tą partią, a nie chowania głowy w piasek.

Informując o odbytym w sobotę w Politechnice Warszawskiej zebraniu z udziałem wielu organizacji warszawskich mówca odczytał przyjęty tam apel skierowany do IX Plenum KC PZPR. Postulowano w nim zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu Partii w możliwie najbliższym terminie stwierdzając, iż odkładanie zjazdu nie tylko opóźnia proces odnowy i przyczynia się do powstawania napięć politycznych ale może spowodować dezintegrację społeczeństwa i samej partii.

HENRYK BEDNARSKI — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy:

Społeczeństwo Ziemi Bydgoskiej zawsze było znane ze swego poczucia obowiązku obywatelskiego i rozwagi — stwierdził mówca. Tymczasem w ostatnich dniach w Bydgoszczy doszło do naruszenia pokoju i spokoju, do ostrego konfliktu społecznego. Podstawową kwestią przy ocenie obecnej sytuacji jest konieczność usytuowania bydgoskiego incydentu na tle procesów ogólnokrajowych, a w szczególności widzenia go jako ogniwa w długim łańcuchu napięć społecznych. Fałszywe są sądy mówiące, że pokój społeczny został zerwany po wypadkach w Bydgoszczy. Przyczyny są znacznie głębsze, a stawka, o którą idzie, o wiele większa. W rzeczywistości mamy do czynienia z wieloma miesiącami ciągłej, systematycznej walki politycznej, z osłabianiem władzy ludowej. Walka ta zaostrza się głównie pod wpływem zmian wewnątrz wielu ogniw „Solidarności". Coraz większe wpływy uzyskują w nich ludzie, którzy chcą przekształcić ten związek zawodowy w partię polityczną o wyraźnie opozycyjnym charakterze.

Zestawienie faktów uporczywie wskazuje, iż świadomie dążono do tego, aby Bydgoszcz zajęła swoje miejsce w kolejce ognisk konfliktu, aby i o tym mieście, podobnie jak wcześniej o Bielsku czy Łodzi, było głośno w Polsce i na świecie. Zaczęło się w siedzibie WK ZSL od strajku okupacyjnego rolników, cieszącego się poparciem i pomocą organizacyjną miejscowego MKZ-u. Dokonał się pierwszy w Polsce zamach na siedzibę partii politycznej. Następnym krokiem były przygotowania do sesji WRN, mające stworzyć z niej miejsce rozgrywki politycznej. Są podstawy by sądzić, iż była to próba silnego wpływu na swobodę działania przedstawicielskiego organu władzy państwowej.

Działania podejmowane w Bydgoszczy i w kraju po 19 marca potwierdzają ocenę intencji i celów niektórych ogniw „Solidarności". Rozpętana została bezprecedensowa kampania propagandowa, w której wykorzystano wszelkie dostępne środki, w tym plotkę i kłamstwo. Starano się, by nie zdrowy rozsądek i fakty, lecz silne emocje kierowały postępowaniem ludzi. W Polskę i świat poszedł wyolbrzymiony i jednostronny obraz bydgoskich wydarzeń.

Następnie mówca stwierdził, że od dłuższego czasu sytuacja w partii nie jest dobra. W takim klimacie ocena sytuacji społeczno-politycznej w kraju, zaprezentowana ostatnio przez Biuro Polityczne, nie spotkała się z poparciem w niektórych organizacjach partyjnych.

Przedstawiciele władzy — podkreślił mówca — są przez cały czas praktycznie pod bezustannym naciskiem żądań, postulatów, totalnej krytyki i podrywania autorytetu. Towarzyszy temu atak na partię, jej działaczy, członków, a także rozbijanie partii od wewnątrz. Przedstawiciele władzy działający w takiej sytuacji, w niezwykle złożonych i kryzysowych warunkach, niekiedy popełniają błędy. Jest to podstawą do dalszej eskalacji krytyki. Koło to musi być wreszcie przerwane, a władza zyskać musi warunki do spełniania jej ustawowych powinności. Walka toczy się o narodowy byt, o zachowanie socjalizmu w Polsce. Dlatego nie pomogą żadne półśrodki, taktyczne ustępstwa i chwiejne kompromisy. Dlatego trzeba podjąć dziś kroki rozważne ale zdecydowane. Powinny być one nacelowane na sojusz z tymi wszystkimi, którzy zachowali rozsądek i kierują się interesem bytu narodowego. Żywotne siły o takim nastawieniu są także liczne w „Solidarności". Niezbędne jest szybsze pozbywanie się uprzedzeń w stosunku do tej organizacji, ograniczenie wzajemnej nieufności i podejrzliwości, szczere szukanie dróg porozumienia i współdziałania.

Społeczeństwo z determinacją domaga się stabilizacji i nie chce być w stanie ciągłego zagrożenia totalną konfrontacją. Dlatego wszystkie siły ekstremistyczne — stwierdził mówca — niezależnie od ich krańcowo odmiennej motywacji politycznej i organizacyjnego usytuowania — muszą być ujawnione i politycznie izolowane. Jest to podstawowy warunek trwałego pokoju społecznego oraz przywracania partii jej wiarygodności i siły.

IGNACY DRABIK — członek KC, starszy mistrz w zakładach metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku Kamiennej, woj. kieleckie:

Na dzisiejszym plenum, rozpatrując najważniejsze zadania partii w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, na ile partia i Komitet Centralny, aparat partyjny i gospodarczy desygnowany na najważniejsze stanowiska kierownicze realizuje uchwały VI, VII i VIII plenów KC. Przyjęta strategia rozwiązywania problemów społeczno-politycznych związanych z istniejącym kryzysem przy pomocy środków politycznych zyskała poparcie olbrzymiej większości społeczeństwa i członków partii w zakładach pracy.

W latach siedemdziesiątych, stwierdził mówca, osłabiono pracę wewnątrzpartyjną, a umacniano biurokrację. Brak jest jednolitego pod względem organizacyjnym oddziaływania propagandowego i ideologicznego. W momencie, gdy partia i kraj są w obliczu katastrofy narodowej, — kontynuował mówca — nie widać absolutnie funkcjonowania partii, zgodnego z zasadą centralizmu demokratycznego.

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że wielu ludzi pełniących funkcje na różnych stanowiskach nadal chce je utrzymać bez własnego czynnego zaangażowania, a kosztem klasy robotniczej i najchętniej przy użyciu siły. Nieprzypadkowo — stwierdził — część działaczy „Solidarności" wykorzystuje ten element, strasząc swój aktyw represjami ze strony władzy, co jest przyczyną popychania go do desperackich poczynań i manipulowania załogami. Takie działania dają w efekcie to, że część członków partii identyfikuje się z postawą raczej członka „Solidarności", a nie członka partii. Dobitnym tego przykładem są strajki.

Zastanówmy się — stwierdził mówca — na ile członkowie partii pełniący funkcje kierownicze, począwszy od mistrza aż po ministra w prawidłowy sposób realizują politykę partii na powierzonym im odcinku. To właśnie od nich klasa robotnicza i jej partia winny wymagać ofensywnego działania partyjnego i ideologicznego, a nie tylko gospodarczego. Musimy sobie uczciwie odpowiedzieć na pytanie, na ile ludzie ci realizują funkcję ideowo-wychowawczą, a w jakim stopniu organizatorsko-gospodarczą. Często najsłabsi z nich, co do których były pretensje, od razu wpisali się do „Solidarności", licząc na nietykalność. Ale obserwujemy, że ogniwa „Solidarności" już się na nich poznały. Jednak partia powinna pierwsza pozbawić ich nie tylko legitymacji partyjnej, ale i funkcji, którą z rekomendacji partii otrzymali.

Nawiązując do problemów własnego zakładu pracy mówca stwierdził m.in.: w moim przedsiębiorstwie znam ludzi z załogi. Większość z niej należy do „Solidarności", ale wśród tych ludzi ja nie widzę zorganizowanych sił wrogich socjalizmowi. Trzeba szukać ich na zewnątrz, poza zakładami pracy. Cała robota sterowana jest z zewnątrz, podejmuje się próby oddziaływania na członków załogi drogą nacisków zewnętrznych. Temu m.in. służy propaganda, również sterowana z zewnątrz, a nasze działania partyjne w tym zakresie, mimo posiadania specjalistów i znajomości metod, nie mogą doczekać się centralnego ukierunkowania i skoordynowania. Jesteśmy zmuszeni liczyć tylko na własne siły i doświadczenia aktywu partyjnego.

(Dalszy ciąg dyskusji zamieścimy w jutrzejszym numerze).

Raport Komisji Rządowej

powołanej przez prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego

w składzie:

przewodniczący Komisji — Jerzy Bafia, minister Sprawiedliwości oraz członkowie: Ryszard Brzozowski — podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, Jan Jabłoński — podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Kazimierz Kukawka — zastępca Prokuratora Generalnego, Sylwester Zawadzki — prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Komisja przyjęła, że istota powierzonego jej zadania polega na przygotowaniu Raportu o przebiegu wydarzeń w Bydgoszczy łącznie z podstawowymi wnioskami i przedstawieniu go prezesowi Rady Ministrów w trybie pilnym.

Komisja zajęła się najistotniejszymi elementami wydarzeń, gdyż nie może ona zastępować właściwych organów, prowadzących odpowiednie postępowanie w granicach ustawowych kompetencji, a zwłaszcza organów prokuratury.

W dniach 22—23 marca br. komisja przebywała w Bydgoszczy, zapoznała się z zebranym dotąd obszernym materiałem informującym o przygotowaniu i przebiegu sesji WRN w Bydgoszczy w dniu 19 marca 1981 r. oraz o wydarzeniach, które po niej nastąpiły.

Niezależnie od prowadzonego śledztwa, które obejmuje zdarzenia, stanowiące przestępstwo, komisja sprawdzała wiarygodność tego materiału poprzez przeprowadzenie licznych rozmów z posłami, radnymi WRN, lekarzami, funkcjonariuszami MO, pracownikami Urzędu Wojewódzkiego i innymi oraz zgromadziła dokumenty.

W pierwszym dniu pracy komisja spotkała się z przedstawicielami MKZ NSZZ „Solidarność". Na spotkaniu tym komisja zwróciła się z prośbą o udostępnienie przez MKZ NSZZ „Solidarność" materiałów dotyczących przebiegu wydarzeń. Przekazano komisji tylko pismo zawierające 10 postulatów dotyczących przede wszystkim zmian kadrowych.

W dniach 24 marca br. i następnych prowadzono prace analityczne oraz redakcyjne nad Raportem.

W wyniku analizy obszernych materiałów i przeprowadzonych rozmów komisja koncentrując uwagę na sprawach podstawowych dla oceny wydarzeń ustaliła, co następuje.

I. Wydarzenia poprzedzające VI sesję WRN w Bydgoszczy

1. Przygotowaniu sesji WRN towarzyszyła bardzo napięta atmosfera społeczno - polityczna związana ze strajkiem okupacyjnym w budynku WK ZSL w Bydgoszczy przez Wojewódzki Komitet Strajkowy, który w dniu 17 marca br. przekształcił się w Ogólnopolski Komitet Strajkowy NSZZ RI „Solidarność". Komitet ten kolportował liczne ulotki i rozpowszechniał hasła domagające się uznania ich związku oraz realizacji zgłoszonych postulatów.

Strajk ten był aktywnie wspierany przez MKZ NSZZ „Solidarność" w Bydgoszczy.

2. Przygotowywanie się do udziału w sesji WRN przedstawicieli „Solidarności" poprzedzone było przez MKZ NSZZ „Solidarność" szeroką akcją propagandową w formie wydawanych ulotek.

Wysłano teleks do większych zakładów pracy zapraszający przedstawicieli załóg do udziału w sesji w godzinach 14.00—15.00 i informujący, że w porządku obrad przewiduje się „ocenę sytuacji społeczno-prawnej gospodarki rolnej rolników indywidualnych i wyżywienia narodu w świetle obecnej sytuacji w kraju", czego porządek obrad sesji nie przewidywał.

Usiłowanie wprowadzenia tej problematyki do obrad sesji WRN stanowiło w ocenie władz wojewódzkich oczywiste nawiązanie do napiętej sytuacji, jaka powstała w wyniku okupacyjnego strajku rolników w budynku ZSL.

Władze wojewódzkie, pragnąc zapobiec ewentualnym, groźnym dla porządku publicznego następstwom masowego zgromadzenia wokół gmachu Urzędu Wojewódzkiego, zaproponowały przed dniem sesji WRN przedstawicielom MKZ „Solidarność" zorganizowanie retransmisji przebiegu obrad WRN w zamkniętej, obszernej sali, w której mogliby zgromadzić się zaproszeni przez „Solidarność" członkowie załóg większych zakładów pracy. Propozycja ta nie została przyjęta. W tej sytuacji, wobec przewidywanego masowego zgromadzenia przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, władze wojewódzkie wzmocniły siły porządkowe.

3. W wyniku spotkania Prezydium WRN z przedstawicielami MKZ NSZZ „Solidarność" na sesję WRN przekazanych zostało 6 pisemnych zaproszeń dla członków „Solidarności". Natomiast na salę obrad przybyło około 30 osób, w tym 21 członków MKZ, 5 doradców MKZ do spraw rolnictwa i inni członkowie „Solidarności".

II. Przebieg VI Sesji WRN

1. VI sesja WRN rozpoczęła się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego o godz. 10-tej. Jako główny temat sesji przewidywano rozpatrzenie planu społeczno - gospodarczego i budżetu województwa bydgoskiego na 1981 r. oraz zaopiniowanie kandydata na stanowisko Wojewody Bydgoskiego. Porządek obrad przewidywał również uchwalenie planu pracy WRN na 1981 rok, odpowiedzi Wojewody na interpelacje oraz wolne wnioski.

2. Otwierając obrady VI sesji przewodniczący WRN przedstawił porządek obrad, który został przyjęty przez radnych bez uwag. Jednocześnie poinformował radnych o rozesłaniu do większych zakładów pracy w Bydgoszczy teleksu informującego o porządku obrad niezgodnym z otrzymanym przez przedstawicieli MKZ „Solidarność" zaproszeniem na sesję. Przewodniczący WRN zwrócił uwagę, że treść wysłanego teleksu może rodzić domniemanie wprowadzenia na sesję tematu, o którym pisze się w teleksie, a zaproszenie członków „Solidarności" z tylu zakładów pracy może spowodować zakłócenia w trybie pracy WRN i porządku przebiegu obrad.

Po wysłuchaniu bardzo licznych interpelacji i pozytywnym zaopiniowaniu kandydatur na Wojewodę Bydgoskiego przystąpiono do podstawowego punktu obrad, a mianowicie rozpatrzenia planu i budżetu województwa bydgoskiego na 1981 r.

Do projektu planu i budżetu ustosunkował się przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego. Przedstawił on wniosek, aby z uwagi na wyjątkowo dużą ilość zgłoszonych interpelacji, które mogą mieć wpływ na ustalone w planie i budżecie wielkości oraz zbyt późne dostarczenie radnym materiałów zawierających program zabezpieczenia realizacji planu i 10-punktowego programu premiera PRL na terenie województwa bydgoskiego, aby temat ten został przełożony do czasu uzupełnienia materiałów i przedyskutowania ich w komsijach. Przewodniczący WRN poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie pierwszej części obrad, który rada uchwaliła przy 4 głosach wstrzymujących się.

O godzinie 13.45 przewodniczący zamknął obrady sesji, dziękując wszystkim radnym i zaproszonym gościom za udział w pierwszej części obrad. Przewodniczący zapowiedział, że termin następnego posiedzenia przerwanej sesji ustali Prezydium WRN.

3. **Uzasadnienie wniosku** przez przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego było przekonywujące. Biorąc pod uwagę wagę problemu, merytoryczną treść interpelacji oraz zmianę personalną na stanowisku Wojewody Bydgoskiego rzeczywiście potrzebny był określony czas na powtórne rozpatrzenie tych ważnych problemów w komisjach WRN oraz umożliwienie radnym przygotowania się do rozpatrzenia planu i budżetu na 1981 rok w sposób wyczerpujący ten temat.

Trzeba jednak stwierdzić, że zamknięcie z tego powodu obrad sesji i uniemożliwienie w ten sposób dyskusji nad dalszymi punktami porządku dziennego stanowiło zaskoczenie dla części radnych, a przede wszystkim dla przedstawicieli „Solidarności". Przewodniczący WRN zamykając obrady nie sprostał zadaniu, co w poważnym stopniu odbiło się na przebiegu wydarzeń po zamknięciu obrad. Ponieważ przed sesją uzgodniono, że przedstawiciele „Solidarności" w punkcie wolne wnioski zabiorą głos na temat sytuacji w rolnictwie, w końcowym wystąpieniu przewodniczącego WRN zabrakło co najmniej zapewnienia, że przedstawiciele „Solidarności" będą mogli zabrać głos i przedstawić swoje stanowisko co do zgłoszonych problemów na następnych obradach VI sesji WRN.

III. Wydarzenia po przerwaniu sesji WRN

1. Po formalnym zakończeniu sesji WRN, w której uczestniczyło 149 radnych, pozostało na sali obrad grono radnych (ok. 45 osób) oraz przedstawiciele MKZ „Solidarność". Przewodniczący MKZ „Solidarność" ob. J. Rulewski, wystąpił z zarzutami, że przedstawiciele „Solidarności" zostali wprowadzeni w błąd, gdyż w poprzedzających sesję rozmowach przygotowawczych Prezydium WRN zobowiązało się do udzielenia im głosu na sesji. Przerwanie sesji i ostra reakcja przewodniczącego MKZ stanowiły zasadniczą fazę konfliktu, który ciągnął się około 7 godzin.

W wypowiedziach przedstawicieli „Solidarności" padały zarzuty manipulatorskiego działania ze strony czynników kierowniczych administracji wojewódzkiej, przede wszystkim przewodniczącego WRN E. Bergera, wicewojewody R. Bąka, a także wicepremiera St. Macha. Stawiano również zarzuty radnym, iż nie zajęli właściwego stanowiska.

2. Komisja stwierdziła, że pozostali na sali radni czynili poważne wysiłki, aby rozładować napięcie, występując m. in. z wnioskami o zwołanie w ciągu 7 dni drugiej części sesji w trybie nadzwyczajnym. Formułowali oni jednocześnie gwarancje, że na posiedzenie rady zostaną zaproszeni wszyscy przedstawiciele MKZ „Solidarność" uczestniczący w sesji 19.03.1981 r. wg listy obecności oraz że integralną częścią tej sesji będzie udzielenie głosu przedstawicielom MKZ „Solidarność".

Te wysiłki ze strony grupy radnych zmierzających do złagodzenia konfliktu zakończyły się po wielu godzinach podpisaniem wspólnego komunikatu, w którym przedstawiciele MKZ „Solidarność" aprobowali zajęte przez grupę radnych stanowisko. W komunikacie MKZ „Solidarność" domagał się jednocześnie wyciągnięcia surowych konsekwencji w stosunku do winnych zaistniałego na VI sesji konfliktu oraz protestował przeciwko obecności organów MO, które w tym czasie zostały już wezwane na salę obrad.

3. Po podpisaniu wspólnego komunikatu niektórzy radni mieli nadzieję, że uda się konflikt rozwiązać bez interwencji ze strony sił porządkowych i przedstawiciele „Solidarności" opuszczą salę konferencyjną Urzędu Wojewódzkiego. Mimo podpisania komunikatu przez obie strony przedstawiciele „Solidarności" nadal nie opuszczali sali obrad. Już wcześniej można się było spotkać z faktami świadczącymi o tym, iż przedstawiciele „Solidarności" zamierzają przystąpić do okupowania tej sali. Mogłoby to poważnie zaostrzyć sytuację w mieście. Skłaniało to władze administracyjne do podjęcia decyzji w sprawie użycia sił porządkowych. Niemały wpływ na tę decyzję miał również fakt gromadzenia się przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego coraz większej liczby obywateli dochodzącej do 1200 —1500 osób.

4. Po kilku próbach skłonienia przedstawicieli „Solidarności" do opuszczenia sali, podjętych przez wicewojewodę R. Bąka a następnie przez wezwanego do gmachu prokuratora, zapadła decyzja o wezwaniu sił porządkowych. Podstawy prawne takiej decyzji nie mogą być kwestionowane, gdy weźmie się pod uwagę, iż odbywająca się w napiętej atmosferze dyskusja po zakończeniu obrad sesji, toczyła się około 7 godzin (od godz. 13.45 do około 20.30), a władze lokalne były przekonane, że stoją przed groźbą okupowania sali konferencyjnej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Uznanie legalności decyzji o użyciu sił porządkowych nie może być utożsamiane z pełną akceptacją form i skuteczności stosowanych wcześniej środków innego rozwiązania konfliktu. Należy wskazać, że część radnych, obecnych wówczas w sali, wyraża przekonanie, iż nie wykorzystano wszystkich możliwości rozwiązania konfliktu bez udziału sił porządkowych. Nie można wykluczyć, że kontynuowanie prób oddziaływania perswazyjnego mogłoby skłonić obecnych do opuszczenia gmachu WRN, lecz równocześnie trzeba mieć na uwadze, że dalsza zwłoka w podjęciu decyzji o użyciu sił porządkowych w warunkach gromadzenia się przed gmachem dużej liczby ludzi — mogłaby nadać konfliktowi charakter jeszcze bardziej drastyczny i niebezpieczny. Decyzja ta podjęta została niewątpliwie w atmosferze napięcia, po wielogodzinnym wyczekiwaniu na podporządkowanie się przedstawicieli „Solidarności" opartemu na prawie wezwaniu do opuszczenia gmachu. Działania funkcjonariuszy władzy w takich warunkach zawsze połączone są z pewnym marginesem błędu w merytorycznej ocenie sytuacji.

Mając na uwadze całokształt okoliczności, komisja uważa, że nie ma podstaw, aby kwestionować legalność decyzji o użyciu sił porządkowych.

IV. Akcja sił porządkowych

1. Interwencję podjęto po uprzedzeniu obecnych na sali przedstawicieli „Solidarności" przez prokuratora rejonowego, że nieopuszczenie lokalu wbrew żądaniu osoby uprawnionej jest naruszeniem przepisów prawa karnego.

Dowodzący oddziałem sił porządkowych major MO wprowadził funkcjonariuszy MO na salę konferencyjną Urzędu Wojewódzkiego po otrzymaniu zapewnienia wicewojewody, że interwencja jest konieczna.

Po wprowadzeniu o godz. 19.10 oddziału na salę major MO wezwał ob. J. Rulewskiego i innych przedstawicieli „Solidarności", aby dobrowolnie opuścili gmach Urzędu Wojewódzkiego; apelował o niestawianie oporu i nieutrudnianie mu wykonywania zadania służbowego. Po kilkakrotnym, bezskutecznym nakłanianiu na dobrowolne opuszczenie gmachu wyznaczył czas niezbędny do podporządkowania się wezwaniu.

W związku z omawianiem i redagowaniem komunikatu przez znajdujące się na sali konferencyjnej grono radnych z przedstawicielami „Solidarności" dowódca oddziału MO wyprowadził — w porozumieniu z wicewojewodą — funkcjonariuszy MO z sali konferencyjnej. Należy podkreślić, że parokrotnie przedłużano czas dla zakończenia prac nad przyjęciem komunikatu.

Do usuwania ob. J. Rulewskiego i innych przedstawicieli „Solidarności" z sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przystąpiono około godz. 20.30, po ponownym wkroczeniu MO, kiedy stało się oczywiste, że wezwani do opuszczenia sali konferencyjnej nie zamierzają się temu podporządkować.

Sposób usuwania z sali uwarunkowany był zachowaniem się ob. J. Rulewskiego i innych przedstawicieli „Solidarności" w chwili podjęcia decyzji o usunięciu ich na zewnątrz gmachu. Mężczyźni chwycili się za ręce tworząc tzw. kordon wiązany. Stworzyło to stan zorganizowanego oporu. Zdarzeniu dodano dramaturgii przez okrzyk „kobiety do środka" i zaintonowanie hymnu państwowego. Funkcjonariusze MO rozerwali kordon i wyprowadzali przedstawicieli „Solidarności" poza gmach przez drzwi prowadzące na ogrodzony dziedziniec boczny wyjścia z Urzędu Wojewódzkiego. Część osób opuściła salę bez stawiania przeszkód. Inni natomiast stawiali opór, stąd też wyprowadzano ich siłą.

Nie kwestionuje się faktu, że interweniujący funkcjonariusze nie posiadali przy sobie broni, pałek, kasków czy ręcznych miotaczy gazu.

2. Ocena charakteru i stopnia stosowania przemocy przy usuwaniu osób z sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego jest bardzo trudna. Nic nie wskazuje na to, by na sali pobito kogoś z usuwanych lub zastosowano inne środki przemocy aniżeli tylko niezbędne do wyprowadzenia na zewnątrz.

Najwięcej trudności sprawia ustalenie przebiegu zdarzeń jakie nastąpiły poza drzwiami sali konferencyjnej co wiąże się z tym, że zdarzenia te miały miejsce w porze wieczorowej, na niewielkim dziedzińcu, na którym znajdowało się w tym czasie stłoczonych około 100 osób.

Obrażenia, jakie odniosły w wyniku zaistniałych w Bydgoszczy wydarzeń trzy osoby: J. Rulewski, M. Łabentowicz, M. Bartoszcze są faktem niewątpliwym: Zasięg obrażeń, lekarskie opinie, zdaniem komisji nie dają podstaw do stwierdzenia, iż obrażenia te nastąpiły w wyniku samookaleczenia.

Z informacji przekazanych komisji przez lekarza, członka NSZZ „Solidarność", który znajdował się w grupie osób usuwanych z sali wynika, że J. Rulewski był uderzany przez osoby ubrane po cywilnemu.

Trzeba wziąć pod uwagę, że niezależnie od tego, czy obrażenia wyżej wymienionych osób nastąpiły na sali konferencyjnej, czy też poza tą salą, są one związane z wejściem w akcję sił porządkowych. Przyjmując, że fakt uszkodzenia ciała nastąpił na dziedzińcu (po wyprowadzeniu z sali), na co wskazują wszelkie dostępne źródła, to siły porządkowe, które w pełni kontrolowały dziedziniec, miały obowiązek zabezpieczenia wyprowadzanych z sali osób, przed ewentualnością ich pobicia, a nawet formą prowokacji.

Niezależnie więc od tego, czy osoby, które spowodowały uszkodzenie ciała poszkodowanych wchodziły, czy też nie wchodziły w skład sił porządkowych, wykonujących zadanie opróżnienia sali, występuje ich odpowiedzialność za bezpośrednie następstwa jej wykonania, aż do czasu zakończenia.

V. Stan obrażeń osób poszkodowanych

1. Na podstawie wyciągu z dziennika pracy działu pomocy doraźnej oraz rozmów z dr. G. Hauslingerem, który wzywał telefonicznie pogotowie ratunkowe do poszkodowanego pacjenta J. Rulewskiego oraz rozmów z lekarzami A. Kozłowskim i M. Kurkiem należy przyjąć, iż wszyscy poszkodowani, a więc J. Rulewski oraz M. Bartoszcze, i M. Łabentowicz zostali zabrani w ramach pomocy doraźnej z domu przy ul. Marchlewskiego 5, a więc z lokalu NSZZ „Solidarność".

Z oświadczenia lekarza wojewódzkiego dr R. Długołęckiego wynika, że na terenie miasta Bydgoszczy służba zdrowia, podległa władzom administracyjnym województwa oraz Ministerstwu Komunikacji, udzieliła w dniu 19 marca 1981 r. pomocy lekarskiej trzem wymienionym poszkodowanym umieszczonym w Szpitalu Wojewódzkim im. XXX-lecia; pogotowie ratunkowe, lecznictwo stacjonarne i ambulatoria nie świadczyły pomocy żadnym innym osobom w związku z analizowanymi wydarzeniami.

2. Opierając się na komunikacie lekarskim z przeprowadzonego badania w dniu 19 marca br. w szpitalu XXX-lecia w Bydgoszczy należy przyjąć, że:

a. U Jana Rulewskiego stwierdzono uraz twarzoczaszki, wstrząśnienie mózgu, krwiak prawej zatoki szczękowej i wargi górnej oraz uraz lewego uda.

b. U Mariusza Łabentowicza stwierdzono istnienie objawów urazu twarzoczaszki i wstrząśnienia mózgu.

c. Michał Bartoszcze doznał urazu twarzoczaszki i żeber, wystąpiły u niego objawy wskazujące na obrzęk mózgu, stan pourazowy i niewydolność wieńcową.

Stan 2 chorych, M. Łabentowicza i J. Rulewskiego uznano wówczas za dobry, natomiast M. Bartoszcze za poważny.

3. Kolejne badanie przeprowadzone w dniu 20.03.br. przez zespół specjalistów z Akademii Medycznej w Warszawie wykazało:

a) J. Rulewski — stan po urazie, otarcie naskórka oraz krwiaki podskórne w obrębie twarzy oraz lewej dolnej i górnej kończyny; ze względu na podejrzenie przebycia wstrząśnienia mózgu uznano, iż chory wymaga obserwacji szpitalnej przez 7—10 dni.

b) M. Łabentowicz — stan po urazie, na skórze policzka lewego zaopatrzona chirurgicznie rana, wylew krwawy w obrębie powieki oka lewego, z wywiadu wynika krótkotrwała utrata przytomności; zalecono leżenie oraz obserwację lekarską przez okres 7 dni.

c) M. Bartoszcze — stan po urazie; obserwacja lekarska nasuwa podejrzenie powstawania zakrzepu naczynia mózgowego po stronie lewej. Z wywiadów wynika możliwość przebytego zawału mięśnia sercowego. Krwiak i otarcie naskórka skóry okolicy zażuchowej i szyi po stronie prawej. Uznano, iż wiek oraz stan ogólny chorego przemawiają za koniecznością wykonania specjalistycznych badań oraz leczenia szpitalnego. Chory wyraził zgodę na przewiezienie do kliniki neurochirurgii A.M. w Warszawie.

4. W dniu 24 marca 1981 r. stan zdrowia chorych był następujący:

a) J. Rulewski (opinia wydana przy udziale konsultantów prof. Baci, doc. Bidzińskiego i dr Piotrowskiego z Warszawy). Stan ogólny dobry, przejściowe zaburzenia układu nerwowego ustąpiły. Badanie elektroencefalograficzne bez zmian. Dolegliwości chorego stanowią tak zwany zespół powstrząśnieniowy po przebytym urazie mózgu. Chory wymaga dalszego leczenia szpitalnego.

b) M. Łabentowicz (opinia wydana przez zespół wskazany w pkt. a). stan ogólny dobry. Chory zaczyna chodzić. Dolegliwości nie ma. Obrażenia powierzchowne skóry goją się. Badanie okulistyczne — delikatne podwichnięcie soczewki oka lewego ku dołowi i tyłowi. Stan nie wymaga intensywnego leczenia specjalistycznego, natomiast okulistycznej obserwacji początkowo szpitalnej.

c) M. Bartoszcze (opinia kliniki neurochirurgicznej A.M. w Warszawie).

W trakcie pobytu w klinice obserwuje się poprawę stanu ogólnego, dobre samopoczucie chorego, wycofywanie się niedowładu prawych kończyn.

Chory skarży się na „ogólne rozbicie", zawroty głowy, szybkie męczenie się w rozmowie i przy czytaniu. Badania dodatkowe rutynowe bez odchyleń. Płyn mózgowo-rdzeniowy prawidłowy. Badanie radiologiczne klatki piersiowej bez zmian. Badanie Rtg czaszki i całego kręgosłupa bez zmian. Badania EKG — zapis w granicach normy, echo środkowe — norma. Tomografia komputerowa wykazała odpowiedni do wieku obraz centralnego układu nerwowego.

Ogólna ocena, wskazuje na poprawę, przemawia jednak iż głównymi dolegliwościami są następstwa urazów głowy.

VI. Wnioski

1. Komisja uważa, że zachodzi potrzeba wyrażenia ubolewania w związku z wydarzeniami w Bydgoszczy.

W tak trudnym okresie postępowanie wszystkich obywateli, organizacji społecznych i zawodowych oraz organów państwowych zgodnie z zasadą praworządności jest niezbędnym składnikiem procesu socjalistycznej odnowy i normalizacji życia w kraju.

2. Komisja jest zdania, że wydarzenia w Bydgoszczy nie mogą w żadnej mierze rzutować na generalną ocenę postępowania organów państwowych w stosunku do NSZZ „Solidarność". Świadczy o tym najdobitniej fakt, że poczynając od lipca 1980 r. stosowana była metoda rozwiązywania sporów środkami politycznymi.

Nawet gdy w sporadycznych przypadkach zachodziła konieczność użycia sił porządkowych MO jak to miało miejsce np. w Nowym Sączu i Ustrzykach Dolnych, nie nasuwało ono zastrzeżeń natury prawnej, przebiegało bez oporu osób, wobec których interwencja była stosowana, sprzyjało praworządnemu zachowaniu sił porządkowych.

3. Komisja zwraca uwagę, że zachodzi konieczność wyrażenia przez rząd zdecydowanej woli wyjaśnienia w toku prowadzonego śledztwa wszystkich okoliczności sprawy i wyciągnięcia konsekwencji wobec osób winnych dopuszczenia się działań bezprawnych w toku wydarzeń w Bydgoszczy. Należy zakończyć postępowanie karne w jak najkrótszym terminie.

Komisja popiera postulat zgłaszany przez MKZ NSZZ „Solidarność" aby śledztwo w sprawie wydarzeń bydgoskich zostało przeprowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką pod nadzorem Prokuratury Generalnej. Należy zgodnie z prawem zapewnić udział pełnomocników pokrzywdzonych w toku tego postępowania.

4. Zaistniałe w toku wydarzeń bydgoskich obrażenia ciała wskazują na to, że osoby kierujące akcją sił porządkowych mają szczególny obowiązek zabezpieczania się przed wszelkimi ewentualnościami jakie mogą wyniknąć w toku takiej akcji. Zachodzi konieczność zbadania czy obowiązujące w tym zakresie przepisy i instrukcje są wystarczające.

Minister Spraw Wewnętrznych powinien niezależnie od toczącego się śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Wojewódzką spowodować przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego działalność organów MO w związku z omawianymi wydarzeniami i najpóźniej w ciągu 2 tygodni przedstawić szczegółowe wyniki tego postępowania prezesowi Rady Ministrów.

5. Komisja Rządowa wypowiada się z pełną aprobatą o działaniach radnych WRN w Bydgoszczy usiłujących zapobiec zaostrzaniu się konfliktu, występujących o odbycie w jak najkrótszym czasie drugiej części obrad sesji WRN. Wypowiedzi i wnioski wynikające z przebiegu sesji WRN powinny zostać wykorzystane dla wyjaśnienia źródeł zaistniałego konfliktu jak również do nawiązania ścisłej współpracy na rzecz przezwyciężenia trudności i przywrócenia normalnego rytmu pracy w województwie bydgoskim.

6. Napięta sytuacja społeczna — jak wykazuje przebieg

Ciąg dalszy na str. 6

Uwagi delegacji KKP „Solidarność" do Raportu Komisji Rządowej

Po zapoznaniu się z Raportem Komisji Rządowej powołanej do zbadania wydarzeń w dniu 19 marca 1981 r. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przedstawiciele KKP „Solidarność" stwierdzają, co następuje:

I. Zawarte w Raporcie przedstawienie przebiegu wydarzeń oraz ich ocena wymagają w szeregu punktach sprostowań i uzupełnień. Oto najistotniejsze z nich:

1. Ustalenia Komisji Rządowej dotyczące wydarzeń poprzedzających sesję WRN wymagają następujących sprostowań:

NSZZ „Solidarność" udzielał poparcia Komitetowi Strajkowemu NSZZ RI „Solidarność" w tym sensie przede wszystkim, że domagały się od władz wojewódzkich jak najszybszego rozwiązania konfliktu związanego z okupowaniem budynku WK ZSL w Bydgoszczy. Wprowadzenie do porządku dziennego problemu „oceny sytuacji społeczno — prawnej gospodarki rolnej rolników indywidualnych i wyżywienia narodu w świetle obecnej sytuacji w kraju" — nie mogło być dla nikogo zaskoczeniem. Temat ten był sygnalizowany Prezydium WRN i właśnie dla jego przedstawienia delegacja MKZ „Solidarność" w Bydgoszczy została zaproszona na sesję WRN. Publiczny charakter tej sesji uprawniał MKZ do zwrócenia się do niektórych organizacji zakładowych „Solidarności" zainteresowanych społecznie palącym problemem wyżywienia o przysłanie swych przedstawicieli jako obserwatorów obrad. Tego rodzaju postępowanie MKZ mieściło się całkowicie w statutowych działaniach związku i nie mogło uzasadniać zarządzenia wzmocnienia sił porządkowych.

2. Zamknięcie przez przewodniczącego WRN obrad w dniu 19 marca 1981 r. o godzinie 13.45 nie było wynikiem przegłosowania przez radnych wniosku o „zamknięcie pierwszej części obrad" lecz arbitralną decyzją przewodniczącego. Głosowanie na posiedzeniu WRN dotyczyło jedynie wniosku przełożenia dyskusji nad planem i budżetem, który stanowił tylko jeden z punktów porządku dziennego.

3. Zamknięcie posiedzenia stanowiło złamanie porozumienia gwarantującego przedyskutowanie w ramach wolnych wniosków problemu rolników zgłoszonego przez przedstawicieli NSZZ „Solidarność". MKZ był uprawniony zatem do zgłoszenia protestu w tej sprawie. Opracowanie i wydanie odpowiedniego komunikatu w miarę możności z udziałem części radnych WRN było konieczne dla zaspokojenia opinii publicznej i niedopuszczenia do dalszego wzrostu napięcia. Opracowanie komunikatu przeciągnęło się przez okres około 6 godzin przede wszystkim z powodu przeszkód czynionych przez władze wojewódzkie. Wicewojewoda Przybylski usiłował wielokrotnie ingerować w treść przygotowywanego komunikatu „Solidarności". Odwoływano do osobnego pomieszczenia (pokój nr 145) radnych, wśród których był zespół roboczy opracowujący wspólny komunikat. Poważnym utrudnieniem były także ingerencje prokuratora rejonowego, a następnie funkcjonariuszy MO wzywających obecnych do opuszczenia sali i wyznaczających sztywne terminy zakończenia opracowania komunikatu.

4. Nie odpowiada rzeczywistości zawarte w Raporcie stwierdzenie, że końcowa interwencja MO nastąpiła już po podpisaniu komunikatu. Przedstawicieli „Solidarności" przemocą usunięto z sali w trakcie podpisywania komunikatu, czego kategorycznym dowodem jest brak części podpisów.

5. Raport stwierdza, że „władze lokalne były przekonane, że stoją przed groźbą okupowania sali konferencyjnej gmachu Urzędu Wojewódzkiego". Przekonanie to nie znajduje oparcia w jakichkolwiek realnych faktach. Brak było jakichkolwiek przygotowań technicznych dla prowadzenia strajku okupacyjnego (zapasy żywności, koce, śpiwory itp). W tych warunkach przypuszczenia o rzekomym zamiarze okupacji stanowią linię obrony przyjętą przez osoby odpowiedzialne za powstałą sytuację.

6. Zakwestionowana być musi prawna podstawa decyzji o wezwaniu sił porządkowych celem opróżnienia sali. Nie uzasadniała tej decyzji przeciągająca się dyskusja, skoro była to dyskusja radnych WRN z zaproszonymi przedstawicielami ich wyborców. Jedynie radni mogli określić moment zakończenia dyskusji, uniemożliwienie im natomiast czynności, związanych z wykonywaniem społecznego mandatu decyzją urzędnika, nawet w randze wicewojewody było całkowicie niedopuszczalne pod względem prawnym.

7. Osobne zagadnienie stanowi sprawa formy wykonania poleceń wicewojewody Bąka przez funkcjonariuszy MO. W tym zakresie Raport Komisji Rządowej pomija milczeniem szereg okoliczności, które w istotny sposób przyczyniły się do zaognienia sytuacji. I tak: jest rzeczą charakterystyczną, że ostateczna interwencja sił porządkowych nastąpiła w chwili, gdy czynności, w związku z którymi grupa przedstawicieli „Solidarności" pozostawała jeszcze na sali, dobiegały końca. Niektórych przedstawicieli „Solidarności", którzy uprzednio usiłowali z własnej woli opuścić gmach Urzędu Wojewódzkiego nie wypuszczono z budynku. Do akcji obok milicjantów w mundurach użyto pewnej liczby funkcjonariuszy ubranych po cywilnemu. Według relacji świadków ci właśnie funkcjonariusze dopuścili się pobicia J. Rulewskiego, M. Łabentowicza i M. Bartoszcze. Pobicia te nastąpiły już po opróżnieniu sali, a więc po osiągnięciu celu akcji. Pobitych Rulewskiego i Łabentowicza funkcjonariusze MO wciągnęli z powrotem do sali (świadkami tego byli niektórzy radni), po czym mimo, że ich stan wymagał udzielenia natychmiastowej pomocy lekarskiej wyniesiono ich przez podwórze z budynku i porzucono przed bramą. Wszystkie te okoliczności mogą wskazywać na celowe działanie zmierzające do wywołania nastrojów społecznego wzburzenia.

MKZ NSZZ „Solidarność" w Bydgoszczy przedstawił grupie ekspertów rządowych, pod przewodnictwem z-cy Prokuratora Generalnego PRL w dniu 20 marca 1981 r. dokładne relacje z rzeczywistego przebiegu wydarzeń na sesji WRN dn. 19.03.81 r. Jak wynika z Raportu materiał ten nie znajduje pełnego odzwierciedlenia w pisemnej treści Raportu Komisji Rządowej.

II. Wnioski sformułowane w Raporcie Komisji Rządowej wymagają odrębnego omówienia:

1. Godne ubolewania było przede wszystkim postępowanie osób odpowiedzialnych za bezzasadne przerwanie posiedzenia WRN oraz wprowadzenie do akcji sił porządkowych i sposobu przeprowadzenia tej akcji.

2. Wypadki bydgoskie trudno rozpatrywać w oderwaniu od podobnych przypadków atakowania przez funkcjonariuszy MO członków „Solidarności", pracowników komunikacji miejskiej w Warszawie. Zdarzenia te — rzecz znamienna — pozostawały w zbiegu czasowym. Podobne, jak w Warszawie fakty miały miejsce w innych ośrodkach. Wnioski w punkcie 3—5 raportu są w pełni zbieżne ze stanowiskiem „Solidarności".

Odnośnie wniosków 6 i 7 Raportu stwierdzamy, że NSZZ „Solidarność" dąży konsekwentnie do podnoszenia kultury życia społecznego w zakresie unikania wszelkich środków przemocy, czego najlepszym dowodem są zalecenia wydawane w tym zakresie przez KKP NSZZ „Solidarność" dla organizacji regionalnych i zakładowych. Nie można natomiast przejść do porządku nad faktem, że ze strony władz nie było żadnych sygnałów skierowanych do KKP na temat rzekomo niewłaściwego działania regionalnych władz związku w Bydgoszczy w okresie, jak stwierdza raport, narastających napięć społecznych. Przeciwnie — uniemożliwiono w najtrudniejszym momencie narastającego konfliktu w dniu 19.03.1981 r. uzyskanie kontaktu telefonicznego przewodniczące mu KKP Lechowi Wałęsie z przedstawicielami „Solidarności" w budynku WRN. Zignorowano również kilkakrotne interwencje dr Romana Kukułowicza u władz miejskich, zmierzające do zlikwidowania konfliktu. Delegacja KKP uznała za słuszny pkt 8 wniosków Raportu Komisji Rządowej i widzi potrzebę znalezienia instytucjonalnej formy dla realizacji tego wniosku.

☆

Niezależnie od wskazanych wyżej okoliczności i braków Raport Komisji Rządowej stanowi niewątpliwy postęp w wyświetleniu całości sprawy i wypada żałować, że nie został opublikowany wcześniej, co zapobiegłoby jątrzącej i przeinaczającej fakty propagandzie, prowadzonej w oficjalnych środkach masowego przekazu. Raport Komisji Rządowej oraz niniejsze uwagi łącznie winny stanowić punkt wyjściowy dla prowadzonego w tej sprawie śledztwa.

Raport Komisji Rządowej

Ciąg dalszy ze str. 5

wydarzeń w Bydgoszczy — wskazuje na potrzebę wnikliwego przygotowywania wszelkich zebrań publicznych, tak aby uchybienia w ich przeprowadzaniu nie stawały się przyczyną ostrych i trudnych w pewnych sytuacjach do zlikwidowania konfliktów. Niezbędne są powszechne starania o podnoszenie kultury życia publicznego. W związku z tym celowe jest również zwrócenie się do KKP NSZZ „Solidarność" o zalecenie przedstawicielom tego związku zachowywania zgodnych z zasadami współżycia społecznego form wyrażania poglądów w kontaktach publicznych.

7. Zdaniem Komisji celowe jest zwrócenie się rządu do KKP NSZZ „Solidarność", stwierdzające, iż działania zmierzające do okupowania gmachów publicznych stanowią naruszenie obowiązującego prawa i wykraczają poza określone w statucie NSZZ „Solidarność" formy protestu.

8. Komisja uznaje za niezbędne podjęcie przez rząd przy współdziałaniu KKP NSZZ „Solidarność" oraz innych organizacji związkowych i społecznych działań mających na celu określenie niezbędnych przedsięwzięć profilaktycznych zapobiegających podobnym do wydarzeń w Bydgoszczy wypadkom.

Komisja uważa za konieczne potwierdzenie powszechnego konsekwentnego przestrzegania konstytucyjnej zasady praworządności.

Uwaga rzecznika rządu

WARSZAWA (PAP) Rzecznik prasowy rządu informuje, że w sprawie stanowiska o zbyt późnym opublikowaniu Raportu jak też w sprawie niektórych opinii i interpretacji zawartych w uwagach, zajdzie potrzeba ich dodatkowego skomentowania.

Przed nasileniem prac polowych

Robi się coraz cieplej i jeśli kwiecień nie będzie zanadto przeplatany zimą należy się spodziewać, że wkrótce nasilą się prace rolnicze. Na razie pola są jeszcze zbyt mokre, by mógł na nie wjechać sprzęt ciągnikowy. Czynione są więc ostatnie przygotowania do wiosny, a tam, gdzie możliwe, pracują ludzie i sprzęt konny.

Na osuszonych łąkach i pastwiskach w woj. łomżyńskim wysiewa się nawozy. Gdzieniegdzie rolnicy zasilają oziminy nawozami azotowymi, ale wysiewają je z płachty albo z furmanek, na gruntach wyżej położonych pracuje sprzęt konny. Wielu gospodarzy wywozi obornik na pola, odkrywa kopce z ziemniakami, sortuje bulwy. Jednostki mechanizacyjne nadal remontują niesprawne maszyny, o ile pozwalają na to zapasowe detale. Napraw pozostało jeszcze sporo. Jeśli zaopatrzenie w części nie poprawi się, a nadziei większych nie ma, do prac wiosennych nie będzie mogło wyruszyć około 20 proc. sprzętu kółkowego. Gorący okres panuje w punktach sprzedaży nawozów i nasion. Zapasy szybko topnieją, nowe dostawy idą od ręki. Obecnie w magazynach woj. łomżyńskiego brak nawozów azotowych, w wielu rejonach fosforowych. Brakuje też wielu nasion roślin pastewnych, rolnicy wybierają więc w tych, które są dostępne.

Po ostatnich deszczach trudno wejść na pola ze sprzętem ciężkim w woj. suwalskim. Pracują lekkie maszyny konne — brony, kultywatory, tam gdzie nie jest grząsko — trwa ręczny wysiew nawozów. Usługi zostały przerwane ze względu na dużą wilgotność gleb. Rolnicy, którzy wcześniej nie zaopatrzyli się w nawozy odbierają je z gminnych spółdzielni. Wybór jest bardzo skromny. Z azotowych jest tylko siarczan amonu (około 3400 ton w województwie), ponad 5 tys. ton potasowych i 12—13 tys. ton fosforowych. Oddziały Centrali Nasiennej kończą rozprowadzanie zbóż, prowadzą sprzedaż nasion pastewnych, lecz w ograniczonym asortymencie.

Również w woj. białostockim trzeba trochę odczekać, aż obeschną pola, by pełną parą mogli przystąpić do akcji ludzie i maszyny. A pracy jest niemało, zwłaszcza że są spore zaległości w orkach zimowych. Tym lepiej więc należy przygotować park maszynowy, a jest on jeszcze nie w pełni sprawny. Do pomocy w naprawach skierowano kilka wojskowych czołówek technicznych wraz z obsługą. Pracują one w SKR i RSP, wykonują też naprawy rolnikom indywidualnym. (jas)

Prawda o gospodarce kraju

WARSZAWA (PAP) — Sytuacja gospodarcza kraju szyko pogarsza się. Kształtuje **się bardzo niepomyślnie, a w niektórych dziedzinach i płaszczyznach działalności produkcyjnej wręcz katastrofalnie. Dają o sobie znać obecnie różne zaszłości i nakładające się wzajemnie czynniki, które z mniejszym czy większym natężeniem występowały już poprzednio, zwłaszcza pod koniec ubiegłego roku, a także — a może przede wszystkim, w pierwszych miesiącach roku bieżącego.**

Przemysł boryka się z ogromnymi trudnościami. W zasadzie już od września ub. roku produkcja przemysłowa stale była i jest niższa niż w analogicznych okresach poprzedniego roku; co więcej wskaźniki ilustrujące ten stan stale rosną. I tak: we wrześniu 1980 r. produkcja przemysłowa zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim wrześniem o 3 proc., w październiku — porównując z październikiem 1979 r. — o ponad 5 proc., podobnie w listopadzie o 6,5 proc., w grudniu o 8 proc., w styczniu br. już o prawie 10 proc., a w lutym — w porównaniu z lutym 1980 r. — o ponad 11 proc. Szacuje się, że w marcu spadek produkcji będzie jeszcze większy.

Szczególnie bolesne jest zjawisko niższej niż zakładano produkcji podstawowych surowców i materiałów, takich, które hamują tok produkcji w całym przemyśle przetwórczym. Chodzi np. o węgiel, miedź, cynk, ołów, aluminium, cement, papier i tekturę. W I kwartale spośród 82 najważniejszych rodzajów paliw, surowców i materiałów tylko 30 dostarczonych jest zgodnie z operatywnymi planami.

Problemem samym w sobie jest wydobycie węgla, które w ciągu 2 miesięcy br. wyniosło 26,6 mln. ton tj. o ok. 7,4 mln. ton mniej niż w analogicznym okresie ub. roku. Jest to porównanie wręcz zatrważające. Brak węgla paraliżuje niemal wszystkie dziedziny wytwórczości, energetykę, powoduje radykalne zmniejszenie wpływów dewizowych i bolesne utrudnienia na wsi. W niektórych elektrowniach zapasy węgla spadły do krytycznego stanu 1,5—3-dniowego zużycia. Rysuje się niekorzystna perspektywa wydobycia węgla w następnych miesiącach. Ocenia się, że dostawy węgla na eksport będą o ponad 50 proc., mniejsze niż w 1979 r. Powoduje to wydatne zmniejszenie wpływów dewizowych, co z kolei nie pozwala realizować planowanego importu surowców i materiałów, a to — nie pozwoli poprawić i tak już dramatycznej sytuacji zaopatrzeniowej przemysłu i innych dziedzin gospodarki.

Dochodzi do sytuacji, w których trzeba wstrzymać produkcję określonych wyrobów. Szczególnie silnie odczuwa to hutnictwo, gdzie niepokojąco obniżyły się zapasy wielu surowców niezbędnych do utrzymania na należytym poziomie produkcji gotowych wyrobów hutniczych. Ogromne perturbacje występują w wielu dziedzinach przemysłu przetwórczego np. w przemyśle maszynowym, chemicznym, spożywczych i innych. Szczególnie zagrożona jest ciągłość produkcji w przemyśle gumowym, farb i lakierów, chemii gospodarczej oraz farmaceutycznym.

Przy zapasach, jakimi dysponuje gospodarka — w przypadku wielu surowców zaledwie kilkudniowych — nie możemy pozwolić sobie na jakąkolwiek przerwę w produkcji podstawowych materiałów i półproduktów. Po prostu brak jest rezerw. Stwarza to stan, w którym nie ma pola manewru.

Załamaniu produkcji przemysłowej towarzyszy jednocześnie systematyczne zwiększanie się wypłat z funduszu płac. W dwóch pierwszych miesiącach br. wypłaty te wzrosły o ok. 18 proc. w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku. Rozwarcie między wskaźnikami spadku produkcji a wskaźnikami wzrostu wypłat staje się tak duże, że sytuacja inflacyjna zaczyna wymykać się spod kontroli.

Zaniżona produkcja i przekroczone pieniężne dochody ludności spowodowały drastyczne pogorszenie stanu rynku wewnętrznego i znane napięcia na tym rynku. Nie ma możliwości zaspokojenia popytu. Niedobór towarów na rynku objął już niemal wszystkie grupy artykułów masowego spożycia. Dotyczy to przede wszystkim artykułów żywnościowych. Dostawy wielu z tych artykułów są niższe niż przed rokiem. W lutym np. dostawy mięsa spadły o 21 tys. ton, a masła o 13,3 proc. Zjawiskiem powszechnym jest wykupywanie towarów w ilościach większych od bieżących potrzeb, wydłużanie się kolejek oraz wzrost tendencji spekulacyjnych.

Na całokształt sytuacji na rynku przemożny wpływ ma rolnictwo oraz zachodzące w tej dziedzinie naszej ekonomiki zjawiska i niepokojące uwarunkowania. Sytuacja w produkcji rolniczej charakteryzuje się niebezpiecznym obniżaniem wielkości skupu żywca i mleka. Skup żywca był w styczniu o ok. 6 proc. mniejszy niż przed rokiem, zaś w lutym o ok. 12 proc. Przewiduje się, że w marcu skup ten — w przeliczeniu na mięso — będzie o ok. 40 tys. ton niższy niż w marcu 1980 r. Kontraktacja na okres od marca do maja jest mniejsza w przypadku bydła o 17 proc., a trzody chlewnej o 24 proc. Źle przebiega również skup mleka. I tutaj uzyskane wielkości w pierwszych miesiącach b.r. były niższe o 1/5—1/4 niż w podobnym okresie ub. roku. W marcu (porównywalnie) skup będzie niższy o ok. 150 mln litrów.

Rolnicy słusznie wskazują na kłopoty z dostawami środków produkcji. Niestety i w tym zakresie dostawy, których planowe wielkości też nie byłyby zadowalające, nie są wykonywane. Np. zaległości w dostawach nawozów mineralnych wyniosły w ciągu 8 miesięcy w roku gospodarczym 1980/1981 już 260 tys. ton. Występują znaczne niedobory w materiale siewnym.

Jest rzeczą oczywistą, że w tak skomplikowanej i wręcz dramatycznej sytuacji ekonomicznej kraju również w dziedzinie handlu zagranicznego osiągane rezultaty można określić jedynie tylko mianem wysoce niepomyślnych. W ciągu dwóch miesięcy br. eksport był niższy o ok. 21—22 proc., w tym do krajów socjalistycznych o blisko 18 proc., a do krajów kapitalistycznych o 26—27 proc. Podobnie ukształtowały się wskaźniki za 20 dni marca. Na całokształcie bilansu w handlu zagranicznym ciąży szczególnie spadek eksportu węgla. W tym roku sprzedaliśmy go 5-krotnie mniej niż przed rokiem. Niepełna realizacja eksportu do krajów kapitalistycznych odbija się natychmiast na możliwościach importowych z tych krajów, na sytuacji płatniczej naszego państwa. Każdy ubytek eksportu uniemożliwia nam import nawet — na warunkach kredytowych. W tej chwili nie chodzi już o import niezwykle ważnych surowców i materiałów, ale o traktowane priorytetowo zakupy leków, żywności czy środków ochrony roślin.

Podane powyżej, tylko w dużym zarysie, porównania, tendencje i wskaźniki ilustrujące aktualny stan naszej gospodarki, upoważniają do stwierdzenia, że układ sytuacji ekonomicznej pod koniec I kwartału jest wyjątkowo niepomyślny i stwarza zagrożenie załamania się gospodarki w najbliższym czasie. Wyprowadzenie jej z obecnego krytycznego położenia jest sprawą wyjątkowo trudną. Każde poważniejsze zakłócenie istniejącego, już i tak wielce niepomyślnego, stanu naszej ekonomiki może spowodować reakcje łańcuchowe, o trudnych do przewidzenia skutkach.

Znajdujemy się w sytuacji, w której przyjdzie znacznie ograniczyć poziom spożycia i inwestycji oraz skoncentrować środki jedynie tylko na ochronie wybranych najważniejszych celów i zadań społeczno-gospodarczych. Stojąca przed całym narodem konieczność podjęcia działań na rzecz wyprowadzenia gospodarki z głębokiego kryzysu, wymaga utrzymania realnej produktywności gospodarki, a nie pomniejszania jej z przyczyn zależnych od nas samych — to znaczy związanych ze stosunkiem do pracy i pełnionych obowiązków produkcyjnych. Od tego zależy zapewnienie na niezbędnym poziomie warunków życia grup ludności najniżej sytuowanych. Dalszy spadek produktywności nie pozwoliłby nawet na urzeczywistnienie tego celu o wielkiej społecznej wadze.

Konieczne jest więc, aby wszyscy ludzie pracy, wszyscy obywatele naszego kraju — bez względu na przynależność organizacyjną, na przekonania i poglądy — zdawali sobie jasno sprawę z krytycznego stanu naszej ekonomiki. Powszechne musi być zrozumienie, że wyjście gospodarki z tej nad wyraz trudnej sytuacji jest możliwe jedynie w atmosferze spokoju, niezakłóconej i solidnej pracy, dyscypliny społecznej i produkcyjnej.



10 marca br. minął termin gotowości sprzętu rolniczego do prac wiosennych. Przygotowanie maszyn w tym roku jest znacznie gorsze niż w latach ubiegłych. W ciągnikach wynosi ono zaledwie 80 proc., przyczepach 78 proc., nie wyjdzie w pole również 13 proc. opryskiwaczy i 17 proc. siewników. Lista ta jest niestety znacznie dłuższa. Najgorzej przedstawia się sytuacja z ciężkimi ciągnikami Ursus C-385 i DT-75, których ponad 20 proc. jest unieruchomionych. Brak części zamiennych powoduje, że trudno oczekiwać aby w najbliższych tygodniach ten stan uległ zdecydowanej poprawie. Jak sytuacja wygląda w naszym regionie — piszemy poniżej.

NA ZDJĘCIU: te ciągniki nie wyjdą w pole ze względu na brak wyremontowanych silników i części zamiennych.

CAF — Jerzy Undro

Maszyn i narzędzi rolniczych może być więcej

- Interesująca oferta producentów
- Potrzebna dokumentacja, materiały i cenniki
- W sukurs mechanizacji

Nie od dziś znane są kłopoty związane z brakiem sprzętu rolniczego i części zamiennych. Centralne przydziały zarówno ciągników, jak i maszyn towarzyszących, są niewspółmiernie niskie w stosunku do potrzeb. W tej sytuacji ważna jest każda inicjatywa lokalnych przedsiębiorstw i zakładów, które w ramach posiadanych mocy mogą przyjść w sukurs rolnictwu. Okazuje się, że takich możliwości jest wiele, o czym świadczy przykład woj. białostockiego.

Wniosek taki można wyciągnąć ze spotkania, jakie zorganizował Wydział Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa zapraszając na nie delegacje przedstawicieli przedsiębiorstw, które mogą podjąć się produkcji maszyn bądź części zamiennych dla rolnictwa oraz handlowców. Handlowcy określili potrzeby. Wynika z nich, że ponad przydziały centralne brakuje w województwie m. in. 1600 pługów ciągnikowych, 2 tys. bron różnych typów, 600 sadzarek do ziemniaków.

Potencjalni producenci przedstawili swoje możliwości wytwórcze oraz czynniki warunkujące przystąpienie do pracy. I tak „Spomasz" w Sokółce zaoferował, że może podjąć się produkcji 7 tys. kabin do ciągników, dmuchaw do siana według zapotrzebowania rolnictwa, 500 przetrząsaczo-zgrabiarek oraz chłodziarek i konwi do mleka. Hajnowskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa zapowiedziały możliwość dostawy rolnictwu 3 tys. sadzarek do ziemniaków, tysiąc rozrzutników nawozowych „Kos" oraz małe suszarnie. Duże rezerwy posiada rzemiosło. Jak stwierdził przedstawiciel Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej może ono zwiększyć produkcję kultywatorów 13-zębowych z 300 do 600, bron lekkich z 700 do 1400. W ofercie znajdują się też dmuchawy oraz konne przewracarki do siana, wózki gospodarcze dwukołowe, glebogryzarki ciągnikowe oraz pewien asortyment części zamiennych. Podstawowe problemy, które utrudniają rozwój i rozpoczęcie produkcji, to przede wszystkim brak materiałów, dokumentacji oraz skomplikowana i długa procedura atestowania wyrobów przez Państwową Inspekcję Techniczną. Brony, 2 tys. kompletów płócien do snopowiązałek, ubrania robocze może dostarczyć na rynek Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy. Pozostaje tylko kwestia ustalenia cen wyrobów i zapewnienie materiałów. Spore luzy posiadają też POM-y W porozumieniu z „Agromą" mogą one znacznie rozszerzyć asortyment maszyn i części zamiennych. Więcej mógłby też dostarczyć „Agromet" w Czarnej Białostockiej, gdyby nie brak wielu elementów. „Cukrownia" w Łapach zgłosiła chęć robienia bron.

Co warunkuje szybkie przystąpienie do działań? W wypowiedziach wszystkich przedstawicieli wskazywano na trzy najważniejsze czynniki: zapewnienie dokumentacji, materiałów oraz ustalenie cen wyrobów. Do opracowania zasad produkcji powołany będzie specjalny zespół z udziałem naukowców. Po sprecyzowaniu możliwości i uwarunkowań projekt wysłany zostanie do rządu z prośbą o ustosunkowanie się. Czy szansa ta będzie wykorzystana — pokaże czas.

(jas)

Przed III Zjazdem ZSMP

Rysuje się nowy program

WARSZAWA (PAP) — Trwa kampania programowo-wyborcza delegatów na III Nadzwyczajny Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, który rozpocznie się 23 kwietnia br., a więc za niespełna miesiąc. Od grudnia ub.r. trwa we wszystkich ogniwach związku przedzjazdowa dyskusja, nad nowymi zadaniami organizacji, wynikającymi z ogromnych przobrażeń i przewartościowań jakie dokonały się i dokonują w życiu kraju, w pracy i życiu młodego pokolenia, w działalności ruchu młodzieżowego. Ostatnio obradowała w Warszawie Komisja Zjazdowa III Zjazdu ZSMP. Na forum plenarnym, a także w jej poszczególnych zespołach zastanawiano się nad propozycjami programowymi, statutowymi, organizacyjnymi i propagandowymi, wynikającymi z dotychczasowej dyskusji.

Przygotowania do III Zjazdu są zaawansowane. W Zjeździe uczestniczyć będzie około 1700 delegatów wybranych na konferencjach w większych zakładach, w środowiskach lub rejonach. Z obrad Komisji Zjazdowej wynika, że na Zjeździe przedstawione zostaną — co warto podkreślić — nieraz w kilku wariantach propozycje zmian w statucie, w ordynacji wyborczej, a także projekt programu działania związku. Dotychczasowy przebieg dyskusji wykazuje bowiem rozmaitość stanowisk członków organizacji wobec podstawowych problemów przed którymi stoi ZSMP. Wiąże się to z rozwojem sytuacji społeczno-politycznej w kraju, z polaryzowaniem się opinii młodzieży na temat charakteru organizacji, jak również z bogactwem wniosków i postulatów zgłaszanych w ostatnich miesiącach. Należy zwrócić uwagę na bardzo otwarty, szeroki, nacechowany krytycyzmem i samokrytyką charakter przedzjazdowych dyskusji — w kołach ZSMP, organizacjach zakładowych i wojewódzkich.

Ilustrują to najczęściej podnoszone w dyskusji tematy na konferencjach programowo-wyborczych w ZSMP, które odbyły się w ostatnim okresie.

Godna uwagi jest rzeczywista odnowa w treściach i formach działalności środowiskowych rad ZSMP. Odbyły się np. krajowa narada aktywu wiejskiego ZSMP i posiedzenie niedawno powstałej krajowej rady młodzieży szkolnej. Niebawem spotkają się członkowie rady aktywu młodzieży robotniczej. Istotnym novum jest to, że m.in. we Wrocławiu i w Płocku odbyły się wojewódzkie środowiskowe konferencje programowo-wyborcze ZSMP. Płaszczyzny te pozwalają na głębsze rozeznanie specyficznych potrzeb, problemów i aspiracji młodzieży poszczególnych środowisk. Dzięki radom środowiskowym propozycje zgłaszane do materiałów i dokumentów przygotowywanych na III Zjazd ZSMP są wszechstronniejsze, a i formy pracy organizacji są adekwatne do specyfiki poszczególnych środowisk.

Przy odmienności poglądów w kwestiach szczegółowych rysują się w toku dyskusji również jednoznaczne, wspólne dla wszystkich członków ZSMP stanowiska. Podkreśla się np. otwarty charakter organizacji dla młodzieży różnych środowisk oraz to, iż musi ona skuteczniej niż dotychczas łączyć funkcje ideowe z zaspokajaniem problemów socjalnych i zawodowych młodzieży pracującej w przemyśle i gospodarce rolnej, młodzieży wojskowej oraz tej, która już niebawem, po ukończeniu szkół podejmie pracę. Kampania programowo-wyborcza, zebrania i konferencje służą także analizie stanu wykonania postulatów przedłożonych w ostatnich miesiącach instancjom związku, a także władzom terenowym i państwowym. Choć sporo wniosków dotyczących np. kredytów dla młodych małżeństw, funduszu akcji socjalnej młodzieży, lub nowych form patronatu nad budownictwem mieszkaniowym zostało już wprowadzonych w życie — to jednak o wiele więcej słusznych postulatów czeka na pozytywne rozstrzygnięcie.

System ekonomiczno-finansowy

Kierunki reformy handlu

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie obradował 26 bm. zespół IV d/s reformy gospodarczej (organizacja i funkcjonowanie rynku). Rozważono ramowe propozycje rozwiązań docelowych systemu ekonomiczno-finansowego handlu. Podkreślono, że jego wprowadzenie wymaga radykalnej zmiany stosunków między przemysłem a handlem, a pełna skuteczność oczekiwana może być jedynie w warunkach tzw. rynku konsumenta.

Przewiduje się m.in., że w nowym systemie akumulacja, przede wszystkim formy podatku obrotowego, będzie realizowana przez organizacje handlowe. Powstawać więc ona będzie dopiero w momencie sprzedaży wyrobów nabywcy. Chodzi o stworzenie ekonomicznej bariery przed przenikaniem na rynek towarów nietrafionych. W dyskusji podkreślano celowość tego rozwiązania, nie wykluczając równocześnie potrzeby stwarzania jakościowo nowych więzi między producentami a handlem, sprzyjających właściwemu dostosowaniu struktury produkcji do potrzeb społecznych.

Istotną sprawą jest także problem ceny i marż handlowych. Proponuje się docelowo stosowanie przez handel — w obrocie detalicznym — cen równowagi. Zakupy w przemyśle dokonywane byłyby po cenach fabrycznych.

Przedsiębiorstwa handlowe cechowałaby daleko idąca samodzielność, pełne respektowanie zasad rachunku ekonomicznego i finansowanie rozwoju z wygospodarowanych środków. Chodzi tu o samodzielne kształtowanie struktury obrotów, źródeł zakupu, ustalanie schematu organizacyjnego, kształtowanie zasad i wysokości funduszu płac oraz podziału czystego dochodu. Przedsiębiorstwa ponosiłyby pełną odpowiedzialność finansową.

Ożywioną dyskusję wywołała koncepcja udzielania nowo powstającym przedsiębiorstwom kredytu bankowego na rozpoczęcie działalności, zamiast tworzenia tzw. funduszu statutowego.

Podstawowym miernikiem działalności przedsiębiorstwa handlowego decydującym m.in. o funduszu płac, wysokości nagród itp. byłby czysty dochód. W dyskusji zastanawiano się nad zastąpieniem tego miernika zyskiem.

Projekt zakłada równocześnie zniesienie w przedsiębiorstwach wszelkich nakazów, limitów i dyrektyw z wyjątkiem wskaźnika podatku odprowadzanego do budżetu. Równocześnie jednak samodzielnie konstruowane plany uwzględniałyby takie elementy jak dostawy kilkudziesięciu podstawowych a deficytowych artykułów, powszechnie obowiązujące stawki marż, taryf i oprocentowania kredytu.

W dyskusji podkreślono, że zaproponowany przez grupę roboczą projekt charakteryzuje się dużą zwięzłością, trafnością proponowanej koncepcji oraz wyraźnym ukierunkowaniem rozwiązań na lepsze zaspokojenie potrzeb konsumentów. Trzeba mimo to, podkreślano, zdawać sobie sprawę z konieczności uzupełnienia projektu o rozwiązania przejściowe, dostosowane do aktualnej sytuacji gospodarczej a zwłaszcza trudnej sytuacji rynkowej. Obradom przewodniczył prof. Marian Strużycki.

Komunikat wojewody suwalskiego

W związku z powszechnymi brakami na rynku województwa suwalskiego artykułów spożywczych pierszej potrzeby, spowodowanymi wykupem tych artykułów przez niektóre grupy społeczne, wprowadza się na miesiąc kwiecień racjonowanie sprzedaży mąki, kaszy jęczmiennej i kaszy mannej.

Dla porównania, wielkość sprzedaży mąk pszennych w miesiącach styczniu i lutym 1980 r. wynosiła 533,3 t., a w analogicznym okresie br. 1054,4 t. Posiadane zapasy oraz przewidywane dostawy nie pozwalają zabezpieczyć ciągłej sprzedaży tych produktów. Dla ułatwienia, sprzedaż mąki i kaszy jęczmiennej połączona będzie z realizacją kart zaopatrzeniowych na cukier, a kaszy mannej ze sprzedażą mleka w proszku.

Ustalono następujące normy:

— mąka — po 2 kg dla posiadaczy kart zaopatrzeniowych na cukier c 1 i c 2;

kasza jęczmienna — po 0,5 kg dla posiadaczy kart c 1 i c 2 na cukier;

kasza manna — po 1 kg za okazaniem książeczki zdrowia dziecka do lat 3.

Wielkość norm została ustalona w oparciu o posiadane zapasy i przewidywane dostawy na miesiąc kwiecień.

Ponadto od 1 kwietnia br. przy realizacji kart o 1 prowadzona będzie sprzedaż 1 tabliczki czekolady bez względu na rodzaj, gatunek, cenę itp.

Jednocześnie informuję, że drób przy realizacji kartek będzie sprzedawany w ilości nie mniejszej niż 0,5 szt.

Międzynarodowy

Dzień Teatru

27 marca, zgodnie z dwudziestoletnią tradycją, obchodzony był Międzynarodowy Dzień Teatru — święto ludzi sceny na całym świecie. W naszym kraju odbyły się z tej okazji uroczyste premiery, spotkania twórców z publicznością i przedstawicielami władz, wystawy poświęcone przeszłości i teraźniejszości polskiej sceny. Przed spektaklami odczytywano orędzie wystosowane w tym dniu przez Polski Ośrodek Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI). Tegoroczne hasło Międzynarodowego Dnia Teatru brzmi: „Odpowiedzialność teatru wobec społeczeństwa".

Niektóre sceny zaprezentowały publiczności nowe przedstawienia. Wydarzeniem była premiera sztuki Karola Wojtyły „Przed sklepem jubilera" wystawiona przez Teatr Dramatyczny im. Szaniawskiego w Wałbrzychu, w reżyserii Andrzeja Marii Marczewskiego.

W pogoni za... wszystkim

Kartki na stabilizację rynku

Teoretycznie mąka, kasza i ryż powinny znajdować się w sklepach w ciągłej sprzedaży. Wiem, że brzmi to dzisiaj paradoksalnie, ale jak wynika z danych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług dostawy tych artykułów w ostatnich dwóch miesiącach wzrosły, w porównaniu do roku ubiegłego: jeśli chodzi o mąkę — o 9,7 proc., kaszę — o 5,4 proc., ryż — aż o 48,5 proc. Wierzyć się nie chce, a jednak to prawda. Prawda statystyczna. Prawda odmierzona w procentach i kilogramach.

Jest jednak i inna prawda. Jej świadectwo dają puste półki sklepowe i codzienna udręka kupujących. Od dobrych paru miesięcy każda dostawa wymienionych artykułów jest natychmiast wykupywana. Toteż mąki, kaszy i ryżu w ciągłej sprzedaży nie ma!

Zaniepokojeni i zdenerwowani pogarszającą się sytuacją rynkową, niepewni żywnościowego jutra — kupujemy więcej, kupujemy na zapas. Trudno się dziwić czy oburzać — takie są bowiem prawa rozregulowanego rynku.

I tak tworzy się błędne koło rynkowej destabilizacji. Kupujemy więcej i na zapas ponieważ co chwilę czegoś brakuje. Brakuje natomiast dlatego, że handel nie nadąża z uzupełnieniem dostaw i tak od pewnego czasu idących wprost od producenta. Bufor bezpieczeństwa jakim były zapasy w magazynach, gwarantujące rytmiczność dostaw — stopniał praktycznie do zera. Ustabilizować rynek mogłoby tylko dalsze, ogromne zwiększenie dostaw — na to jednak nie można liczyć Więcej po prostu — nie ma! A zatem nie ma również nadziei na uspokojenie rynku tą metodą.

Pozostała reglamentacja. Z propozycją wprowadzenia kartek na podstawowe przetwory zbożowe (z wyłączeniem pieczywa) wystąpiło MHWiU. Pod rozwagę opinii społecznej przedłożono kolejny projekt kartek.

Szczerze powiedziawszy, jest to moim zdaniem — jedyny w tej chwili sposób na ustabilizowanie rynku. Obiektywnie przeliczając dostawy na skalę naszych potrzeb ani mąki, ani kaszy, ani też ryżu nie powinno brakować. Dzisiaj natomiast sytuacja jest taka, że jedni byli przezorni, mieli czas i zdążyli się zaopatrzyć, nawet na zapas — dla innych natomiast zabrakło.

Jak twierdzi dyr. generalny MHWiU Zygmunt Łakomiec — stać nas obecnie na to, aby w systemie reglamentacji — zapewnić każdemu normę wyższą niż wynikałoby to z wysokości spożycia w roku ubiegłym. Czy w sytuacji kiedy na rynku brakuje tylu podstawowych artykułów, możemy zgodzić się, by brakowało również tego, co obiektywnie jest i to jest w ilościach wystarczających dla wszystkich? Dlatego popieram propozycję kartek. **Przy obecnej sytuacji na rynku decydować się trzeba na rozwiązania być może drastyczne, ale przynajmniej oszczędzające ludziom czas i nerwy.** (Interpress)

ALDONA ŁUKOMSKA

kupując los loterii pieniężnej Błyskawica

możesz wygrać Fiata 125p, Fiata 126p

LOSY W KIOSKACH »RUCH«

lub wysoką wygraną pieniężną!

PML

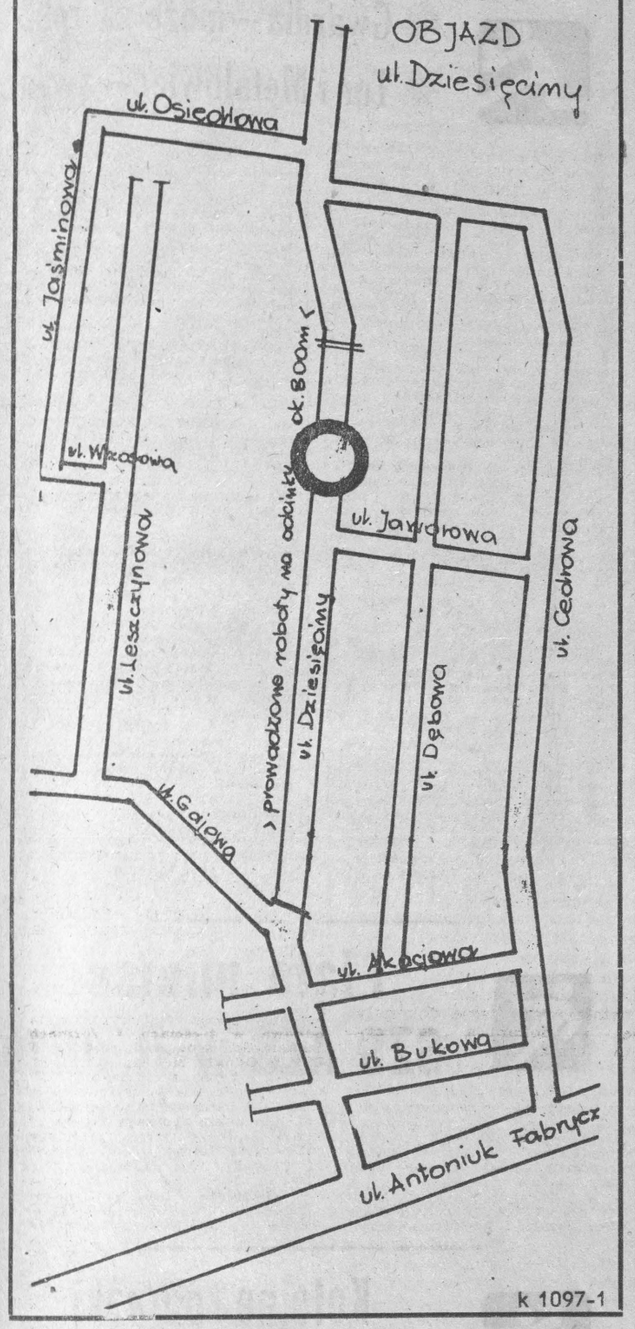
k 178-0

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY

I n f o r m u j e, że

w okresie od dnia 25 marca do dnia 30 maja 1981 r. zostanie z a m k n i ę t a odcinkami ul. Dziesięciny w Białymstoku dla ruchu kołowego, z uwagi na prowadzenie robót kanalizacji deszczowej.

OBJAZD WEDŁUG ZAŁĄCZONEGO SZKICU.



k 1097-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH w Łapach ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na roboty remontowo-budowlane budynku szkoły w dniu 10 kwietnia 1981 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Wartość kosztorysową określa się na sumę 1.300 tys. zł.

k 1100-1

Społem

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Białymstoku ODDZIAŁ W ŁAPACH

I n f o r m u j e
swoich klientów, że
począwszy od kwietnia br. na terenie miasta Łapy w wolne soboty oraz niedziele i święta dyżurować będą następujące sklepy:

— Nr 3 przy ul. Gen. Świerczewskiego
— Nr 6 (Supersam) przy ul. Manifestu Lipcowego
— Nr 35 i 13 na Osiedlu Łapy-Osse.

k 1089-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w Białymstoku, ul. Poziomа 2 **ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie w II kwartale b.r. 200 mb łańcucha jednorzędowego wym. 1 1/2 cala ze szlifowaną rolką. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy oraz spółdzielnie rzemieślnicze. Oferety w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Zaopatrzenia Technicznego tut. zakładu w godz. 7—15 w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15 dnia po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 11 w Sali Konferencyjnej przedsiębiorstwa przy ul. Poziomej 2.
Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz uznania, że przetarg został unieważniony, bez podania przyczyn.

k 1046-1

USŁUGI

WPHW — Naprawa telewizorów, ul. Warszawska 79, tel 959.
— ul. Narewska 6, tel. 257-70.
— ul. Olejniczaka, tel. 293-13.
k 723-0

WPHW — Naprawa radioodbiorników, magnetofonów, gramofonów — ul. Warszawska 79, tel. 414-682, 414-609
— ul. Narewska 6, tel. 257-70
— ul. Olejniczaka, tel 293-13.
k 724-0

WPHW — Naprawa magnetofonów kasetowych — ul. Mickiewicza 14
k 725-0

WPHW — Naprawa odbiorników radiowych i magnetofonów samochodowych oraz magnetofonów kasetowych turystycznych
— ul. Lipowa 45, tel. 223 06
k 726-0

WPHW — Instalowanie anten: Al. 1 Maja 29, tel. 319-20.
k 727-0

WPHW — Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48 wew. 2
— ul. Mickiewicza 14
— ul. Krakowska 17, tel. 211-57
— ul. Bohaterów Getta 3. tel. 344-40.
k 728-0

WPHW — Naprawa sprzętu sportowego — ul. Bohaterów Getta 3, tel. 344-40
k 729-0

WPHW — Naprawa i instalacja urządzeń gazowych
— ul. Krakowska 17, tel. 211-57.
k 730-0

ANTENY instaluję. Kuryło, tel. 287-32.
g 1510-00

NAPRAWA telewizorów. Tel. 412-328. Drozdowski.
g 1209-00

NAPRAWA telewizorów. Tel. 234-13. Zamajtys.
g 1111-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 235-33. Kalinowski.
g 1153-00

NAPRAWA telewizorów — tel. 41-13-76. Bondaruk.
g 1169-00

NAPRAWA telewizorów, tel. 283-58. Klibisz.
g 1199-00

NAPRAWA telewizorów Tel. 254-92 Turczewski.
g 1332-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel 233-48, inż. Sakowski.
g 1517-00

NAPRAWA telewizorów. Prokopiuk, tel. 322-34.
g 1653-00

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 222-46. Zawistowski.
g 1684-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 334-74. Woroszyło.
g 1863-0

INSTALACJE wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania — wykonuję. Posiadam materiał. Grygielewicz, ul. Drzymały 37, Osiedle Pieczurki, Białystok.
g 1442-00

KOTŁY, piece, balustrady, ogrodzenia, haki — „Wołga", „Polonez". Tel. 284-77, inż. Bielawski.
g 1409-00

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe. Pocztą. Fotolaboratorium, inż. Szałkowski, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.
g 663-0

UKŁADAM parkiety, mozaikę parkietową, glazurę, terakotę, cyklinuję, lakieruję podłogi. Białystok, Kraszewskiego 28/1, Hołownia.
g 1787-00

USŁUGI blacharstwa, lakiernictwa samochodowego — wykonuję szybko, solidnie. Zyskowski, tel. 41-12-99 (po godz. 19).
g 1909-1

PROGI do „Żuka" wytłaczam, wstawiam, wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Warsztat samochodowy, 19-100 Mońki, ul. Białostocka 70 „A", tel. 780, Bogdan Ososki.
g 1749-0

REGENERUJĘ wały korbowe, Trabant, Wartburg, Syrena, motocyklowe, zamiejscowym na wymianę. Warszawa Żoliborz, Felińskiego 2, telefony 39-39-00, 34-70-21. Szymczak.
k 434-0

PRACA

POMOC do dziecka — przyjmę. Anna Konstantynowicz, Monopolowa 4 m. 20, tel. 414-962.
g 1953-1

OPIEKUNKA do rocznego dziecka — potrzebna. Bielsk Podlaski, tel. 24-41 (po godz. 16).
g 1959-1

POTRZEBNA opiekunka do trzyletniego dziecka. Białystok, ul. Mistrzów Plonów 6 „a" m. 83.
g 1961-1

PRZYJMĘ opiekunkę do dziecka, dochodzącą lub na stałe. Białystok, ul. Towarowa 12 m. 3.
g 1964-1

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z 4-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią (oddzielne wejście). Białystok, tel. 255-86.
g 1952-1

2 POKOJE z wygodami — odstąpię. Wasilków, ul. Żwirowa 12.
g 1934-1

M-2 (pokój z kuchnią) — zamienię na większe. Białystok, ul. Jaśniewskiego 8 „b" m. 53 (po godz. 16).
g 1935-1

2 POKOJE z kuchnią — wynajmę małżeństwu. Wieś Klepacze, ul. Niewodnicka 2 (10 minut drogi do autobusu 12 i 4). Wiadomość: tel. 266-29 (po godz. 16).
g 1938-1

SAMOCHODY

SILNIK „Fiata 1300" — sprzedam. Białystok, Nowy Świat 11 m. 6.
g 2057-1

INSTALOWANIE urządzeń alarmowych sygnalizujących: włamanię do samochodu, próbę kradzieży kół, stłuczkę zaparkowanego pojazdu. Słobodzianek, tel. 358-36 (w każdy wtorek po godz. 16).
g 1222-00

SAMOCHÓD „Fiat 125p 1500" (rok prod. 1974) — sprzedam. Wiadomość: Eugeniusz Haraburda, Karoliny, pocz. 16-310 Sztabin.
p 436-1

W PODWÓJNYCH ZAKŁADACH MAŁEGO LOTKA

1 kwietnia 1981 r.

DODATKOWE NAGRODY:

5 — Fiatów 126p

10 — Syren

WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE BEZ OGRANICZEŃ!

TOTALIZATOR SPORTOWY

k 1122-1

SAMOCHÓD „Fiat 125p" (nowy) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Chrobrego 6 „a" m. 28.
g 1955-1

„FIATA 125p" (fabrycznie nowy) — sprzedam. Białystok, Monopolowa 6 m. 54.
g 1946-1

„FIATA 125 S 1500", blacharka do remontu — sprzedam. Augustów, Turystyczna 7, tel. Zakład Rybacki 36-34.
g 1945-1

„FIATA" 125p (1977 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Stołeczna 14 „a" m. 48, tel. 257-96.
g 1963-1

„FIATA 126p" z przyczepą — sprzedam. Białystok, tel. 235-18 (po godz. 16).
g 1940-1

„FIATA 126p" (roczny) — sprzedam. Zabłudów, ul. Suraska 6.
g 1939-1

„NYSĘ 521" w dobrym stanie — sprzedam. Białystok, ul. Jęczmienna 39. Olszewski.
g 1947-1

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Białystok, Towarowa 4 m. 111.
g 1956-1

„SYRENĘ 104" — sprzedam. Ostrowski, 16-073 Jeżewo 54.
g 1941-1

„SYRENĘ 105 L" (1978 rok) — sprzedam. Ełk, ul. Wojska Polskiego 6 „a"/18.
g 1845-1

„SKODĘ 1000 MB" — sprzedam. Białystok, Domejki 4 (Pietrasze), Ejsmont (po godz. 16).
g 1949-1

„WARSZAWĘ 223" (rok prod. 1973) i młocarnię MSC-7B — sprzedam. Wiadomość: Eugeniusz Sznel zam. Kiliany, 19-421 Stożne, woj. suwalskie.
p 409-1

„WARSZAWĘ 223", „Syrenę 105" (nadwozie na gwarancji) — pilnie sprzedam. 16-309 Płaska, Suchodolski.
p 458-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Filipowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13.IV.1981 r. o godz. 10 w biurze Gminnej Spółdzielni odbędzie się **I PRZETARG NIEOGRANICZONY** samochodu marki „Żuk A-13, nr rej. SUA 177 S, rok produkcji 1973, nr podwozia 149753.

Cena wywoławcza 18.540 zł.

Samochód można oglądać w dni powszednie w godz. 8—15 w garażu na targowicy GS-u.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym w Filipowie w dniu przetargu od godz. 8 do 10.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedanego samochodu.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 1126-1

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH" Oddział w Giżycku ul. Gdańska 11 **ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie remontów bieżących i czterech kapitalnych kiosków „Ruch" na terenie miast i byłych powiatów Giżycko, Pisz, Węgorzewo.
Robotami objętych zostanie 40 kiosków.
Termin zakończenia robót ustalony został na dzień 15 maja 1981 r.
Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy kierować na adres: Giżycko, ul. Gdańska 11 z dopiskiem na kopercie „oferta na remont kiosków" do dnia 3 kwietnia 1981 r.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze i prywatne.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 8 kwietnia 1981 r. o godz. 11 w biurze Oddziału w Giżycku, ul. Gdańska 11, pok. nr 1.
Kosztorysy wzorcowe znajdują się do wglądu w Dziale Techniczno-Gospodarczym pok. nr 8.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1098-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. WITOLDOWI FILIPKOWSKIEMU
z powodu zgonu
O j c a
składają:
współpracownicy Działu Głównego Technologa FPiU PONAR-BIAL.
g 1951-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BARBARZE TOMASZYCKIEJ
z powodu tragicznej śmierci
M a t k i
składają:
Dyrekcja, i współpracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch" Oddział w Sokółce.
k 1111-1

Wyrazy głębokiego współczucia
BRONISŁAWIE, GRAŻYNIE I STANISŁAWOWI GRYCZKOM
z powodu zgonu
M ę ż a, T e ś c i a I O j c a
składają:
Dyrekcja, współpracownicy, OOP i Związki Zawodowe.
k 1112-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. ALINIE JUZWOWICZ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku.
k 1115-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. DANUCIE BUJAKOWSKIEJ
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku.
k 1087-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ANTONIEMU CYBULI
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja, Organizacje Związkowe, Partyjne i współpracownicy ZPP „Pasmanta" w Białymstoku i Oddziału „B" w Grajewie.
k 1093-1

Wyrazy szczerego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu
Józefa Iwanowskiego
Z-cy Dyrektora RPM w Bielsku Podlaskim
składają:
Dyrekcja i pracownicy PSiTWM w Białymstoku.
k 1095-1

Wyrazy szczerego współczucia
KOL. MIECZYSŁAWOWI GONTAROWI
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja, POP, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań w Białymstoku.
k 1090-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr inż. STANISŁAWOWI SZAWCOWI
Zastępcy Dyrektora OZLP d/s Technicznych
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa Zw. Zawodowych i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku.
k 1094-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EDWARDOWI FRĄSZCZAKOWI
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja i współpracownicy PSiTWM w Białymstoku.
k 1096-1

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Cena strachu", prod. USA, kolor., (od lat 18), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Superpotwór", prod. jap. kolor., (b.o.), godz. 10.30, 13, 15.30 i 17.45; „Coma", prod. USA, (od lat 18), godz. 20.

„Syrena" — „Płonący wieżowiec", prod. USA, panor., kolor., (od lat 15), godz. 10, 13.10, 16.20 i 19.30.

„Studio" — „Krwawe gody", prod. marok., (od lat 15), godz. 15.30 i 20; Z filmem na ty: „Stara strzelba", prod. franc. (od lat 18), godz. 18.

„Związkowiec" — „Smak wody", prod. polsk., (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Miłosna edukacja Walentego", prod. franc. (od lat 15).

Dąbrowa — „We władzy ojca", prod. włosk. (od lat 18).

Hajnówka — „Niech żyje Meksyk", prod. radz. (od lat 15).

Sokółka — „Glina czy łajdak". prod. franc. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Nic nie stoi na przeszkodzie", prod. polsk. (od lat 12).

Grajewo — „Król Cyganów", prod. USA (od lat 18).

Kolno — „Tak szalona, że może zabić", prod. franc. (od lat 15).

Zambrów — „Detektyw", prod. radz. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Diabli mnie biorą", prod. franc., (od lat 15).

Augustów — „Superpotwór", prod. jap.

Ełk „Polonia" — Seanse zamknięte.

Ełk „Orzeł" — „Po sezonie", prod. ang. (od lat 18).

Ełk „Zorza" — „Podejrzany", prod. włosk. (od lat 15).

Giżycko — „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce", prod. polsk.

Mikołajki — „Cma", prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — „Tylko 15 dni", prod. bułg. (od lat 15).

Pisz — „Polecieć w kosmos", prod. radz.

Węgorzewo — „Golem", prod. polsk. (od lat 18).

Pozostałe kina w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim — nieczynne.

M U Z E A

Muzea w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim — nieczynne.

W Y S T A W Y W BIAŁYMSTOKU

Galeria BTF, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 — Wystawa fotografii Jana Michlewskiego pt. „Pustynia" (okręg warszawski) — czynna codziennie godz. 14—18.

Pozostałe wystawy w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim — nieczynne.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielona Studio; 5.40 Naukowcy rolnikom; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Łowiccy muzykanci; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 Punkt widzenia; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Koncert wieczorny; 23.15 Wita Was Polska — magazyn.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 W ludowych rytmach; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 5.55 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studio Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Czytamy klasyków; 10.30 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 11.00 „Kręgi" — rep.; 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej; 12.10 Od poloneza do mazura; 12.25 Porady Karoliny Kocowej; 12.45 Śpiewa J. Grunwald; 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 B. Britten: Wariacje i fuga op. 34; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Węgierskie melodie w starym stylu; 14.00 Dobre, ale mało; 14.10 Śpiewa B. Ładysz; 14.25 Ludzie i ich pasje; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Radiowy leksykon smyczkowców; 16.40 Obywatele; 17.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Saldo, panie dyrektorze!; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Dźwiękowy plakat reklamowy; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Zagadka literacka; 19.40 Kontrapunkty; 20.20 Książki z zapomnianej półki; 20.30 Śpiewa P. Esswood; 21.00 „Pogoda losu niechaj będzie z tobą"; 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; 22.00 „Goldshom z północy albo jak czytają nas na Węgrzech"; 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.45, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Patrol" — odc. pow.; 9.10 Ragtimy na fortepian; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Utwory kameralne Mozarta; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Konsultacje społeczne; 11.30 Jazzowe spotkania Cz. Bartkowskiego; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ulica ciemnych sklepików" — odc. pow.; 14.00 Mistrzowie batuty; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16.00 Posłuchać warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „W poszukiwaniu wyjścia z obory" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Kochałam Tyberiusza" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Patrol" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 Z. Koncz; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.55; 6.05 Program tygodnia; 6.15 Czy znasz swoje prawo?; 6.30 Dzień dobry z piosenką; 6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Gra F. Bruggen; 8.10 Dla kl. II: „Malutka antylopa"; 9.30 L. Spohr: Nonet F-dur op. 31; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 Śpiewa B. Christow; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Dla kl. II: „Malutka antylopa"; 13.25 Fonoteka folkloru; 13.50 „W Jezioranach"; 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Język francuski; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 „Po giełdzie piosenki studenckiej" — aud. J. Papaja; 17.05 „Wyboista droga" — aud. Zb. Krzywickiego; 17.20 Śpiewa D. Martin (stereo); 18.25 Kalejdoskop nauki; 18.55 W trosce o słowo i treść; 19.15 Olimpiada języka rosyjskiego; 19.30 Jam session; 20.15 „Klub Stereo 20.15"; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 C. Debussy: Tancerki delfickie.

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze i RTSS
15.25 Program dnia
15.30 NURT — Porozmawiajmy
16.00 Dziennik
16.15 Obiektyw — program województw
16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
17.00 „Czterej pancerni i pies" — film TP
18.00 „Wczoraj, dziś... za sto lat" — rep. filmowy
18.15 „Impulsy" — magazyn spraw pracowniczych
18.50 Dobranoc
19.00 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Teatr TV: N. Szczepańska — „Kucharki"
21.50 Rolnicze rozmowy
22.00 Horyzont
22.30 Dziennik

PROGRAM II

16.30 Program dnia
16.35 Język niemiecki — kurs podstawowy
17.00 Język francuski — kurs podstawowy
17.30 Język rosyjski — kurs podstawowy
18.00 Dzień węgierski w TP
18.05 „On, ona, ono" — program publicystyczny
18.35 „Dr Rozum wyjaśnia reformę" — program publicyst.
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Dzień węgierski w TP c.d.
20.25 Zoltan Kocsis gra Bartoka
20.35 „Wakacje na Węgrzech" — informacja turystyczna
20.55 „Z węgierskiej listy przebojów" — program rozrywkowy
21.15 Istvan Gaal: „Moje pierwsze wakacje" — fel. film.
21.35 Rozmowa w studio z B. Michałkiem
21.45 24 godziny
21.55 „Okoliczność łagodząca" — komedia prod. węg.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 18—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 2/8, tel. biura wezwań 255-33 i 999: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 2 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 255-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 208-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15, tel. 263-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 266-01.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-05.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 30.III.1981 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja dorosłych, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczo-ginekologiczny.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2 11 30 Dział Sportowy 2 23 17 Redakcja nocna 3-46-27, 374-03 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul Kościuszki 83 tel 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok ul Wesołowskiego 1. Konto: NBP I/O Białystok 5018-4066. Telefony: centrala 2-32-41 Dyrektor 2-11-10 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel 2-32-41 wewn 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul Kościuszki 83, tel 35-26 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty miesięczna 26 zł kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł roczna 312 zł Jednostki gospodarki uspołecznionej organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc dla zlecających instytucji i zakładów pracy PI ISSN 0137-9488 Nr indeksu 35013. A-4

sport GW sport GW sport GW sport GW sport GW sport GW port GW sport

Na czele ekstraklasy bez zmian

Liderzy stracili punkty

Niepomyślna dla drużyn czołówki była 18 seria spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Widzew i Szombierki przegrały mecze, Legia i Bałtyk straciły po jednym punkcie. Prowadzący w tabeli Widzew wyprzedza Legię o 3 pkt., Bałtyk o 4 oraz Wisłę i Szombierki o 5 pkt.

▶ **Śląsk — Szombierki 1:0 (1:0).** Bramkę zdobył Wójcicki w 25 min. Widzów 18 tys.

▶ **Zagłębie — Wisła 1:3 (0:1).** Bramki zdobyli: dla Wisły — Iwan 2 (w 35 i 58 min.) a dla Zagłębia Koczuba w 70 min. Widzów ok. 3 tys.

▶ **Arka — Widzew 2:0 (2:0).** Bramki zdobyli: Korynt (23 min.) i Miszewski (33 min.) Widzów ok. 12 tys.

▶ **Górnik — Zawisza 1:0 (1:0).** Bramkę zdobył Socha w 3 min. Widzów ok. 8 tys.

▶ **ŁKS — Bałtyk 0:0.** Widzów 10 tys.

▶ **Stal — Legia 0:0.**

▶ **Lech — Ruch 2:0 (2:0).** Bramki dla Lecha zdobyli Krzyżanowski w 11 min. i Kasalik w 34 min. Widzów 12 tys.

▶ **Odra — Motor 3:2 (1:1).** Bramki: dla Odry — Adamiec w 18 min. głową, Misiowiec w 46 min. (głową) i Tyc w 50 min. (głową), dla Motoru — Adamiec (36 min. głową samobójcza) i Walczak (rzut wolny w 64 min.). Widzów ok. 6 tys.

TABELA

1.	Widzew	27: 9	27—11
2.	Legia	24:12	34—13
3.	Bałtyk	23:13	15—14
4.	Wisła	22:14	29—15
5.	Szombierki	22:14	32—22
6.	Arka	20:16	27—23
7.	Zawisza	19:17	19—23
8.	Śląsk	18:18	18—21
9.	Stal	17:19	23—24
10.	Motor	07:19	23— 0
11.	ŁKS	16:20	16—22
12.	Ruch	15:20	22—31
13.	Górnik	14:22	9—19
14.	Lech	13:23	15—22
15.	Zagłębie	12:24	10—18
16.	Odra	9:27	16—27

Jagiellonia nie ma szczęścia do rzutów karnych

Nie udał się wyjazd białostockim budowlanym na mecz do Rzeszowa. Tamtejsza RESOVIA POKONAŁA w trzeciej kolejce rundy rewanżowej JAGIELLONIĘ 1:0 (1:0). Zdobywcą jedynej, na miarę zwycięstwa bramki był SIEKIERYN, egzekwując w 20 min. rzut karny za faul na DOMARSKIM.

JAGIELLONIA: Sowiński, Tołkacz, Szwejkowski (od 15 min. **Skowroński**), Szalecki, Dubowski, Leśniewski, Piesecki, Mojsiuszko, Wietecha, Szubzda (od 60 min. Czarniecki), Kołosowski.

Białostoczanie ostrożnie rozpoczęli spotkanie, toczące się przy słonecznej ale chłodnej i wietrznej pogodzie. Grając z wiatrem goście nie wypracowali aż do 34 min. żadnej korzystnej sytuacji. Wcześniej, w 15 min. opuścił boisko kontuzjowany Szwejkowski. W 5 minut później Domarski znalazł się sam na sam z Sowińskim, na polu karnym Jagiellonii. Zdecydowany, ale wbrew przepisom, atak od tyłu naszego obrońcy powalił Domarskiego na ziemię, a Siekieryn nie marnując okazji uzyskał prowadzenie dla gospodarzy.

W 34 min. goście mocno zagrozili bramce Resovii. W zamęcie na polu karnym rzeszowianie bronili się rozpaczliwie ale skutecznie. Piłkę krążącą od zawodnika do zawodnika gospodarze zdołali wybić na aut.

Po zmianie stron Resovia miała optyczną przewagę, ale chroniąc korzystny wynik, w miarę upływu czasu oddawała inicjatywę gościom. W końcówce meczu Jagiellonia ambitnie walcząc o remis zebrała sporo oklasków. Białostoczanie grając zespołowo i wykorzystując dobrą tego dnia dyspozycję Kołosowskiego poważnie zagrozili bramce rzeszowian. Jeden ze strzałów budowlanych w tym czasie trafił w poprzeczkę.

W sumie nie było to wielkie widowisko, ale interesujące, szczególnie w II połowie za sprawą Jagiellonii walczącej o korzystniejszy rezultat. Wśród gości wyróżnili się: Kołosowski, Mojsiuszko i momentami Skowroński.

•

Pozostałe wyniki II grupy: Ursus — Polonia Bytom 1:1, Stal St. Wola — Górnik Knurów 0:1, GKS Tychy — Gwardia W-wa 2:1, Star — Stal Rzeszów 0:2, Cracovia — Broń 2:1, Concordia — Błękitni 0:0, Radomiak — Hutnik przełożony.

TABELA

1.	Gwardia	25:11	34—11
2.	Tychy	24:12	20—11
3.	Hutnik	23:11	24—13
4.	Resovia	23:13	08—15
5.	Błękitni	22:14	12—11
6.	Stal Rz.	22:14	13—11
7.	Polonia	19:17	24—17
8.	Górnik K.	18:18	18—20
9.	Cracovia	17:19	20—22
10.	Stal St. W.	16:20	18—20
11.	Radomiak	15:19	15—13
12.	Broń	14:22	21—27
13.	JAGIELLONIA	14:22	13—30
14.	Concordia	12:24	18—25
15.	Star	12:24	13—29
16.	Ursus	10:26	18—33

GRUPA I

Kryształ Stronie — Olimpia 2:2, Górnik Wałbrzych — Wisła Płock 1:0, ROW — Gwardia Koszalin 1:1, Stoczniowiec — Arkonia 2:2, Pogoń Szczecin — Lechia 2:0, Stilon — GKS Katowice 1:0, Piast — Zagłębie Wałbrzych 1:0, Moto Jelcz — Stal Stocznia 0:1.

W tabeli prowadzi POGOŃ — 28 pkt, przed PIASTEM — 25 pkt i STALĄ STOCZNIA — 21 pkt.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

MAHRE ZDOBYŁ PUCHAR

Amerykanin Phil Mahre zdobył puchar świata w narciarstwie alpejskim sezonu 1980/81. Ostatni slalom gigant zaliczany do Pucharu, rozegrany w Laax, (Szwajcaria) wygrał Zirow (ZSRR), drugie miejsce zajął Phil Mahre, a trzecie Stenmark (Szwecja).

Dzięki drugiej pozycji w Laax, Mahre — 266 pkt wyprzedził Stenmarka — 260 pkt. w pucharowej klasyfikacji.

ZWYCIĘSTWO USA

W 10 międzypaństwowym meczu pięściarskim reprezentacji Polski i USA rozegranym w Indianapolis zwyciężyli bokserzy Stanów Zjednoczonych 16:18.

Wynik walk w kolejności wag (od papierowej do superciężkiej), zwycięzcy na pierwszym miejscu: Acosta — Pielesiak RSC I r., Maczuga — Shannon 3:1, Ayers — Zapart 3:0, Kosedowski — Gray 2:1, Manley — Adach RSC II r., Blake — Sławiński RSC I r., Christensen — Szczerba 2:1, Mayes — Kuźma RSC III r., Grogan vo, Skrzecz — Williams 3:0, Biggs — Skrzecz 3:1, Klass — Bey 2:1.

WŁOSI W GRUPIE A

Zwycięstwem nad Jugosławią 6:4 polscy hokeiści zakończyli udział w mistrzostwach świata grupy „B" w Val Gardena zajmując 2 miejsce. Pierwsza lokata i awans do grupy „A" przypadły gospodarzom mistrzostw, hokeistom Włoch.

HAMBURGER PRZEGRAŁ

Niespodzianką 26 kolejki spotkań piłkarskiej ekstraklasy RFN była wysoka porażka Hamburger SV na wyjeździe, z zajmującą 7 pozycję w tabeli Borussią Dortmund. Piłkarze Hamburger SV przegrali aż 2:6, utrzymali jednak pierwsze miejsce w tabeli z 39 pkt. Hamburger wyprzedza o 2 pkt. Bayern Monachium i o 6 pkt FC Kaiserslautern.

PRZEŁAJOWE MISTRZOSTWA

W sobotę na torze wyścigów konnych Zarzuela w Madrycie odbyły się mistrzostwa świata w biegach przełajowych. Wiosną 1982 roku w Warszawie odbędą się X, jubileuszowe mistrzostwa świata w tej ciekawej konkurencji lekkoatletycznej.

Na starcie zawodów w Madrycie stanęła rekordowa liczba 440 zawodników z blisko 40 krajów. Zwyciężyli faworyci. Wśród mężczyzn zwyciężył obrońca tytułu 25-letni Amerykanin Craig Virgin, natomiast wśród kobiet po raz czwarty z rzędu triumfowała Norweżka Grete Waitz. W czołowej trzydziestce nie było Polaków.

ARGENTYNA W FINALE MŚ

Młodzi piłkarze Argentyny zakwalifikowali się do puli finałowej piłkarskich mistrzostw świata juniorów — 1981 wygrywając w dodatkowym meczu eliminacyjnym z reprezentacją Nowej Zelandii 3:0. Broniący tytułu mistrzowskiego Argentyńczycy nie zdołali zapewnić sobie wcześniej awansu w rozgrywkach południowoamerykańskiej grupy eliminacyjnej.

TOTO-LOTEK

I losowanie:

6, 16, 25, 27, 32, 35 dodat. 43

II losowanie:

25, 28, 29, 37, 38, 41

Końcówka banderoli: 4376

III liga

WIGRY — AZS AWF 4:1

Wysokie, a zarazem niespodziewane zwycięstwo odnieśli na własnym boisku piłkarze suwalskich Wigier w kolejnym meczu o mistrzostwo III ligi. Wigry pokonały AZS AWF Warszawa 4:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Liminowicz — 25 min., Lauryn — 45 min., Wiszniewski — 50 min., Ołowniuk — 85 min. Dla gości Jędryka — 59 min.

Wigry wystąpiły w składzie: Kropiwnicki, Kruchelski (od 72 min. Rykaczewski), Liminowicz, Serafin, Bołądź, Wilczewski (od 80 min. Skóra), Kisiński, Wasilewski, Ołowniuk, Wiszniewski, Lauryn.

Pierwsze 25 minut gry to pojedynki bez większego animuszu. Dopiero po strzale obrońcy gospodarzy Liminowicza, który zdenerwował się i poszedł do przodu, padła pierwsza bramka. Od tego momentu gra stała się ciekawsza, w efekcie czego gospodarze uzyskali drugiego gola.

Po zmianie stron suwalszczanie rozpoczęli grę od ostrych ataków. Dużo strzelali, przeprowadzili kilka ciekawych akcji. Odczuwało się jednak w drugiej linii brak Chrzanowskiego i Śliwińskiego. Druga część meczu stała na znacznie lepszym poziomie, i dostarczyła wiele emocji nielicznej grupie widzów. W drużynie Wigier wyróżnili się Liminowicz i Bołądź.

(Żuk)

GWARDIA — POMORZANIN 0:0

Wczoraj w ramach rozgrywek o mistrzostwo III ligi rozegrano na stadionie Gwardii mecz piłkarski między zespołami MKS Pomorzanin Toruń i Gwardii Białystok. Około stu widzów obejrzało niezbyt ciekawe spotkanie zakończone wynikiem bezbramkowym. Obie drużyny prowadziły pasywną, bezbarwną grę, oddając zaledwie kilka strzałów, nie stwarzając także zbyt wielu sytuacji dogodnych do strzelenia bramki.

Gwardia wystąpiła w składzie: Dudzień, Nerel, Jancewicz, Łukasiewicz, Seluk, Jurczuk, Doroszkiewicz, Jankowski (od 72 min. Gierasimiuk), Kunda, Klimek.

(J.A.D.)

•

Pozostałe wyniki: Hutnik W-wa — Stomil Olsztyn 0:1, Unia Skierniewice — Polonia W-wa 2:1, Boruta Zgierz — Mazur Ełk 3:1 (3:0), Olimpia Elbląg — Gwardia Szczytno 1:0, Polonez W-wa — Włókniarz Pabianice 1:1.

TABELA

1.	Polonia	[illegible]	30: 9
2.	Olimpia	23: 7	33:13
3.	Gwardia	21: 9	29:14
4.	Włókniarz	18:12	18:13
5.	Stomil	17:13	14:12
6.	WIGRY	16:14	28:23
7.	Unia	15:15	22:22
8.	Hutnik	15:15	15:17
9.	AZS AWF	15:15	21:28
10.	Polonez	14:16	19:17
11.	MAZUR	11:19	17:33
12.	Pomorzanin	10:14	14:23
13.	Boruta	8:21	19:22
14.	GWARDIA	[illegible]	[illegible]

KLASA OKRĘGOWA

Grupa białostocka: Husar Nurzec — Puszcza Hajnówka 1:2, Włókniarz Wasilków — Włókniarz Białystok 0:2, Pogoń Łapy — Sokół Sokółka 4:5, Lampart Nowo Aleksandrowo — Tur Bielsk Podlaski 1:1, Jagiellonia II — Gwardia II 2:2.

Grupa łomżyńska: ŁKS Łomża — Warmia Grajewo 2:0. Mecz ten toczył się na nie przygotowanej przez OSiR w Łomży płycie. Jak się też okazuje ŁKS jest bogatym klubem, któremu nie zależy na pieniądzach. Po prostu zapomniano o sprzedaży biletów wstępu.

Grupa suwalska: Mamry Giżycko — Wigry II 5:1.



Najlepsi sportowcy Suwalszczyzny w roku ubiegłym. Stoją od lewej: ZBIGNIEW GAWDZIS, JAN WIEJAK, MAREK KASZKIEL, ALDONA ŁUBOWICZ i FRANCISZEK KARAŚ. W komplecie pozują do „rodzinnego" zdjęcia.

Zbigniew Gawdzis zwycięzcą Plebiscytu „GW" i WFS w woj. suwalskim

Doroczny, tradycyjny Plebiscyt Czytelników „Gazety Współczesnej" i Wojewódzkiej Federacji Sportu — „Wybieramy 5 najlepszych sportowców Suwalszczyzny w roku 1980" został w ubiegły wtorek rozstrzygnięty w Miejskim Domu Kultury w Ełku. Dlaczego w Ełku? Trzech pierwszych sportowców na liście plebiscytu reprezentuje Ełk. Także Aldona Łubowicz jest uczennicą Zespołu Szkół Ekonomicznych w Ełku choć startuje w barwach suwalskiej Hańczy. Bezapelacyjny zatem sukces ełckiego sportu w Plebiscycie — 80. Powody do zadowolenia miał obecny na uroczystości naczelnik miasta — KAZIMIERZ DUDZIUK.



Sportowiec nr „jeden" Suwalszczyzny w roku ubiegłym ZBIGNIEW GAWDZIS. Fot. Z. Zaremba

Zainteresowanie Plebiscytem było o wiele większe niż w latach ubiegłych, choć w sporcie w ostatnim okresie jest tak samo paskudnie jak w innych dziedzinach życia. Sport jednak jest poddany wyraźnym regułom, gdzie trzeba samemu zdobyć sukces zazwyczaj bez układów. Dlatego być może piątkę najlepszych sportowców Suwalszczyzny wybierało ponad 2 tys. Czytelników. Jak wynika z tabeli zamieszczonej niżej **Zbigniew Gawdzis** stoczył zacięty pojedynek z **Janem Wiejakiem**. Wygrał różnicą tylko 105 punktów.

Przypominamy kolejność pierwszej „piątki": 1. **Zbigniew Gawdzis** (Mazur Ełk) — szermierka (5.637 pkt.), 2. **Jan Wiejak** (PRIM Ełk) — kolarstwo (5.532), 3. **Marek Kaszkiel** (Mazur Ełk) — boks (4.542), 4. **Aldona Łubowicz** (Hańcza Suwałki) — lekkoatletyka (3.538), 5. **Franciszek Karaś** (Nord Augustów) łyżwiarstwo (2.276 pkt.).

Uhonorowanie najlepszych odbyło się na scenie kinoteatru Miejskiego Domu Kultury. Na widowni zebrali się rodzice najlepszych i najlepszych, szkoleniowcy, przedstawiciele klubów sportowych oraz liczni sympatycy sportu w Ełku. Efektowne puchary, kwiaty, gratulacje, upominki wręczyli laureatom dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Swałkach — **Zbigniew Grajewski**, wiceprezes WFS — **Leszek Iwanowski** i przedstawiciel „GW" — **Leszek Tarasiewicz**. Życzenia dalszych sukcesów przekazali też sportowcom przedstawiciele klubów.

Uhonorowani zostali także trenerzy najlepszych sportowców. Są to: **Jerzy Lebiedziński** (szermierka), **Waldemar Grygo** (kolarstwo), **Jan Żyliński** (boks), **Krystyna Olejnik** (lekkoatletyka) i **Henryk Bućko** (łyżwiarstwo szybkie).

Po uroczystości przeprowadziliśmy krótkie rozmowy z najlepszymi sportowcami Suwalszczyzny Anno Domini 80.

ZBIGNIEW GAWDZIS: Szermierka to dyscyplina stojąca jak gdyby na uboczu. Pojedynki odbywają się zazwyczaj bez tłumów kibiców. Biję się przede wszystkim dla siebie, dla zwycięstwa. Cieszę się, że powtórzyłem w Plebiscycie sukces z ubiegłego roku, choć miałem wyniki nieco słabsze, srebrny medal na VII OSM. Wpłynęła na to kontuzja. Intensywnie przygotowuję się do startu w kolejnej spartakiadzie. Mam realne szanse na wywalczenie w szabli wysokiej pozycji. Moim marzeniem jest start na mistrzostwach świata juniorów.

JAN WIEJAK. Swoją przygodę ze sportem zacząłem od lekkiej atletyki, w szkole podstawowej w Prostkach. Odnosiłem nawet w biegach przełajowych sukcesy. W siódmej klasie pan Maciorowski skierował mnie na kolarstwo. Zacząłem zwyciężać w wyścigach szosowych. Spróbowałem też szczęścia w przełajach. W tej konkurencji powiodło mi się najlepiej. Przed startem na mistrzostwach świata juniorów w Hiszpanii wygrałem siedem ogólnopolskich wyścigów. Niestety, w Hiszpanii zająłem 25 miejsce. Miałem dwa upadki nie z własnego powodu. Szykuję się do startów na szosie, a od października wracam na trudne trasy przełajowe, gdzie często trzeba brać rower na ramię i pchać się pod górę w błocie.

MAREK KASZKIEL. Sukces największy? Zawsze będę pamiętał zwycięskie walki stoczone na VII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Złoty medal to wspaniała nagroda dla zawodnika. Dotychczas stoczyłem 27 walk, z tego wygrałem 23 i jedną zremisowałem. Kończę pojedynki w kategorii juniora. Szykuję się do debiutu wśród seniorów. Pierwszy występ w II lidze już w połowie maja. Będę bronił barw Mazura w wadze ciężkiej.

ALDONA ŁUBOWICZ. Czy wiele miałam radości? Radość przychodzi po każdym zwycięstwie. Dzięki mojej wychowawczyni pani Olejnik w roku ubiegłym wywalczyłam kilka być może cennych zwycięstw. W biegu na 100 m uzyskałam 11,9, a na 200 m 25,0. Mimo, iż bronię barw suwalskiej Hańczy uczę się w Zespole Szkół Ekonomicznych w Ełku. Będę się cieszyła, jeżeli uda mi się w tym roku przebiec sto metrów w 11,6 sek.

FRANCISZEK KARAŚ: Choć ustanowiłem cztery rekordy życiowe na torze lodowym to nie spełniłem osobistych oczekiwań. Mam satysfakcję, iż po raz pierwszy pobiegłem na 10 km. Przełamałem lęk przed tym długim dystansem. I wcale źle nie poszło. Uzyskałem wynik niewiele powyżej 17 minut. Obecnie studiuję na AWF. Problemów z nauką nie mam. Pierwszy start w kategorii seniorów uważam za udany. Najchętniej wspominam ubiegłoroczne mistrzostwa Polski juniorów. Wygrałem 1500 m i byłem trzeci w wieloboju. Przygotowałem się sam z kolegą pod kierunkiem pana Bućki. Nie byłem w kadrze mimo to uzyskałem cenne wyniki. Chętnie wspominam swoje starty na torze lodowym w Augustowie i będę się starał po skończeniu studiów wrócić do tego miasta jako szkoleniowiec. (Let)

Kto typował najlepiej?

Podczas finału Plebiscytu „GW" i WFS „Wybieramy 5 najlepszych sportowców Suwalszczyzny w roku 1980", **Zbigniew Gawdzis** wylosował z przybliżonych kuponów tylko torbę i nagrody książkowe. Komisja bowiem stwierdziła, że w Plebiscycie był jeden kupon trafny i jeden najbardziej zbliżony do ostatecznej piątki.

Pierwsza nagroda — radio tranzystorowe przypadła **Ewie Mikielewicz** — Ełk, ul. Orzeszkowej 12/2, druga — zegarek na rękę **Dorocie Danielczyk** — Biała Piska ul. Konopnickiej 3, torba sportowa — **Grażynie Leńkowskiej** — Ełk, ul. Polna 5 a.

Nagrody są do odebrania w WFS Suwałki, ul. Wojska Polskiego 1.

Nagrody książkowe wylosowali: **Janusz Kosowski**, Ełk, ul. Nowotki 4/6, **Zbigniew Jurek**, Ełk ul. Mickiewicza 15 m 28, **Halina Białobrzecka** Ełk ul. 6 Kwietnia 20/61, **Ewa Ostapowicz** Ełk, ul. Polna 5/A, **Wiesław Kurowski** Ełk, ul. Nowotki 6/17.

Bieg uliczny po raz czwarty

Dużym powodzeniem wśród lekkoatletów i mieszkańców Suwałk cieszył się w niedzielę IV masowy bieg uliczny. Startowało 113 dziewcząt i 121 mężczyzn. Trasa biegu wiodła ulicami Nowotki i Kościuszki. Meta zlokalizowana została przy muszli w Parku Kościuszki. Słoneczna pogoda ściągnęła wzdłuż trasy wielu widzów.

Wyniki. **Dziewczęta 2 km:** 1. **Jadwiga Chmielewska** (Zespół Szkół Rolniczych Dowspuda), 2. **Iwona Salik** (Zespół Szkół Rolniczych Dowspuda), 3. **Iwona Jutkiewicz** (Zespół Szkół Ekonomicznych CZSR Suwałki).

Mężczyźni 4 km: 1. **Józef Stefanowski** (Jagiellonia), 2. **Andrzej Malicki** (AZS Olsztyn), 3. **Franciszek Mikołajczyk** (AZS Olsztyn), 4. **Marek Adamski** (Zespół Szkół Bud.-Elektr. Augustów). (Let)

Spotkanie z mistrzami Polski

Dziś w białostockim Klubie Olimpijczyka (kryta pływalnia WOSiR) odbędzie się spotkanie władz sportowych Białostocczyzny z drużyną bokserów Białegostoku, która wywalczyła puchar GKKFiS i tym samym zdobyła tytuł mistrza Polski. Udział w spotkaniu, którego początek o godz. 16, wezmą rodzice zawodników, trenerzy oraz dyrektorzy szkół, w których się uczą.

Dziewczęta Włókniarza w głównej roli

Im bliżej finały VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w koszykówce dziewcząt, tym uważniej śledzić będziemy postawę zawodniczek Włókniarza Białystok, które mają dużą szansę wywalczenia prawa startu wśród najlepszej młodzieży. Wczoraj w Białymstoku zakończył się półfinałowy turniej VIII OSM w koszykówce dziewcząt. Pierwsze miejsce wywalczył **Włókniarz** przed **Zniczem Pruszków, AZS MDK Warszawa i Żakiem Ełk.**

Najbardziej podobało się spotkanie rozegrane w sobotę pomiędzy Włókniarzem a Zniczem Pruszków. Widzieliśmy w nim wiele ciekawych akcji i dużo celnych strzałów. Natomiast na najwyższym poziomie basket zaprezentował Włókniarz w meczu z AZS MDK Warszawa. 16-letnie dziewczęta demonstrowały niezłą grę w obronie, ambicję i wolę walki. Do tego doszła dobra gra Lenczewskiej na tablicach.

W drużynie Włókniarza w przekroju wszystkich spotkań najlepiej zaprezentowały się: **Małgorzata Stankiewicz, Maria Lenczewska** i **Marzena Dąbrowska.** Natomiast w Żaku Ełk **Maria Jarosz** i **Dorota Kucewicz.**

Wyniki spotkań: **Włókniarz — Żak Ełk 57:96, AZS MDK Warszawa — Znicz Pruszków 60:62, Włókniarz — Znicz Pruszków 87:56, Żak Ełk — AZS MDK 54:89, Włókniarz — AZS MDK 69:64, Znicz Pruszków — Żak Ełk 76:73.** (Let)

Gwardia — może za rok?

Tur i Metalowiec — awans

Rozczarowali swoich sympatyków młodzi siatkarze białostockiej Gwardii walczący w zakończonym wczoraj w sali SP nr 15 turnieju eliminacyjnym o wejście do II ligi. Mało doświadczeni białostoczanie (średnia wieku pierwszej szóstki — 20 lat) ustępowali dwóm najlepszym zespołom imprezy — **AZS B. Podlaska** i **Grodźcowi Będzin** nie tylko odpornością psychiczną w decydujących momentach spotkań, ale i umiejętnościami taktyczno-technicznymi. Gospodarze mają jednak dobre, jak na zespół tej klasy, warunki fizyczne (średnia wzrostu pierwszej szóstki — 190 cm) i należy sądzić, że w przyszłości sprawią jeszcze swoim kibicom niejedną miłą niespodziankę.

Do dalszej rundy rozgrywek awansowały AZS Biała Podlaska i Grodziec. W niedzielnym pojedynku obu tych zespołów wyraźnie lepsi byli akademicy pokonując gładko 3:0, odprężonych po sobotnim zwycięstwie nad Gwardią, rywali.

W pojedynku o trzecie miejsce gwardziści bez trudu rozgromili 3:0 (15:9, 15:5, 15:3) Skrę W-wa i odpadli z dalszych eliminacji. W innych meczach Gwardia uzyskała następujące rezultaty: **Gwardia — Elana Toruń 3:0** (15:5, 15:7, 15:8), **Gwardia — Farel Kętrzyn 3:2** (16:14, 6:15, 14:16, 15:5, 15:1), **Gwardia — Grodziec 0:3** (7:15, 5:15, 9:15).

✱

W Płocku w identycznych eliminacjach walczył wicemistrz naszej grupy klasy „M" — zespół AZS AMB. Białostoczanom start ten nie przyniósł sukcesu. Turniej wygrał Chemik Kędzierzyn a drugie, również premiowane awansem miejsce, zajęła Wisła Płock. AZS AMB uplasował się na dalszej pozycji.

W Łomży dobiegł wczoraj końca eliminacyjny turniej juniorów młodszych walczących o awans do finału tegorocznej, VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Dobrze w tej imprezie zaprezentował się zespół białostockiego Metalowca, który obok MDK Warszawa wywalczył awans do grona 16 najlepszych drużyn w kraju. W ostatnim dniu turnieju Metalowiec pokonał 3:0 Zorzę Łomża, a MDK W-wa wygrał z Zespołem Szkół Zawodowych z Suwałk 3:1. Trzecie miejsce w imprezie zajęła drużyna z Suwałk, a czwarte z Łomży. (A)

✱

W Bielsku Podlaskim zakończył się eliminacyjny turniej o wejście do II ligi w siatkówce kobiet. W ostatnim dniu Tur Bielsk Podlaski po zaciętym i emocjonującym pojedynku pokonał AZS Politechnikę Warszawa 3:2, a AZS Lublin Budowlanych Łódź również 3:2.

Pierwsze miejsce wywalczył **AZS Lublin** przed **Turem Bielsk Podlaski, AZS Politechniką Warszawa** i **Budowlanymi Łódź.** Dwa pierwsze zespoły walczyć będą w półfinale.

Turniej siatkówki w Bielsku Podlaskim wywołał duże zainteresowanie. Poziom spotkań był dobry. Wiele emocji dostarczył mecz pomiędzy Turem a AZS, który trwał ponad 2 godziny. Siatkarki Tura zaprezentowały dobrą grę w ataku. Słabszą ich stroną jest obrona. Wyróżniły się **Teresa Niemcenowicz, Halina Chomicka, Maria Golec** i **Halina Kozaczuk.**

✱

W podobnym turnieju rozgrywanym w Mogilnie siatkarki białostockiego SZS AZS pokonały AZS Uniwersytet Gdański 3:0, Pogoń Mogilno 3:0 i Ogniwo Szczecin (były II-ligowiec) 3:1. (Let)

Piąte miejsce SZS AZS w II lidze

Dwoma cennymi zwycięstwami na własnych stołach zakończyli pingpongiści SZS AZS rozgrywki o mistrzostwo II ligi. W sobotę i niedzielę pokonali oni Spójnię Warszawa 11:7 i 12:6.

W pierwszym meczu po 3 punkty dla SZS AZS zdobyli Sochoń, Roszkowski i Pochwin, Kaczyński — 1, oraz debel Kaczyński — Sochoń. Wczoraj natomiast Roszkowski — 4 pkt., Kaczyński i Sochoń — po 3, Pochwin — 1 oraz debel Pochwin — Roszkowski.

Ostatecznie nasi akademicy zakończyli rozgrywki w II lidze na piątej pozycji.

Kolejne porażki szczypiornistów AZS

Piłkarze ręczni białostockiego AZS doznali kolejnych porażek w minionej kolejce rozgrywek II ligi. Tym razem nasi akademicy zmierzyli się w Warszawie z drużyną lidera tabeli — AZS Warszawa. W sobotę zdecydowanie dominowali w meczu gospodarze, dowodem tego było chociażby ich wysokie prowadzenie po pierwszej części spotkania. Ostatecznie mecz rozstrzygnęli warszawiacy na swoją korzyść 35:21 (19:6).

W niedzielnym rewanżu białostoczanie do przerwy toczyli zacięty i wyrównany pojedynek schodząc na przerwę z jedną bramką straty. Po przerwie gospodarze zwiększyli tempo meczu i wygrali 30:25 (13:12).

Pozostałe wyniki: AZS Kraków — Czuwaj Przemyśl 19:23 (7:13), i 24:22 (12:11), Piotrcovia — Lublinianka 29:27 (15:14) i 21:27 (12:11), Wisła Płock — Warszawianka 26:24 (10:8) i 33:22 (14:9), CHKS Łódź — Unia Tarnów 24:21 (15:10) i 27:15.

W tabeli prowadzi AZS Warszawa — 37 pkt. przed Lublinianką — 35 pkt. i Wisłą — 30 pkt. AZS B-stok jest na 9 miejscu z 11 pkt. (ma)

Wysokie zwycięstwo młodej Gwardii

Wczoraj w Białymstoku rozegrany został kolejny mecz bokserski juniorów w ramach rozgrywek o puchar Okręgowego Związku Bokserskiego. Gwardia Białystok pokonała Mazura Ełk 18:4.

Wyniki spotkań. Na pierwszym miejscu gospodarze. **Waga papierowa** — Sołowiej przegrał jednogłośnie z Krupińskim, **musza** — Skonieczny wygrał w II rundzie z Polkowskim, **kogucia** — Jabłoński (Mazur) zdobył punkty vo, a w towarzyskiej walce przegrał z Pieczurem (Gwardia) w III rundzie, **piórkowa I** — Turlaj wygrał w I rundzie z Wesołowskim, **piórkowa II** — Wysocki pokonał w I rundzie Juszkiela, **lekkośrednia** — Kindziuk wypunktował Sentkowskiego, **lekkopółśrednia** — Czerwińskiemu w II rundzie poddany został Pali, **półśrednia I** — Kamiński wygrał w II rundzie z Malinowskim, **półśrednia II** — Jakubowski (Gwardia) zdobył punkty vo, **lekkośrednia I** — Openchowski wypunktował 2:1 Pawełka, **lekkośrednia II** — Trochimowicz (Gwardia) zdobył punkty vo. (Let)

Sejmik AZS

Dziś w sali kolumnowej Pałacu Branickich w Białymstoku odbędzie się konferencja sprawozdawczo - wyborcza Akademickiego Związku Sportowego. Początek o godz. 19.

Następcy Lubańskiego poszukiwani

BKS Gwardia w Białymstoku tradycyjnym zwyczajem organizuje turniej piłkarski tzw. „dzikich drużyn". Udział w nim mogą wziąć chłopcy urodzeni w 1968 roku i młodsi zrzeszeni w 11-osobowe drużyny. Zgłoszenia przyjmuje KS Gwardia (Lenina 3) w godz. 9—16.

O zdrowy sport

Sytuacja klubów sportowych z każdym dniem staje się coraz trudniejsza. Brakuje nawet pieniędzy na podstawową działalność. Tylko nielicznym organizacjom sportowym w naszym regionie udało się zapewnić u swoich opiekuńczych zakładów pracy jako takie wsparcie. Powszechnie czeka się na nowy model polskiego sportu. Jest on ciągle jednak w sferze marzeń. Jaka jest obecnie rzeczywistość w sporcie suwalskim? Od tego pytania rozpocząłem rozmowę z dyrektorem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach — mgr Zbigniewem Grajewskim.

— Jak dotąd to GKKFiS zaproponował dwa warianty form kierowania kulturą fizyczną i sportem w województwach. Pierwszy poprzez uspołecznienie WFS, a drugi powołanie w miejsce wydziałów Urzędów Wojewódzkich i WFS, wojewódzkie komitety kultury fizycznej, sportu i turystyki, jako samodzielne instytucje podległe wojewodzie. U nas będzie obowiązywał pierwszy wariant, przy czym odpowiednie reorganizacje przeprowadzimy w łonie ośrodków sportu i rekreacji. Federacja sportu w dalszym ciągu będzie istnieć, a więc jej pomoc dla klubów pozostaje na dotychczasowym poziomie. Budżet wynosi 26 mln złotych i musi on wystarczyć dla 20 klubów. Zabezpieczamy zatem 30—40 proc. potrzebnych środków. W związku z tym kluby nadal muszą się starać o środki głównie w swoich zakładach opiekuńczych. Najwięcej kłopotów mają obecnie kluby międzyzakładowe. Nie wiadomo kto ma im dawać dotacje na działalność podstawową, a przede wszystkim szkoleniową. Stypendia rozwiązują tylko częściowo sprawę, bo dotyczą spraw bytowych wybrańców.

— Co z Wigrami? Ponoć grozi im finansowo-organizacyjny krach?

— Niestety, zakłady odcięły się od klubu. Sytuacja finansowa dlatego przedstawia się źle. Prowadzimy rozmowy z szeregiem zakładów pracy w Suwałkach w sprawie uzyskania od nich pomocy finansowej w zamian za świadczenie usług na rzecz ich załóg. Drugim składnikiem Wigier powinny być dochody własne, na które głównie pracować mają piłkarze. Mam tu na myśli wpływy za bilety. W jakiej one będą wysokości zależy to od gry futbolistów i kibiców. Mimo kłopotów finansowych wychodzimy z założenia, że nie można likwidować klubów, sekcji. Zrobić to jest bardzo łatwo. Natomiast powołać w przyszłości nowy klub lub sekcję jest zadaniem trudnym. Będziemy dążyć do połączenia działalności klubów z zakładami pracy wraz z ośrodkami sportu i rekreacji. Hotel w Augustowie może prowadzić klub i z tego czerpać dochody na swoją działalność. Nie będziemy finansować sekcji, które nie osiągają odpowiedniego poziomu. Wiele uwagi, mimo trudności poświęcimy szkoleniu młodzieży przygotowując ją do VIII OSM. Początek zrobiliśmy dobry. W sportach zimowych zajmujemy siódme miejsce i mamy na koncie 90 pkt. Przygotowania będą się opierały na subwencji WFS.

— Czy można spodziewać się w przyszłości zwiększenia nakładów na sport i kulturę fizyczną?

— Wątpię. Od pięciu lat budżet WFS jest mniej więcej na tym samym poziomie. Tymczasem przybyło wiele tytułów po stronie kosztów, wzrostu ceny itp. Faktycznie zatem obniżyła się wartość naszych środków. Powtarzam raz jeszcze, że organizacje sportowe muszą zabiegać o pozyskiwanie świadczeń na rzecz kultury fizycznej i sportu z innych źródeł — zakładów pracy, branż, resortów itp. Szczególnie wielkie znaczenie w tym względzie mieć będzie stanowisko związków zawodowych i współdziałanie z nimi. Kraj jest w trudnej sytuacji, musimy o tym pamiętać i do tego się przystosować. Nie możemy rozpoczynać odnowy od uporczywej walki o pieniądze dla sportu wyczynowego. Musimy też pamiętać o zdrowiu młodzieży, rekreacji, sporcie masowym. Słusznie się zauważa, że najlepszym lekarstwem na wszelkie choroby cywilizacyjne jest zwiększenie aktywności ruchowej.

— Co się zatem robi, aby dać szansę ludziom możliwości zadbania o zdrowie?

— Będziemy zdobywać środki na sport masowy z kilku źródeł. Połączymy działalność TKKF, LZS, PTTK i SZS, które wspólnie powinny zrobić znacznie więcej, przede wszystkim jeżeli chodzi o zagospodarowanie wolnego czasu.

Rozmawiał:

L. TARASIEWICZ